

Senat  
Rzeczypospolitej Polskiej  
IX kadencja



# Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów  
na 14. posiedzeniu Senatu

Warszawa  
2016 r.



## SPIS TREŚCI

### ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 14. posiedzeniu Senatu:

senatora Rafała Ambrozika .....	7
senatora Mieczysława Augustyna.....	9
senatora Przemysława Błaszczyka.....	13
senatora Jerzego Czerwińskiego.....	16
senatora Roberta Dowhana.....	21
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Rafała Ambrozika, Antoniego Szymańskiego, Rafała Ślusarza, Artura Warzochy, Jerzego Czerwińskiego, Waldemara Kraski, Andrzeja Pająka, Kazimierza Wiatra, Stanisława Gogacza, Macieja Łuczaka, Przemysława Błaszczyka, Andrzeja Kamińskiego, Tadeusza Kopcia, Małgorzaty Kopiczko, Aleksandra Szweda, Tadeusza Romańczuka, Jana Dobrzyńskiego, Wiesława Dobkowskiego, Krzysztofa Słonia, Zbigniewa Cichonia, Jacka Włosowicza, Roberta Gawła, Alicji Zając, Margarety Budner, Marii Koc, Janiny Sagatowskiej oraz Andrzeja Mioduszewskiego .....	29
senatora Jana Marii Jackowskiego .....	32
senatora Andrzeja Kamińskiego .....	34
senatora Stanisława Karczewskiego .....	37
senatora Kazimierza Kleiny .....	40
senatora Andrzeja Kobiaka .....	45
senator Marii Koc .....	48
senatora Jana Filipa Libickiego.....	60
senatora Józefa Łyczaka .....	63
senatora Ryszarda Majera.....	65
senatora Roberta Mamąta .....	70
senatora Leszka Piechoły .....	75
senatora Mariana Poślednika.....	78
senatora Tadeusza Romańczuka.....	85
senatora Czesława Ryszki .....	87
senator Janiny Sagatowskiej.....	95
senatora Waldemara Sługockiego.....	97
senatorów Grażyny Sztark, Tomasza Grodzkiego, Jadwigi Rotnickiej, Wiesława Kiliana oraz Piotra Zientarskiego .....	103
senatora Aleksandra Szweda .....	106
senatora Antoniego Szymańskiego .....	111
senatora Andrzeja Wojtyły.....	113



# 14. POSIEDZENIE SENATU

(7 kwietnia 2016 r.)



**Oświadczenie senatora Rafała Ambrozika**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Kieruję oświadczenie do ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry w sprawie rażących błędów w akcie oskarżenia w sprawie V Ds 28/11 Prokuratury Okręgowej w S.*

*Proszę, by Pan Minister Sprawiedliwości, Prokurator Generalny zwerifikował odpowiedź prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta z dnia 13 maja 2013 r. na pismo senatora RP Grzegorza Wojciechowskiego z dnia 25 marca 2013 r. dotyczące aktu oskarżenia w sprawie V Ds 28/11 Prokuratury Okręgowej w S.*

*Akt oskarżenia w tej sprawie wydaje się absurdalny, ponieważ zawarte w nim zarzuty dotyczące osób pełniących różne funkcje we władzach powiatu określone są jako działanie w celu przysporzenia korzyści powiatowi, a równocześnie jako działanie na szkodę starostwa. Prokurator generalny w piśmie z 13 maja 2013 r. przyznał, że błędem było wskazanie starostwa jako instytucji pokrzywdzonej, ale wskazał, że działanie oskarżonej jako funkcjonariusza publicznego naruszyło indywidualne interesy majątkowe podmiotu, którym jest powiat. Jest to odpowiedź nierzetelna, bo właśnie z aktu oskarżenia wynika, że oskarżona w tej sprawie B.P., a także inni oskarżeni działali w celu przysporzenia korzyści majątkowej powiatowi. Nie może więc pan prokurator generalny twierdzić, że to działanie naruszyło interesy majątkowe powiatu, bo to twierdzenie wprost zaprzecza treści aktu oskarżenia.*

*Uważam w związku z tym, że całe oskarżenie w sprawie V Ds. 28/11 Prokuratury Okręgowej w S. jest absurdalne i nielogiczne i nie może być podstawą rzetelnego procesu sądowego. Nie może urzędnik władzy publicznej, w tym wypadku starosta, być ścigany za to, że działał na korzyść powiatu, a z drugiej strony – na niekorzyść starostwa. Uważam w związku z tym, że Pan Prokurator Generalny powinien spowodować cofnięcie tej sprawy do postępowania przygotowawczego i zwerifikowanie zarzutów stawianych zarówno pani B.P., jak i innym oskarżonym w tej sprawie.*

Rafał Ambrozik

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 5.07.2016 r.

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Pani Marii Koc z dnia 13 kwietnia 2016 roku, które wpłynęło do Prokuratury Krajowej w dniu 19 kwietnia 2016 roku, dotyczące oświadczenia złożonego przez Senatora Rafała Ambrozika podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 07 kwietnia 2016 roku w związku ze sprawą Prokuratury Okręgowej w S. o sygnaturze akt V Ds. 28/11 uprzejmie informuję, że uprzednie stanowisko wyrażone przez Prokuratora Generalnego w przywołanej w przedmiotowym oświadczeniu korespondencji z dnia 13 maja 2013 roku, skierowanej do Senatora RP Pana Janusza Wojciechowskiego, pozostaje aktualne.

Zważyć należy, iż błędne wskazanie Starostwa Powiatowego jako pokrzywdzonego przestępstwami mogło zostać konwalidowane na etapie postępowania sądowego, poprzez zmianę opisów czynów. Określenie w akcie oskarżenia wymienionego podmiotu jako pokrzywdzonego, odczytane w kontekście art. 35 ust. 2 i art. 34 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie powiatowym (*Dz. U. Nr 142, poz. 1592*), jednoznacznie wskazuje organ uprawniony do działania w jego imieniu (art. 51 §1 k.p.k.). Podnoszona sprzeczność polegająca na przypisaniu oskarżonej działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla powiatu i równoczesnym działaniu na jego szkodę, ma charakter pozorny. Autor aktu oskarżenia, pisząc o działaniu w celu osiągnięcia korzyści, dekodował to znamię z uwzględnieniem treści art. 115 §4 k.k. (korzyść dla kogo innego), bo zachowanie przestępcze opisane w zarzutach, było działaniem ukierunkowanym na osiągnięcie przez powiat korzyści finansowych, jednak w sposób przez prawo zabroniony. Poza tym ustalone w sprawie okoliczności wskazywały, iż decyzje objęte zarzutami, a podpisane przez dwie osoby – starostę i wicestarostę, faktycznie podejmowała oskarżona B.P. Wymieniona osobiście nadzorowała inwestycje prowadzone przez inne osoby, które przygotowywały dokumentację. Uczestniczyła także w spotkaniach z wykonawcami poszczególnych inwestycji i kontaktowała się z pracownikami instytucji dysponującymi środkami publicznymi. Na niej ciążył obowiązek prawidłowego przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Na błędne wskazanie pokrzywdzonego w zarzutach przedstawionych oskarżonej B.P. oraz uchybienia związane z redakcją zarzutów zwrócono uwagę Prokuratorowi Okręgowemu w S.

Przeprowadzona przez Prokuraturę Regionalną w Łodzi analiza akt postępowania Prokuratury Okręgowej w S. o sygnaturze akt V Ds. 28/11 wykazała, że istniały podstawy do skierowania aktu oskarżenia w przedmiotowej sprawie. Świadczy o tym bogaty materiał tak dokumentacyjny, jak i z osobowych źródeł dowodowych. W wielu przypadkach odnoszących się do treści zarzutów przedstawionych oskarżonej B.P., podstawą odpowiedzialności były jej osobiste decyzje (osobiście podpisała decyzję Nr 510/2009 i osobiście z nią tylko uzgodniono pozostawienie jej bez dalszego biegu do czasu uzupełnienia dokumentacji). Wyłącznie na wymienionej też ciążył obowiązek prawidłowego przygotowania i przeprowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego (art. 18 ust. 1 ustawy prawo zamówień publicznych). Już po skierowaniu aktu oskarżenia do sądu, decyzją z dnia 6 sierpnia 2013 roku Zarząd Województwa Łódzkiego określił kwotę przypadającą do zwrotu w wysokości 1.610.823,01 złotych, jako środki przeznaczone na realizację programów finansowanych z udziałem środków europejskich, wykorzystane przez Powiat Pajęczański z naruszeniem procedur, o których mowa w art. 184 Ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych w związku z realizacją projektu pt. „Termomodernizacja obiektów oświatowych Powiatu Pajęczańskiego zrealizowanego na podstawie umowy o dofinansowanie nr UDA-RPLD.02.06.00-00-091/09-00 z dnia 17 marca 2010 roku zmienionej aneksem nr UDA-RPL.D.02.06.00-00-091/09-01 z dnia 15 czerwca 2010 roku. Powyższe potwierdza, że w związku z realizacją tego programu wystąpiły istotne nieprawidłowości, które ustalono w toku postępowania przygotowawczego i które zawarto w treści zarzutów przedstawionych oskarżonym.

Podkreślić należy, iż z chwilą wniesienia aktu oskarżenia do sądu tylko ten organ – jako gospodarz postępowania – jest ustawowo uprawniony do dokonania oceny zarówno jego formalnej prawidłowości jak i zasadności merytorycznej, w tym również w zakresie przyjętych ocen prawnych.

ZASTĘPCA  
PROKURATORA GENERALNEGO  
Krzysztof Sierak



**Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Samorządy północnej Wielkopolski – wojewódzki, powiatowy oraz gminny – są zainteresowane wsparciem i dofinansowywaniem połączenia kolejowego Piła – Berlin, które miało powstać już w minionym roku, ale wciąż nie może doczekać się docelowej realizacji.*

*Włodarze samorządów zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie wątpliwości, które powstają ze strony PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. Przewoźnik bez podania przyczyn ograniczył zakres połączenia, wbrew wcześniejszemu projektowi, wyłączając niemal cały nasz subregion. W ocenie samorządów, które zobowiązały się i chcą partycypować w promocji i utrzymaniu tego połączenia, skrócenie trasy to poważny błąd, także z powodów ekonomicznych.*

*Proszę Pana Ministra o interwencję i powrót do realizacji wcześniejszych zamiarów i porozumień oraz określenie, kiedy realizowane będą plany połączenia Piła – Krzyż Wielkopolski – Gorzów Wielkopolski – Berlin. Niepokoi nas to, że nowe władze spółki uzasadniają skrócenie połączenia nieprawdziwym argumentem, jakoby samorządy województwa wielkopolskiego wycofały się z chęci partycypowania w finansowaniu. Tymczasem zarówno marszałek województwa, jak i prezydent Piły potwierdzają chęć współfinansowania w wynegocjowanym wcześniej zakresie.*

*Z poważaniem  
Mieczysław Augustyn*

**Odpowiedź**

Warszawa, 6 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna podczas 14. posiedzenia Senatu RP, które odbyło się 7 kwietnia 2016 r., w sprawie połączenia kolejowego Piła – Berlin, przedstawiam poniższe informacje.

20 marca 2016 r. zostało uruchomione połączenie kolejowe w relacji Krzyż – Berlin – Krzyż, którego organizatorem jest marszałek województwa lubuskiego a operatorem Przewozy Regionalne sp. z o.o. W związku z wystąpieniami mieszkańców województwa wielkopolskiego w sprawie wydłużenia relacji ww. pociągu do stacji Piła, Przewoźnik zwrócił się do Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa pismem z 6 kwietnia 2016 r. z propozycją objęcia dofinansowaniem ze środków budżetu państwa połączenia Piła – Berlin.

Zgodnie z ustawą z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1440, z późn. zm., dalej: „uptz”) minister właściwy ds. transportu jako organizator publicznego transportu zbiorowego zapewnia funkcjonowanie przewozów międzywojewódzkich i międzynarodowych w ramach dostępnych na ten cel środków budżetu państwa. W związku z limitem tych środków na 2016 r. przewoźnicy

zostali zobligowani do ograniczenia liczby pociągów zgłaszanych do dofinansowania w ramach umowy o świadczenie usług publicznych. Ponadto, w sytuacji ograniczeń finansowych, priorytetem dla resortu transportu jest zapewnienie funkcjonowania i finansowania przewozów międzywojewódzkich oraz przewozów międzynarodowych w kierunku wschodnim. Według resortu transportu, w przypadku połączeń międzynarodowych dofinansowaniem powinny być objęte przede wszystkim te połączenia kolejowe, które mają szczególne znaczenie ze względu na interes państwa i aspekt społeczny, tj. konieczność zapewnienia Polakom mieszkającym za granicą stałej łączności z krajem. Obecnie, połączenia międzynarodowe w ramach umowy o świadczenie usług publicznych zawartej bezpośrednio przez Ministra Infrastruktury i Budownictwa z PKP Intercity SA realizowane są w kierunku wschodniej i południowej granicy Polski.

Dotowanie przewozów międzynarodowych przez ministra właściwego ds. transportu w ramach umowy o świadczenie usług publicznych nie jest obligatoryjne (art. 55 ust. 2 uptz). Biorąc pod uwagę limit wydatków na dany rok budżetowy i priorytetowy charakter połączeń międzywojewódzkich, organizator ma bardzo ograniczone możliwości dofinansowania przewozów międzynarodowych.

Spółka Przewozy Regionalne została poinformowana pismem z 12 kwietnia 2016 r. o tym, że ze względów finansowych oraz uwzględniając ww. priorytety, resort transportu nie ma możliwości objęcia dofinansowaniem pociągu międzynarodowego Piła – Berlin w ramach umowy o świadczenie usług publicznych na 2016 r. Ponadto, Minister Infrastruktury i Budownictwa nie planuje dotować tego połączenia ze środków budżetu państwa w ramach rozkładu jazdy pociągów 2016/2017. Przewoźnik otrzymał również informację, że połączenie kolejowe Piła – Berlin może być realizowane jako połączenie wojewódzkie i finansowane przez samorząd województwa na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych w ramach wojewódzkich przewozów pasażerskich.

W celu uzyskania wsparcia finansowego na szczeblu lokalnym, spółka planuje zwrócić się do samorządu województwa wielkopolskiego z propozycją włączenia połączenia Piła – Berlin do umowy o świadczenie usług publicznych w zakresie wojewódzkich kolejowych przewozów pasażerskich zawartej pomiędzy Marszałkiem Województwa Wielkopolskiego a Przewozy Regionalne sp. z o.o. Spółka zobowiązała się poinformować resort transportu o stanowisku władz samorządowych i dalszych działaniach w sprawie uruchomienia połączenia Piła – Berlin.

Łączę wyrazy szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Piotr Stomma  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy inwestycja w postaci budowy drogi ekspresowej S11 wpisana do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.) i zatwierdzona 8 września 2015 r. przez Radę Ministrów, będzie realizowana zgodnie z harmonogramem.

Ponadto proszę o informacje, czy droga ekspresowa S11 realizowana będzie w standardzie drogi dwupasmowej, jak do tej pory zakładano, czy w znacznie obniżonym (jako trzyjezdniowa), o czym donoszą niektóre media.

Ewentualność takiej zmiany bardzo niepokoi mieszkańców, przedsiębiorców i samorządowców północnej Wielkopolski. Według pomiarów GDDKiA obecna droga nr 11 jest już teraz obciążona kilkunastoma tysiącami pojazdów na dobę, o różnym, często bardzo dużym, tonażu. Ze względu na dotychczasowy wzrost natężenia ruchu oraz rozwój naszego kraju i regionu projektowano dwupasmową drogę ekspresową o dużej przepustowości. Zmiana tej decyzji stworzy realne zagrożenie, że w dającej się przewidzieć przyszłości droga nie spełni oczekiwań i stanie się przeszkodą w rozwoju, a wydane pieniądze nie przyniosą pożądanego rezultatu.

Z poważaniem  
Mieczysław Augustyn

**Odpowiedź**

Warszawa, 9 maja 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna podczas 14. posiedzenia Senatu w sprawie drogi ekspresowej S11, przekazane przy piśmie nr BPS/043-14-246/16 z 13 kwietnia 2016 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Ustanowiony przez Radę Ministrów w dniu 8 września 2015 r. *Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.)* obejmuje zadania inwestycyjne polegające na budowie sześciu odcinków drogi S11 oraz siedmiu obwodnic leżących w jej ciągu.

Kluczowym czynnikiem mającym wpływ na możliwość podjęcia tych inwestycji są dostępne na ten cel środki finansowe. Ustanowiony w 2015 r. *Program*, w jego obecnym kształcie, nie zapewnia finansowania realizacji wszystkich ujętych w nim przedsięwzięć. Dokument ten określa, jako nieprzekraczalny, limit wydatków dla nowych zadań inwestycyjnych na poziomie 107 mld zł, natomiast – zgodnie z kosztorysami przedstawionymi przez Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad – koszt wybudowania wszystkich nowych przedsięwzięć ujętych w dokumencie sięga prawie 200 mld zł. W związku z tym analizowane są możliwości uzyskania oszczędności umożliwiających realizację jak największej liczby wpisanych do *Programu* zadań. Dotychczas nie została jeszcze podjęta decyzja o wdrożeniu konkretnego rozwiązania,

w tym ewentualnej modyfikacji harmonogramu prac bądź zastosowaniu innego, niż wcześniej zakładanego, przekroju. Niewątpliwie istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji w tym zakresie będzie miała analiza wyników *Generalnego Pomiaru Ruchu 2015* prezentującego aktualny stan obciążenia ruchem pojazdów na wszystkich odcinkach sieci dróg krajowych.

Z poważaniem

z upoważnienia

MINISTRA

INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA

Jerzy Szmit

Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Szanowna Pani Minister!

Do mojego biura zgłosiła się grupa nauczycieli z centrum kształcenia praktycznego. W powiecie łęczyckim, który znajduje się w moim okręgu wyborczym, funkcjonują dwie placówki CKP. Problem, z jakim zgłosili się nauczyciele zatrudnieni w CKP, dotyczy nierównego traktowania pod względem prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego.

Zgodnie z ustawą o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych świadczenia takie przysługują nauczycielom pracującym w szkołach, przedszkolach, placówkach kształcenia ustawicznego, młodzieżowych ośrodkach wychowawczych, młodzieżowych ośrodkach socjoterapii i specjalnych ośrodkach wychowawczych. Nauczycielskie świadczenia kompensacyjne mogą być przyznawane nauczycielom, którzy osiągnęli trzydziestoletni staż pracy, w tym 20 lat pracy nauczycielskiej, i pracują na co najmniej 1/2 etatu.

Część centrów kształcenia praktycznego tworzy całość z zespołami szkół. Wówczas nauczyciele tam uczący mają prawo do tzw. kompensówek. Prawa takiego nie mają zaś nauczyciele z centrów niepołączonych ze szkołami.

Nauczyciele zatrudnieni w centrach kształcenia praktycznego niepołączonych z innymi placówkami oświatowymi w sposób przypadkowy zostali pozbawieni świadczeń kompensacyjnych przysługujących nauczycielom zatrudnionym w innych placówkach oświatowych. Istotny jest też fakt, że nauczyciele ci objęci są Kartą Nauczyciela, dotyczą ich te same zasady zdobywania awansu zawodowego i pracy oraz podlegają nadzorowi kuratorium oświaty. Nie sposób wyjaśnić, czym miałby się różnić nauczyciel CKP od nauczyciela zatrudnionego w centrum kształcenia ustawicznego, ponieważ zajęcia praktyczne realizowane przez nauczycieli praktycznej nauki zawodu w CKP dla uczniów zasadniczych szkół zawodowych i techników są zajęciami dydaktycznymi identycznymi z zajęciami praktycznymi prowadzonymi przez nauczycieli praktycznej nauki zawodu w warsztatach szkolnych należących do szkół ponadgimnazjalnych prowadzących kształcenie zawodowe, w zasadniczych szkołach zawodowych i technikach. Tożsamość zajęć obejmuje nawet wykorzystywanie tych samych podstaw programowych i programów nauczania.

Ponadto przywołać należy przepis art. 2 pkt 3a ustawy o systemie oświaty, w której placówki kształcenia praktycznego wymienione są razem z placówkami kształcenia ustawicznego, podczas gdy nauczyciele tych pierwszych zostali pominięci w nowej regulacji, uprawniającej do świadczeń kompensacyjnych. Ponadto w ustawie o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych nawet nie wspomniano o nauczycielach CKP, co dowodzi nierównego traktowania wspomnianej grupy zawodowej. Nauczyciele zatrudnieni w CKP do 31 grudnia 2008 r. posiadali prawo do wcześniejszej emerytury oraz wszystkich uprawnień wynikających z ustawy – Karta Nauczyciela.

Reasumując: niezrozumiałym jest fakt odebrania, w sposób irracjonalny, nauczycielom CKP prawa do otrzymywanego dotychczas świadczenia.

Szanowna Pani Minister, proszę o ustosunkowanie się do obecnej sytuacji nauczycieli centrów praktycznego kształcenia. Czy są przewidziane zmiany dotyczące poszerzenia zakresu podmiotowego ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych i objęcia nauczycieli CPK przywilejem wspomnianego świadczenia?

Z poważaniem  
Przemysław Błaszczyk

**Stanowisko  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 20 kwietnia 2016 r.

Pani  
Elżbieta Rafalska  
Minister Rodziny, Pracy  
i Polityki Społecznej

Szanowna Pani Minister,  
przekazuję wg właściwości oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r. w sprawie rozszerzenia zakresu podmiotowego ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Teresa Wargocka  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA RODZINY, PRACY  
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 19 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,  
w odpowiedzi na oświadczenie senatorskie Pana Senatora Przemysława Błaszczyka, złożone podczas 14. posiedzenia Senatu w sprawie rozszerzenia zakresu podmiotowego ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, które przekazane zostało przez Ministra Edukacji Narodowej pismem z 20 kwietnia 2016 r. (sygn. DWST-WPZN.054.19.2016.AB), uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Na posiedzeniu w dniu 19 kwietnia 2016 r. Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji Senatu RP rozpatrywała petycję nr P9-12/16, w której postulowano rozszerzenie zakresu podmiotowego ustawy z dnia 22 maja 2009 r. o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych (Dz. U. Nr 97, poz. 800, ze zm.) o nauczycieli zatrudnionych w Centrach Kształcenia Praktycznego. Komisja zdecydowała o podjęciu inicjatywy ustawodawczej, zgodnie z wnioskiem zawartym w petycji. Na posiedzeniu w dniu 17 maja 2016 r. Komisja podjęła decyzję o przyjęciu projektu ustawy o zmianie ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, w którym poszerza się grupę nauczycieli uprawnionych do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego o nauczycieli zatrudnionych w publicznych i niepublicznych placówkach kształcenia praktycznego. W projekcie tym założono, że regulacja ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 2017 r.

Ponadto, uprzejmie informuję, że w piśmie z 26 kwietnia 2016 r. (sygn. DUS. II.0702.1.2016.JS) Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zwrócił się do Ministra Edukacji Narodowej z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiocie wystąpienia Pana Senatora Przemysława Błaszczyka z 7 kwietnia 2016 r. W piśmie z 13 maja 2016 r. (sygn. DWST-WPZN.6025.31.2016.AB) Minister Edukacji Narodowej uznał, że nie sposób wskazać argumentów przemawiających za pominięciem w zakresie podmiotowym ustawy o nauczycielskich świadczeniach kompensacyjnych, nauczycieli placówek kształcenia praktycznego.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
z up. Marcin Zieleniecki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Jerzego Czerwińskiego***skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło*

10 września 2004 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej praktycznie jednomyślnie przyjął uchwałę w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich, wysuwanych w Niemczech („Monitor Polski” z roku 2004, nr 39 poz. 678). Będąc wtedy posłem, miałem zaszczyt być reprezentantem grupy posłów wnioskodawców w pracach nad projektem tej uchwały.

W treści uchwały, oprócz wyraźnego stanowiska Sejmu, potwierdzającego bezprawność roszczeń wysuwanych w Niemczech wobec Polski i obywateli polskich oraz konieczność otrzymania przez Polskę reparacji wojennych, zawarte były trzy wezwania kierowane do rządu Rzeczypospolitej Polskiej. W pierwszym z nich Sejm wzywa rząd do podjęcia działań wobec rządu Republiki Federalnej Niemiec w materii otrzymania przez Polskę stosownej kompensaty finansowej i reparacji wojennych za olbrzymie zniszczenia oraz straty materialne i niematerialne spowodowane przez niemiecką agresję, okupację, ludobójstwo, oraz utratę niepodległości przez Polskę. Poza tym w uchwale Sejm wzywa rząd do jak najszybszego przedstawienia opinii publicznej szacunków strat materialnych i niematerialnych poniesionych przez państwo polskie i jego obywateli w wyniku II wojny światowej. Sejm wzywa również rząd do podjęcia zdecydowanych kroków w sprawie definitywnego uznania przez Republikę Federalną Niemiec ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody poniesione przez obywateli niemieckich wskutek przesiedleń i utraty majątku ludności po II wojnie światowej, wynikających z postanowień umowy poczdamskiej oraz wskutek późniejszych procesów repatriacyjnych.

Jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Reparacji Należnych Polsce proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Jaka była historia realizacji opisanych wezwań Sejmu przez poszczególne rządy Rzeczypospolitej Polskiej w trakcie ponadjedenaścieletniego okresu, jaki minął od momentu podjęcia uchwały, i jaki był efekt tych działań? W szczególności czy rozpoczęto i ewentualnie zrealizowano te zadania wskazane przez Sejm, których wykonanie przez rząd było niezależne od stanowiska strony niemieckiej, tj. czy sporządzono rachunek strat, jakie poniosło państwo polskie i polscy obywatele w wyniku II wojny światowej?

Jak obecny rząd Rzeczypospolitej Polskiej zamierza wykonać opisane wezwania, zadania, nałożone przez Sejm na rząd w treści wskazanej uchwały, szczególnie w zakresie szacunku strat wojennych Polski i jej obywateli?

Z wyrazami szacunku  
Jerzy Czerwiński



**Odpowiedź  
MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 18 maja 2016 r.

Pan Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo w sprawie oświadczenia Senatora J. Czerwińskiego (pismo BPS/043-14-248/16 oraz SPRM.INT.4813.2016) dotyczącego *realizacji wezwań Sejmu RP zawartych w uchwale z 10 września 2004 r. w sprawie praw Polski do niemieckich reparacji wojennych oraz w sprawie bezprawnych roszczeń wobec Polski i obywateli polskich wysuwanych w Niemczech* uprzejmie informuję, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych (poza wewnętrznymi konsultacjami) przeprowadziło w przedmiotowej sprawie konsultacje z resortami kultury i dziedzictwa narodowego, Skarbu Państwa oraz rodziny, pracy i polityki społecznej.

W wyniku konsultacji z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ustalono, że szacunki strat poniesionych przez państwo polskie i polskich obywateli w wyniku II wojny światowej zostały przedstawione przez Główny Urząd Statystyczny w wydanej w 2015 r. publikacji *1939–1945. Pro memoria*<sup>1</sup>. Według danych zawartych w niniejszej publikacji, straty ludnościowe Polski podczas II wojny światowej oszacowano na 6,028 mln osób<sup>2</sup>. Obejmują one zarówno osoby, które poniosły śmierć bezpośrednio w wyniku działań wojennych, jak i zamordowanych w obozach, gettach, podczas egzekucji itp. Ponadto 590 tys. osób zostało inwalidami wojennymi.

Podczas wojny zniszczeniu lub uszkodzeniu uległo 12,2% nieruchomości w miastach oraz 22% zagród wiejskich<sup>3</sup>. Zniszczenia objęły również 38% linii kolejowych, 55% mostów, 30% nawierzchni dróg<sup>4</sup>.

Straty w majątku rzeczowym w 1947 r. oszacowano na 62 mld zł<sup>5</sup>. W 2006 r. z inicjatywy Instytutu Pamięci Narodowej oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozpoczęto realizację programu *Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką*. Celem programu jest zgromadzenie informacji o osobach prześladowanych pod okupacją niemiecką i stworzenie ogólnodostępnej bazy danych o ofiarach.

W uzupełnieniu, na podstawie informacji z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego należy dodać, że MKiDN od 1992 roku gromadzi dane na temat strat wojennych polskich bibliotek oraz dzieł sztuki z terenów znajdujących się w granicach Polski po 1945 r. Prowadzony przez Ministerstwo rejestr dóbr kultury obejmuje dwadzieścia trzy działy, w tym: malarstwo, rzeźbę, grafikę, meble, tkaniny, porcelanę, szkło, złotnictwo, militaria, zbiory numizmatyczne i archeologiczne.

Do chwili obecnej wpisano około 63 000 rekordów. W 2015 r. zintensyfikowano prace mające na celu pozyskanie nowych i weryfikację istniejących kart, prowadzono prace związane z podniesieniem standardów gromadzenia dokumentacji oraz dokonano modernizacji bazy danych dóbr kultury utraconych w wyniku II wojny światowej. Prace będą kontynuowane w roku 2016. Do końca czerwca br. zakończona zostanie digitalizacja materiału ikonograficznego zgromadzonego w Departamencie Dziedzictwa Kulturowego. W 2006 r. powstał serwis poświęcony tematyce strat wojennych.

W 2014 r. została uruchomiona nowa odsłona serwisu [www.dzielautracone.gov.pl](http://www.dzielautracone.gov.pl). Podstawą witryny jest systematycznie powiększający się katalog dzieł utraconych. Ponadto, strona internetowa została wzbogacona o informacje dotyczące odzyskanych

<sup>1</sup> *1939–1945. Pro memoria*. GUS, Warszawa 2015 r.

<sup>2</sup> Ludność narodowości polskiej i żydowskiej.

<sup>3</sup> Na obszarze obecnie znajdującym się w powojennych granicach państwa polskiego.

<sup>4</sup> W odniesieniu do stanu z 1939 r.

<sup>5</sup> Straty na obszarach II Rzeczypospolitej, które pozostały w granicach Polski po wojnie; szacunki w cenach z 1938 r.

obiektów, historii i losów wojennych zagrabionych dóbr kultury, oraz artykuły popularnonaukowe przybliżające ww. tematykę. W serwisie publikowane są również informacje prezentujące działania Wydziału ds. Strat Wojennych, procedury restytucyjne i instrukcje postępowania w przypadku odnalezienia utraconego dzieła. Informacje o utraconych dziełach sztuki publikowane są w serii wydawniczej Departamentu Dziedzictwa Kulturowego *Straty Kultury Polskiej*.

Ministerstwo Skarbu Państwa natomiast przekazało informację, że nie dysponuje informacjami na temat szacunkowej wartości nieruchomości skonfiskowanych w latach 1939–1945. Przede wszystkim z uwagi na fakt, że nieruchomości obywateli polskich, skonfiskowane uprzednio przez okupanta w latach 1939–1945, po zakończeniu działań wojennych podlegały nacjonalizacji. Restytucja znacjonalizowanych nieruchomości, do których zalicza się również mienie skonfiskowane w trakcie II wojny światowej przez III Rzeszę, a następnie przejęte przez władze komunistyczne, jest realizowana w Polsce od czasu przekształceń ustrojowych po 1989 r. Roszczenia mogą być dochodzone na drodze postępowania cywilnego przed sądem powszechnym z tytułu szkody powstałej na skutek niezgodnej z prawem decyzji ówczesnych władz o przejęciu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Odszkodowania zasądzone w powyższym trybie realizowane są ze środków Funduszu Reprywatyzacji, którego dysponentem jest Minister Skarbu Państwa.

Bezpośrednią podstawę dochodzenia roszczeń reprivatyzacyjnych w obecnym stanie prawnym stanowi jednakże fakt przejęcia nieruchomości przez Państwo w ramach nacjonalizacji, a nie konfiskata w trakcie działań wojennych. Przedmiotem postępowań reprivatyzacyjnych, prowadzonych przez właściwe organy, jest każdorazowo analiza oraz ocena zgodności przejęcia nieruchomości z przepisami aktów nacjonalizacyjnych. W ramach prowadzonych postępowań nie następuje rozróżnienie na nieruchomości znacjonalizowane bezpośrednio od właścicieli oraz mienie skonfiskowane przez III Rzeszę, a następnie znacjonalizowane.

Odnosząc się do kwestii należących do właściwości Ministra Spraw Zagranicznych informuję, po przeprowadzeniu wewnętrznych konsultacji, że zobowiązania prawno-międzynarodowe Rzeczypospolitej Polskiej uniemożliwiają obecnie wystąpienie rządu RP z roszczeniami wobec strony niemieckiej.

1. Oceniając prawno-międzynarodowe aspekty dochodzenia roszczeń z tytułu strat poniesionych w wyniku II wojny światowej, należy uwzględnić szerszą perspektywę historyczno-polityczną zwłaszcza fakt, że po zakończeniu wojny, zgodnie z postanowieniami Konferencji Poczdamskiej z 1945 r. Polska została zaliczona do wschodniej strefy reparacyjnej. Reparacje z tej strefy zostały przyznane bezpośrednio ZSRR, który zobowiązał się zaspokoić roszczenia reparacyjne Polski. W konsekwencji, 16 sierpnia 1945 r. Polska podpisała z ZSRR Umowę w sprawie wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez okupację niemiecką, regulującą rozmiary i tryb świadczeń dla Polski. W umowie tej określono też tryb i zakres zaspokojenia roszczeń Polski z tytułu reparacji z radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec oraz udziału ZSRR w reparacjach z zachodnich stref okupacyjnych. Na tej podstawie Rząd Radziecki zrzekł się na rzecz Polski wszelkich roszczeń do mienia niemieckiego i innych niemieckich aktywów na całym terytorium Polski. Ponadto na mocy Umowy Poczdamskiej, w ramach odszkodowań wojennych Polska uzyskała byłe niemieckie obszary wschodnie. Należy zaznaczyć, że Polska nie była stroną innych umów regulujących wynikające z wojny kwestie majątkowe (m.in. układu o odszkodowaniach układu londyńskiego z 27 lutego 1953 r.) zawartych pomiędzy Niemcami a państwami zachodnimi.

2. Dnia 22 sierpnia 1953 r. ZSRR zawarł z NRD umowę dotyczącą zamknięcia kwestii reparacyjnych ze strony Niemiec, tj. protokół w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych NRD związanych z następstwami wojny. W protokole tym stwierdzono, że Niemcy wykonały już znaczną część swoich zobowiązań finansowo-gospodarczych wynikających z wojny i wskutek tego uznano za konieczne złagodzenie ich zobowiązań ekonomicznych. Zgodnie z art. 1 rząd ZSRR – po uzgodnieniu z rządem PRL – zobowiązał się do przerwania z dniem 1 stycznia 1954 r. pobierania świadczeń reparacyjnych od NRD w każdej postaci. 23 sierpnia 1953 r. Rada Ministrów PRL przyjęła uchwałę:

Oświadczenie rządu PRL dotyczące reparacji wojennych zarejestrowane i opublikowane w zbiorze umów międzynarodowych Organizacji Narodów Zjednoczonych w 1969 r. Ust. 5 tego oświadczenia, że (...) dla uregulowania problemu niemieckiego i w uznaniu, iż Niemcy w znacznym stopniu uregulowały swe zobowiązania z tytułu odszkodowań wojennych, rząd polski zrzeka się z dniem 1 stycznia 1954 r. spłaty odszkodowań wojennych na rzecz Polski. W wyżej wymienionym oświadczeniu z dn. 23 sierpnia 1953 r. rząd polski poszedł dalej niż w cytowanym wcześniej protokole pomiędzy ZSRR i NRD, gdyż mówi się w nim nie o przerwaniu pobierania odszkodowań, które mogą być wznowione, ale o zrzeczeniu się, które ma charakter definitywny. Dodatkowo delegat rządu PRL w ogłoszonym 23 września 1953 r. na posiedzeniu plenarnym VIII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ oświadczeniu potwierdził jednoznacznie fakt zrzeczenia się przez Polskę reparacji od Niemiec. Niezależnie od współczesnych ocen tego faktu, oświadczenie z 23 sierpnia 1953 r. jest do dziś skuteczne na gruncie obowiązującego prawa międzynarodowego. Należy również zwrócić uwagę, że zrzeczenie się reparacji wojennych potwierdził wiceminister spraw zagranicznych PRL, Józef Winiewicz, w czasie rokowań nad układem normalizującym z Republiką Federalną Niemiec w listopadzie 1970 r. Ponadto, podpisany 12 września 1990 r. **Traktat o ostatecznej regulacji w odniesieniu do Niemiec (Tzw. Układ 2+4)** przez Wielką Brytanię, Stany Zjednoczone, ZSRR i Francję z oboma państwami niemieckimi, w którego przygotowaniu uczestniczyła Polska jest uznawany za ostateczne potwierdzenie zamknięcia wszystkich spraw wynikających z II wojny światowej.

Warto przypomnieć, że w stanowisku z 19 października 2004 r. Rada Ministrów stwierdziła: *Oświadczenie z 23 sierpnia 1953 r. było podjęte zgodnie z ówczesnym porządkiem konstytucyjnym, a ewentualne naciski ze strony ZSRR nie mogą być uznane za groźbę użycia siły z pogwałceniem zasad prawa międzynarodowego, wyrażonych w Karcie Narodów Zjednoczonych.*

3. Sprawa uzyskania indywidualnych odszkodowań wojennych dla Polaków, ofiar III rzeszy była wieloletnim tematem rozmów polsko-niemieckich. Rząd Polski wielokrotnie występował w tej sprawie do strony niemieckiej m.in. przez noty dyplomatyczne z 1983, 1984 oraz 1986 r. 16 listopada 1972 r. w Genewie podpisane zostało Porozumienie między ministrem zdrowia i opieki społecznej PRL, a federalnym ministrem gospodarki i finansów RFN w sprawie pomocy finansowej dla obywateli polskich – ofiar hitlerowskich eksperymentów pseudomedycznych, które przewidywało przekazanie kwoty 100 mln DM. Porozumienie to poprzedzały indywidualne wypłaty dokonywane przez rząd RFN za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, których łączna suma wyniosła 39 mln DM.

W latach 1992–2002 więźniowie obozów koncentracyjnych i robotnicy przymusowi otrzymywali pomoc finansową z Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie” (FNP) utworzonej na podstawie polsko-niemieckiego porozumienia z 16 października 1991 r. o pomocy humanitarnej dla szczególnie poszkodowanych ofiar prześladowania nazistowskiego w Polsce. Na mocy umowy rząd RFN przekazał 500 mln ówczesnych marek na konto Fundacji, natomiast Polska zobowiązała się do niepopierania roszczeń swoich obywateli na płaszczyźnie międzynarodowej. Podejmując takie zobowiązanie ówczesny rząd RP zastrzegł, iż nie oznacza ono ograniczenia praw obywateli do indywidualnego dochodzenia roszczeń.

4. Ponadto, w latach 1999–2000 były prowadzone dodatkowe negocjacje, na forum międzynarodowym, z udziałem delegacji polskiej. Zakończyły się one podpisaniem 17 lipca 2000 r. porozumienia pomiędzy USA a RFN, które zostało poprzedzone uchwaleniem przez niemiecki Bundestag 6 lipca 2000 r. ustawy o utworzeniu Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”. Równolegle w wyniku wielostronnych negocjacji międzynarodowych 17 lipca 2000 r., zostało podpisane tzw. „Wspólne Oświadczenie” („Joint Statement”) przez rządy Białorusi, Czech, Państwa Izrael, Rzeczypospolitej Polskiej, Federacji Rosyjskiej, Ukrainy oraz rządu RFN i Stanów Zjednoczonych, a także przedsiębiorstwa niemieckie i Konferencję ds. Żydowskich Roszczeń Majątkowych, na podstawie którego rząd Republiki Federalnej Niemiec i firmy niemieckie zobowiązały się do dokonania wpłat w wysokości 10 mld DM na rzecz Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość”.

Zgodnie z ustawą Bundestagu Fundacja „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” za pośrednictwem tzw. organizacji partnerskich (w przypadku Polski była to przede wszystkim FPNP) wypłacała świadczenia dla więźniów obozów i gett oraz robotników przymusowych, deportowanych ze swojej ojczyzny na teren III Rzeszy lub na tereny przez nią okupowane i tam zmuszonych do pracy w przedsiębiorstwach zarobkowych lub w sektorze publicznym. Dodatkowo, w ramach tzw. *klauzuli otwartości*, dopuszczono możliwość objęcia świadczeniami również robotników rolnych, dzieci wywiezionych wraz z rodzicami deportowanymi na roboty przymusowe, dzieci urodzonych w czasie trwania pracy przymusowej rodziców na terenie III Rzeszy, osób pozbawionych wolności w więzieniach, aresztach i obozach przejściowych oraz ofiar eksperymentów pseudomedycznych, które z mocy ww. ustawy niemieckiej nie zostały objęte świadczeniami. Ponadto, o wypłatę świadczeń ubiegać się mogły również osoby, których mienie zostało naruszone *„wskutek prześladowań rasowych przy istotnym, bezpośrednim i przyczyniającym się do powstania szkód udziale niemieckich przedsiębiorstw”*. Wypłaty świadczeń, o których mowa, zostały zakończone 30 września 2006 r. Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” ogółem przekazała świadczenia ze środków niemieckiej Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” dla 484 tys. osób uprawnionych na kwotę ponad 3,5 mld PLN (975,5 mld EUR).

5. Przedstawione informacje pokazują, że sprawa pomocy finansowej dla obywateli polskich ofiar zbrodni wojennych III Rzeszy była przedmiotem starań kolejnych polskich rządów. Pomimo tego, udało się objąć wypłatami jedynie część poszkodowanych osób. Należy zaznaczyć, że na podstawie wspomnianego porozumienia polsko-niemieckiego z 1991 r. rząd RP zobowiązał się wobec rządu RFN, że *„nie będzie dochodził dalszych roszczeń obywateli polskich, które mogłyby wynikać w związku z prześladowaniem nazistowskim”* (zastrzegając jednocześnie, że nie powinno to oznaczać ograniczenia praw obywateli do indywidualnego dochodzenia roszczeń). Ponadto, władze polskie podpisując „Wspólne Oświadczenie” z 2000 r., o którym mowa wyżej, zgodziły się, że *„w odniesieniu do sumy 10 mld DM, która ma być przekazana Fundacji „Pamięć, Odpowiedzialność, Przyszłość” przez niemiecki sektor publiczny i niemieckie firmy, (...) suma ta stanowi górną granicę, jak i ostateczną kwotę przeznaczoną na wypłaty”*.

z up. MINISTRA  
SPRAW ZAGRANICZNYCH  
Podsekretarz Stanu  
Joanna Wronecka

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego,  
do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka  
oraz do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie działań w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii z dnia 24 sierpnia 2015 r.

Z dniem 1 stycznia bieżącego roku miały wejść w życie nowe mechanizmy wspierające wytwarzanie energii z odnawialnych źródeł. Tym samym od początku roku powinien być zacząć obowiązywać system taryf gwarantowanych dla przydomowych mikroelektrowni o mocy do 10 kW. Ministerstwo Energii zapowiedziało, że w ustawie o OZE nastąpią „rewolucyjne zmiany” – rozumiemy przez to przepisy dedykowane prosumentom – a mianowicie zniesienie taryf gwarantowanych dla osób fizycznych.

Na początku 2015 r. do ustawy o OZE została zaproponowana poprawka, na mocy której zostały zbudowane podwaliny energetyki obywatelskiej, powstał system wsparcia mikrotwórców w postaci taryf gwarantowanych. Niestety, na kilka dni przed wejściem ustawy w życie odroczone wprowadzenie mechanizmów pomocowych.

Rozwój energetyki obywatelskiej wiąże się z szeregiem korzyści społecznych, gospodarczych, środowiskowych oraz technologicznych. Systemy dotacyjne OZE funkcjonujące w naszym kraju są często zbiurokratyzowane i nieefektywne. W związku z tym poprawka prosumencka stanowi rozsądny i solidny fundament budowy obywatelskiego modelu energetycznego. Przepisy składające się na poprawkę prosumencką wymagałyby jedynie stosownych korekt legislacyjnych. Zmiany te powinny doprecyzować zasady funkcjonowania systemu wsparcia w taki sposób, aby stał się on pewny, obejmował wszystkich potencjalnych uczestników rynku i był zoptymalizowany pod względem ekonomicznym.

Dostęp do taryf gwarantowanych powinny mieć osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej oraz przedsiębiorcy. Prawo do skorzystania z dostępnych mechanizmów wsparcia powinny uzyskać te podmioty, które w myśl obowiązujących przepisów zasadniczo nie prowadzą lub nie mogą prowadzić działalności z zakresu wytwarzania energii, w tym samorządy lokalne.

Wiele osób zainwestowało w OZE z myślą o wprowadzeniu w życie przepisów z dniem 1 stycznia bieżącego roku. Niestety, nie zostały one wdrożone. Nasz kraj nie powinien blokować rozwoju energetyki obywatelskiej.

W związku z przedstawionymi tu kwestiami proszę o podjęcie odpowiednich prac służących wprowadzeniu działań mających na celu rozwój OZE w naszym kraju. Są to działania ważne i uzasadnione.

Z poważaniem  
Robert Dowhan

**Odpowiedź  
MINISTRA ROZWOJU**

Warszawa, 11 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z 13 kwietnia 2016 r., znak: BPS/043-14-249-WMR/16, dotyczącego oświadczenia złożonego przez senatora Roberta Dowhana podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r., w sprawie podjęcia działań dotyczących rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii z dnia 24 sierpnia 2015 r., przekazuję poniżej stanowisko oraz dodatkowe informacje odnoszące się do kwestii poruszanych w ww. oświadczeniu.

W ramach nowej perspektywy finansowej na lata 2014–2020 finansowane będą przede wszystkim projekty, które wpisują się w zidentyfikowane Krajowe Inteligentne Specjalizacje (KIS) odznaczające się wysokim potencjałem innowacyjnym oraz konkurencyjnym. Jednym z priorytetów KIS są **Niskoemisyjne i zintegrowane układy wytwarzania, magazynowania, przesyłu i dystrybucji energii**. W obszar ten wpisuje się zagadnienie OZE, które ma na celu wykorzystanie dostępnych lokalnie odnawialnych źródeł energii i paliw, aby zwiększyć niezależność energetyczną określonego obszaru (w tym autonomiczne regiony energetyczne) oraz stosowanie nowych, efektywnych technologii w zakresie produkcji, przetwarzania i magazynowania energii ze źródeł odnawialnych oraz otrzymywania paliw płynnych w celu zmniejszenia zapotrzebowania na energię ze źródeł konwencjonalnych.

Wsparcie udzielane w perspektywie 2014–2020 w obszarze OZE ukierunkowane jest na rozwój technologii związanych z:

- energią wiatrową na optymalizację budowy lokalnych elektrowni wiatrowych w skali mikro i mini, innowacyjne technologie wytwarzania energii elektrycznej z energii wiatru mające na celu zwiększanie sprawności procesu konwersji energii wiatru na energię elektryczną (m.in. turbiny wiatrowe z pionową osią obrotu) oraz rozwój oraz doskonalenie narzędzi do prognozowania wytwarzania energii z elektrowni wiatrowych;
- energią słoneczną na innowacyjne technologie solarne umożliwiające wytwarzanie ciepła, ogniwa fotowoltaiczne oparte na nowych materiałach oraz inne nowe technologie pozwalające na wytwarzanie energii ze źródeł solarnych, a także na technologie umożliwiające poprawę sprawności wytwarzania energii oraz innych cech eksploatacyjnych w konwencjonalnych ogniwach fotowoltaicznych;
- energią wodną na opracowanie wydajnych technologii umożliwiających wykorzystywanie wody jako surowca energetycznego z ograniczaniem ich negatywnego wpływu na zmiany środowiska naturalnego oraz poprawę sprawności w układach konwersji energii wody na energię elektryczną;
- energią geotermalną w zakresie produkcji energii w oparciu o ciepło geotermalne.

W związku z demarkacją między poziomem krajowym a regionalnym, wsparcie inwestycyjne dla mikroelektrowni o mocy zainstalowanej do 10 kW, o której mowa w oświadczeniu, można uzyskać w ramach regionalnych programów operacyjnych.

IZ POIiŚ odpowiada za wsparcie inwestycyjne ze środków unijnych przeznaczone na budowę lub rozbudowę instalacji do wytwarzania energii z odnawialnych źródeł. W ramach POIiŚ zostało zaprojektowane poddziałanie **1.1.1 Wspieranie inwestycji dotyczących wytwarzania energii z odnawialnych źródeł wraz z podłączeniem tych źródeł do sieci dystrybucyjnej/przesyłowej**, dedykowane wsparciu produkcji z OZE, tj. wsparciu produkcji energii z OZE w jednostkach wytwarzających energię elektryczną lub ciepłą przy wykorzystaniu energii wiatru (o mocy zainstalowanej po-

wyżej 5 MWe), wody (o mocy zainstalowanej powyżej 5 MWe), słońca (o mocy zainstalowanej powyżej 2 MWe/MWth), geotermii (o mocy zainstalowanej powyżej 2 MWth) oraz biomasy (o mocy zainstalowanej powyżej 5 MWe/MWth) i biogazu (o mocy zainstalowanej powyżej 1 MWe).

Jednocześnie informuję, że sprawa będąca przedmiotem oświadczenia senatora R. Dowhana pozostaje w kompetencjach Ministra Energii. Zgodnie z uzyskanymi informacjami, ME przygotowuje aktualnie koncepcyjne rozwiązania mające posłużyć do kontynuacji prac nad projektem nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii (dalej „ustawa o OZE”). Zakłada się, iż uregulowane oraz wyjaśnione zostaną przede wszystkim kwestie związane z przesunięciem wejścia w życie przepisów rozdziału 4 ustawy o OZE, co ma nastąpić w dniu 1 lipca 2016 r. Przygotowywana regulacja w szczególności dotyczyć będzie wytwórców energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w mikroinstalacji oraz możliwości ich funkcjonowania w oparciu o regulacje „prosumenckie”, tj. przepisy rozdziału 4 ustawy o OZE.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Jerzy Kwieciński  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA ENERGII**

Warszawa, 5 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Roberta Dowhana na 14. posiedzeniu Senatu RP w dniu 7 kwietnia w sprawie nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii (BPS/043-14-249-ME/16) uprzejmie informuję, co następuje.

Ministerstwo Energii przygotowuje aktualnie projekt nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii (dalej „ustawa o OZE”). Uregulowane zostaną w nim przede wszystkim kwestie związane z przesunięciem wejścia w życie rozdziału 4 ustawy o OZE, co ma nastąpić 1.07.2016 r.

Przygotowywana regulacja w szczególności dotyczyć będzie wytwórców energii elektrycznej z odnawialnych źródeł energii w mikroinstalacji oraz możliwości ich funkcjonowania w oparciu o regulacje „prosumenckie”, tj. przepisy rozdziału 4 ustawy o OZE.

Dalej, uprzejmie informuję, iż przygotowane rozwiązania wprowadzą zmiany o charakterze jakościowym w ustawie o OZE, które nie będą rodzić, tak jak ma to miejsce w przypadku systemu taryf gwarantowanych, negatywnych konsekwencji prawnych, w tym fiskalnych, dla wytwórców energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych w mikroinstalacji.

Ponadto, w ramach wypracowywanych rozwiązań prawnych, które funkcjonować będą po 1 lipca 2016 r., planowane jest również wprowadzenie uproszczeń procedur sprawozdawczych dla małych wytwórców wszędzie tam, gdzie dzięki postępowi techniki możliwe jest efektywne wykorzystanie urządzeń pomiarowo-rozliczeniowych.

Przedstawiając powyższe informacje wyrażam przekonanie, że stanowią one wyczerpującą odpowiedź na kwestie zawarte w przedmiotowym zapytaniu.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

**Odpowiedź  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA**

Warszawa, 4 czerwca 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r. w sprawie podjęcia działań dotyczących rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii z dnia 24 sierpnia 2014 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Obszar regulowany ustawą z dnia 24 sierpnia 2014 r. o odnawialnych źródłach energii nie należy do właściwości Ministra Infrastruktury i Budownictwa, w tym nie należą do właściwości kwestie dotyczące taryf czy mechanizmów wspierających wytwarzanie energii z odnawialnych źródeł energii. Obszar ten leży we właściwości Ministra Energii, do którego również zostało zaadresowane przedmiotowe oświadczenie senatora Roberta Dowhana.

Odnosząc się natomiast do kwestii *podjęcia odpowiednich prac służących wprowadzeniu działań mających na celu rozwój OZE w naszym kraju*, chciałbym podkreślić, iż rozwojowi mikroinstalacji OZE jednoznacznie służą rozwiązania zawarte w ustawie o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Projekt tej ustawy został wniesiony do Sejmu w dniu 19 lutego 2016 r. przez posłów, do reprezentowania których upoważniony został Pan Poseł Bogdan Rzońca. Podczas 19. posiedzenia Sejmu, w dniu 20 maja 2016 r., ww. ustawa została uchwalona i skierowana do Senatu.

Rozwiązania zawarte w przedmiotowej ustawie w jednoznaczny sposób, sprzyjają rozwojowi mikroinstalacji OZE i są popierane przez Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa. Rozwiązania te dotyczą wprowadzenia do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przepisów dotyczących lokalizacji instalacji OZE o mocy zainstalowanej mniejszej niż 40 kW (tj. mocy właściwej dla mikroinstalacji) wykorzystujących energię wiatru. Projektowane przepisy umożliwią lokalizowanie tego rodzaju instalacji na wszystkich terenach, tak na podstawie planów miejscowych, jak i na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. Jedynymi wyjątkami będą tylko te przestrzenie, dla których przepisy ustaw i rozporządzeń (np. tereny parków narodowych, obszary szczególnego zagrożenia powodzią) lub przepisy planów miejscowych zakazują wyraźnie lokalizacji takiej inwestycji (co może mieć miejsce np. w uzdrowiskach czy na terenie parków kulturowych). Przy czym, co należy



podkreślić, lokalizacja mikroinstalacji na terenach objętych planami miejscowymi będzie łatwa i możliwa do realizacji niezależnie od przeznaczenia terenu (tak na terenach zabudowy mieszkaniowej, zagrodowej, terenów rolnych, przemysłowych), jedynym warunkiem jest przewidziana planem możliwość lokalizacji budynków.

Tym samym proponowane rozwiązanie będzie sprzyjało osiągnięciom jednego z celów ustawy o odnawialnych źródłach energii, tj. budowie rozproszonej sieci instalacji OZE i popularyzacji mikroinstalacji. W tym miejscu należy także podkreślić, iż w omawianym zakresie, dotyczącym ułatwień w lokalizacji mikroinstalacji wykorzystujących energię wiatru, przepisy omawianej ustawy nie zawierają regulacji intertemporalnych, które spowalniałyby faktyczne funkcjonowanie nowych przepisów. Oznacza to, że w dniu wejścia w życie przepisów omawianej ustawy możliwa będzie lokalizacja tych instalacji, tak na podstawie nowych, jak i wcześniej uchwalonych planów miejscowych, jak również, dla terenów nieobjętych planami miejscowymi, swobodne ubieganie się o uzyskanie warunków zabudowy dla takich inwestycji.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia

MINISTRA

INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA

Tomasz Żuchowski

Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana**

*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o podjęcie działań mających na celu wprowadzenie podatku na bezalkoholowe napoje słodzone.*

*Takie napoje są jedną z głównych przyczyn otyłości dziecięcej. Kwestia ta dotyczy napojów zawierających ponad 5 g cukru na 100 ml. W litrze takiego napoju może znajdować się nawet 20 kostek cukru. Środki uzyskane z podatku mogłyby zostać przeznaczone na zwiększenie aktywności sportowej wśród najmłodszych. Jest to działanie prewencyjne, które przyniesie oszczędności budżetowi państwa w przyszłości, gdyż wiele chorób osób dorosłych wynika właśnie z otyłości.*

*Według danych Instytutu Żywności i Żywienia ponad 22% uczniów szkół podstawowych i gimnazjów w Polsce ma nadmierną masę ciała. Szacuje się, że 64% mężczyzn w naszym kraju jest otyłych, w przypadku kobiet odsetek ten sięga 49%. Ważne jest także wprowadzenie odpowiednich działań edukacyjnych już od najmłodszych lat, tak aby wzrosła świadomość o zagrożeniach zdrowia wynikających z otyłości.*

*W związku z tym proszę o podjęcie odpowiednich działań, mających na celu wprowadzenie podatku na bezalkoholowe napoje słodzone. Te działania są ważne i uzasadnione.*

*Z poważaniem  
Robert Dowhan*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2016.05.09

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie z dnia 7 kwietnia 2016 r. złożone podczas 14. posiedzenia Senatu przez Pana Senatora Roberta Dowhana, dotyczące prośby o *podjęcie działań mających na celu wprowadzenie podatku na bezalkoholowe napoje słodzone*, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Otyłość w dzisiejszych czasach stanowi już nie tylko defekt estetyczny. Rozumiana jest jako przewlekła niezakaźna choroba całego organizmu. Za główną przyczynę występowania otyłości uważa się zaburzenia w funkcjonowaniu popędów żywieniowych, które w konsekwencji prowadzą do rozrastania się tkanki tłuszczowej w organizmie. Wraz z długością trwania tego procesu zwiększają się skutki negatywnie wpływające na funkcjonowanie całego ustroju<sup>1</sup>. Międzynarodowe badania nad ekonomicznymi kosztami otyłości wykazały, że stanowią one od 2% do 7% całkowitych kosztów opieki zdrowotnej. Według danych Instytutu Żywności i Żywienia otyłość jest co roku przyczyną ok. 1,5 mln hospitalizacji w Rzeczypospolitej Polskiej.

<sup>1</sup> Tatoń J., Czech A., Bernas M., *Otyłość. Zespół metaboliczny*, wyd. PZWL, 2006.

Otyłość niesie za sobą negatywne skutki dla zdrowia. Wiąże się to z pojawieniem m.in.: cukrzycy, nadciśnienia tętniczego, hiperlipidemii, miażdżycy oraz choroby niedokrwiennej serca<sup>2</sup>. Występowanie otyłości predysponuje również do rozwoju kamicy pęcherzyka żółciowego, zaburzeń krzepliwości krwi, zespołu bezdechu sennego, dny moczanowej, choroby zwyrodnieniowej stawów, nowotworów, a także zwiększa ryzyko komplikacji w okresie okołoperacyjnym, operacji i pooperacyjnym<sup>3</sup>. Występowanie otyłości typu wisceralnego istotnie częściej koreluje z rozwojem cukrzycy typu 2, nadciśnienia tętniczego oraz miażdżycy, natomiast w przypadku otyłości gynoidalnej częściej obserwuje się rozwój nowotworów sutka, macicy, jajnika oraz przewodu pokarmowego (Kinalska, 2006).

Z badań Instytutu Żywności i Żywienia przeprowadzonych w połowie 2013 r. w ramach zadania 2 Projektu KIK/34 wynika, że nadmierna masa ciała (nadwaga i otyłość) dotyczy średnio 22,3% populacji młodych ludzi w wieku między 10 a 15 rokiem życia. Z badania HBSC (ang. *Health Behaviour in School-aged Children*), przeprowadzonego przez Instytut Matki i Dziecka w roku szkolnym 2013/14 (próba ogólnopolska z 16 województw, N=4 545), wśród uczniów w trzech grupach wiekowych – 11, 13 i 15 lat wynika, że w badanej populacji młodzieży prawie 16% (15,8%) ma nadwagę lub otyłość.

Z uwagi na powyższe dane, istotne znaczenie ma promocja zdrowia i profilaktyka nadwagi oraz otyłości wśród dzieci i młodzieży. Jednym z przykładów rządowych działań w obszarze promocji zdrowia jest Ogólnopolski Program „Trzymaj Formę!”. Celem Programu jest edukacja w zakresie trwałego kształtowania prozdrowotnych nawyków wśród młodzieży szkolnej i ich rodzin poprzez promocję aktywnego stylu życia i zbilansowanej diety.

Istotnym elementem rządowych działań w zakresie profilaktyki nadwagi i otyłości są również zmiany, które nastąpiły w zakresie żywienia dzieci i młodzieży z dniem 1 września 2015 r. w związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 26 sierpnia 2015 r. w sprawie grup środków spożywczych przeznaczonych do sprzedaży dzieciom i młodzieży w jednostkach systemu oświaty oraz wymagań, jakie muszą spełniać środki spożywcze stosowane w ramach żywienia zbiorowego dzieci i młodzieży w tych jednostkach (Dz. U. poz. 1256). Zasadniczym celem przedmiotowej regulacji, wydanej na podstawie art. 52c ust. 6 ustawy z dnia 25 sierpnia 2006 r. o bezpieczeństwie żywności i żywienia (Dz. U. z 2015 r. poz. 594) jest wzmocnienie ochrony zdrowia dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, poprzez ograniczenie dostępu na terenie przedszkoli, szkół i placówek oświatowo-wychowawczych do środków spożywczych zawierających znaczne ilości składników niezalecanych dla ich rozwoju (tłuszcz, cukier, sól). W jednostkach systemu oświaty zakazano także reklamy oraz promocji polegającej na zachęcaniu do nabywania środków spożywczych nieobjętych grupami środków spożywczych przeznaczonych dla dzieci i młodzieży.

Niezależnie od powyższego uprzejmie informuję, że mechanizm wprowadzenia podatku cukrowego wymaga stosownego wystąpienia do Ministra Finansów w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. 2011, poz. 1054, z późn. zm.) w zakresie określenia odpowiedniej stawki podatkowej oraz uwzględnienia bezalkoholowych napojów słodzonych w wykazie towarów opodatkowanych. Należy mieć na względzie, że jest to proces trudny i złożony. Należy przewidywać, że powyższa inicjatywa może okazać się projektem kontrowersyjnym, wywołującym duży opór społeczny, jak również opór ze strony innych resortów oraz producentów żywności. Dodatkowo należy zauważyć, że prawo polskie nie wyklucza prozdrowotnej polityki fiskalnej.

Niezależnie od powyższego pragnę wskazać, że procedowane aktualnie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020, wydawane na podstawie ustawy z dnia 11 września 2015 r. o zdrowiu publicznym (Dz. U. poz. 1916) obok potrzeby ograniczenia presji marketingu,

<sup>2</sup> Kinalska I. i wsp., *Otyłość a powikłania sercowo-naczyniowe w cukrzycy*, Przegląd kardiologiczny, 2006.

<sup>3</sup> Białkowska M., *Etiopatogeneza otyłości*, Postępy nauk medycznych, 2011.

zwiększenia dostępności produktów spożywczych zalecanych do spożycia, a także promowania aktywności fizycznej, uwzględniono szereg działań edukacyjnych, które przyczynią się do zwiększenia odsetka świadomych i zdrowych konsumentów w naszym społeczeństwie.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jarosław Pinkas

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,  
Rafała Ambrozika, Antoniego Szymańskiego,  
Rafała Ślusarza, Artura Warzochy, Jerzego Czerwińskiego,  
Waldemara Kraski, Andrzeja Pająka, Kazimierza Wiatra,  
Stanisława Gogacza, Macieja Łuczaka,  
Przemysława Błaszczyka, Andrzeja Kamińskiego,  
Tadeusza Kopcia, Małgorzaty Kopiczko, Aleksandra Szweda,  
Tadeusza Romańczuka, Jana Dobrzyńskiego,  
Wiesława Dobkowskiego, Krzysztofa Słonia,  
Zbigniewa Cichonia, Jacka Włosowicza, Roberta Gawła,  
Alicji Zając, Margarety Budner, Marii Koc,  
Janiny Sagatowskiej oraz Andrzeja Mioduszewskiego**

*skierowane do marszałka Senatu RP Stanisława Karczewskiego  
oraz do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

*W związku z przypadającą 21 kwietnia 2016 r. 20. rocznicą śmierci prof. dra hab. Ireneusza Roszkowskiego w imieniu sygnatariuszy tego oświadczenia pragnę przedstawić i wspomnieć tego wybitnego Polaka – nestora polskiego położnictwa i ginekologii oraz ochrony życia, miłośnika kultury i przyrody polskiej, ojca czworga dzieci i wspaniałego męża. Człowieka, którego życie zawarło w sobie niejako biografię kilku osób, gdyż tak płodna była jego działalność jako profesora, był nazywany przez potomnych „niezłomnym strażnikiem ludzkiego życia”.*

*Prof. Ireneusz Roszkowski urodził się 24 marca 1909 r., a w 1935 r. ukończył studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego. We wrześniu 1939 r. jako podporucznik rezerwy Wojska Polskiego został zmobilizowany i był kierownikiem pracowni chemiczno-bakteriologicznej szpitala polowego. Został ranny i wzięty do niewoli, z której uciekł. Następnie część okupacji spędził w Warszawie. Mieszkał i pracował na terenie Szpitala Przemienienia Pańskiego. Współpracował z położnymi odbierającymi porody w domach na Pradze w Warszawie, a także opatrywał rannych żołnierzy po zamachu na Kutschere. Był jednym z inicjatorów i organizatorów nauczania studentów medycyny na Boremlowie, które po wojnie przekształciło się w Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Po wojnie pracował w Klinice Położniczo-Ginekologicznej w Warszawie u prof. Adama Czyżewicza. Po obronie pracy habilitacyjnej został docentem u prof. Henryka Gromadzkiego w Klinice Położniczo-Ginekologicznej Akademii Medycznej w Gdańsku, następnie od 1955 r. był kierownikiem Kliniki Położnictwa i Ginekologii Akademii Medycznej w Poznaniu przy ul. Polnej. Od 1955 r. do emerytury w 1979 r. kierował II Kliniką Położnictwa i Ginekologii w Warszawie. Stworzył z tego ośrodka najnowocześniejszą klinikę w Polsce opartą na licznych laboratoriach diagnostyczno-badawczych. Karowa stała się wzorem. To tutaj zorganizował warunki do powstania licznych pracowni, które często miały charakter interdyscyplinarny. W klinice przy ul. Karowej po raz pierwszy w kraju odbyły się badania pacjentek przy użyciu aparatów USG, również po raz pierwszy w Polsce został zorganizowany system rooming-in – dzieci zostawały z matką od razu po porodzie.*

*Wykształcił liczną grupę lekarzy specjalistów i wartościowych nauczycieli akademickich zarówno w Poznaniu, jak i Warszawie. Pod jego bezpośrednim kierunkiem i opieką kilkadziesiąt osób uzyskało stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego medycyny. Był autorem 330 prac naukowych, w tym 50 opublikowanych za granicą, redaktorem wielu podręczników. Dwukrotnie został specjalistą krajowym w zakresie położnictwa i ginekologii. Był inicjatorem i organizatorem szkół matek w Polsce – w 1954 r. było tych szkół 650 – które w następnych latach wyewoluowały w szkoły rodzenia. Bolesnie przyjął wprowadzenie ustawy aborcyjnej w 1956 r. i swoją działalnością starał się za wszelką cenę bronić życia. W jednej z darowanych profesorowi przez Prymasa Tysiąclecia książek, zatytułowanej „Listy pasterskie prymasa Polski”, czytamy taką dedykację: szanownemu panu*

profesorowi doktorowi Ireneuszowi Roszkowskiemu z wyrazami głębokiej czci i uznania dla jego niezłomnej walki o ratowanie życia Polaków i o zdrowie kobiet polskich błogostawi Stefan kardynał Wyszyński.

Był członkiem wielu towarzystw naukowych polskich i zagranicznych. Odznaczony w Polsce i za granicą. Najbardziej cenił sobie złoty medal Polskiej Akademii Medycznej z 1991 r. „Medicus Magnus”, który otrzymał za wybitne zasługi dla rozwoju i humanizacji medycyny. Na rewersie napisano: Medal jest symbolem wdzięczności dla tych, którzy tworzą nieprzemijające wartości, dla tych, którzy znaleźli miejsce w historii oraz w ludzkich sercach i umysłach.

My, sygnatariusze tego oświadczenia, zwracamy się do Pana Marszałka z wnioskiem o rozważenie możliwości zorganizowania przez Komisję Zdrowia w Senacie RP sesji poświęconej osobie i dokonaniom prof. Ireneusza Roszkowskiego. A do Ministra Zdrowia zwracamy się z wnioskiem o rozważenie możliwości nadania jednej z placówek bądź instytucji podległych Ministerstwu Zdrowia imienia prof. Ireneusza Roszkowskiego.

Jan Maria Jackowski	Małgorzata Kopiczko
Rafał Ambrozik	Aleksander Szwed
Antoni Szymański	Tadeusz Romańczuk
Rafał Ślusarz	Jan Dobrzyński
Artur Warzocha	Wiesław Dobkowski
Jerzy Czerwiński	Krzysztof Słoń
Waldemar Kraska	Zbigniew Cichoń
Andrzej Pajak	Jacek Włosowicz
Kazimierz Wiatr	Robert Gawęł
Stanisław Gogacz	Alicja Zajac
Maciej Łuczak	Margareta Budner
Przemysław Błaszczyc	Maria Koc
Andrzej Kamiński	Janina Sagatowska
Tadeusz Kopeć	Andrzej Mioduszeński

**Odpowiedź  
MARSZAŁKA SENATU RP**

Warszawa, 25 kwietnia 2016 r.

Pan  
Jan Maria Jackowski  
Senator Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,  
w związku z oświadczeniem Pana Senatora, dotyczącym upamiętnienia osoby i dokonania prof. Ireneusza Roszkowskiego w 20. rocznicę jego śmierci, informuję, iż przekazałem Pańskie oświadczenie przewodniczącemu senackiej Komisji Zdrowia wraz z prośbą o uwzględnienie wniosku zawartego w oświadczeniu.

Z poważaniem

Stanisław Karczewski

**Odpowiedź  
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2016.05.06

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,  
uprzejmie informuję, iż z głęboką uwagą zapoznałem się z treścią Oświadczenia złożonego przez senatora Jana Marię Jackowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r., poświęconego upamiętnieniu prof. dra hab. med. Ireneusza Roszkowskiego.

Obchody dwudziestej rocznicy śmierci prof. I. Roszkowskiego stanowią naturalną okazję do szczególnego upamiętnienia tego wybitnego lekarza i naukowca, twórcy współczesnej ginekologii, nauczyciela wielu pokoleń specjalistów w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Podzielam zatem w całej rozciągłości wniosek senatorów, zawarty w przesłanym Oświadczeniu, o rozważenie możliwości nadania jednej z placówek bądź instytucji podległych Ministerstwu Zdrowia imienia prof. Ireneusza Roszkowskiego. Wskazanie jednakże takiej placówki wymaga namysłu i konsultacji, które przeprowadzę przy pomocy organu opiniodawczo-doradczego, jaką jest Rada Naukowa przy Ministrze Zdrowia.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jarosław Pinkas

**Oświadczenie senatora Jana Marii Jackowskiego**

*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

*Polska ma najniższy wskaźnik lekarzy w Europie, szczególnie dotkliwy deficyt przedstawicieli tego zawodu występuje w gminach wiejskich.*

*Do mojego biura senatorskiego zwracają się przedstawiciele środowisk lekarskich z propozycjami mogącymi choć w części zmniejszyć ten deficyt w ochronie zdrowia. Moi rozmówcy zwracają uwagę, że na Ukrainie wielu lekarzy o polskich korzeniach, posiadających Kartę Polaka, chce wrócić do Polski i tu pod opieką polskich lekarzy przygotować się do nostryfikacji dyplomu. Ta sytuacja stwarza możliwość wniesienia do obowiązujących przepisów poprawki dopuszczającej zatrudnienie lekarza z Kartą Polaka z Ukrainy na okres 2–3 lat w ramach stażu przygotowującego do nostryfikacji dyplomu. Jak podkreślają moi rozmówcy, staż odbywałby się pod opieką polskiego lekarza specjalisty medycyny rodzinnej lub internisty, który finansowałby też pracę i pobyt lekarza z Ukrainy.*

*W związku z tymi propozycjami zwracam się z prośbą o informację, czy taka forma zwiększenia zatrudnienia lekarzy jest rozważana.*

*Jan Maria Jackowski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2016.05.04

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Jana Marię Jackowskiego dotyczącym deficytu lekarzy w ochronie zdrowia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (RP) proszę o przyjęcie następujących informacji.

Według danych z Naczelnej Izby Lekarskiej na dzień 29.02.2016 r. łączna liczba lekarzy i lekarzy dentyków posiadających prawo wykonywania zawodu i wykonujących zawód wynosi 166 438, natomiast w przeliczeniu na wskaźnik na 1000 mieszkańców wynosi 4,3 (wskaźnik wyliczony według danych bieżących zawartych w Centralnym Rejestrze Lekarzy i Lekarzy Dentyków RP prowadzonym przez Naczelną Radę Lekarską oraz bieżące dane GUS, tj. 38 451 000 ludności). Wyżej wymieniony wskaźnik świadczy, że Polska w ówczesnych raportach dotyczących liczby lekarzy wykonujących zawód powinna mieścić się powyżej średniej wskazywanej przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) określonej dla 34 jej krajów członkowskich. Jednakże należy podkreślić, że OECD publikuje dane dotyczące liczby lekarzy posiadających tytuł specjalisty, a nie dane dotyczące wszystkich lekarzy wykonujących w Polsce zawód lekarza i lekarza dentystry.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami w celu wykonywania zawodu lekarza na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 7 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (Dz. U. z 2015 r. poz. 464, z późn. zm.) okręgowa rada lekarska przyznaje prawo wykonywania zawodu lekarza cudzoziemcowi, który spełnia łącznie poniższe wymagania:



- 1) posiada dyplom lekarza wydany przez inne państwo niż państwo członkowskie Unii Europejskiej, pod warunkiem, że dyplom został uznany w Rzeczypospolitej Polskiej za równorzędny zgodnie z odrębnymi przepisami oraz spełnia minimalne wymogi kształcenia określone w przepisach prawa Unii Europejskiej (UE);
- 2) odbył staż podyplomowy lub uzyskał decyzję Ministra Zdrowia o uznaniu stażu podyplomowego odbytego za granicą za równoważny ze stażem obowiązującym na terytorium RP;
- 3) złożył z wynikiem pozytywnym Lekarski Egzamin Końcowy;
- 4) włada językiem polskim w mowie i piśmie w zakresie niezbędnym do wykonywania zawodu lekarza;
- 5) posiada pełną zdolność do czynności prawnych;
- 6) jego stan zdrowia pozwala na wykonywanie zawodu lekarza;
- 7) wykazuje się nienaganną postawą etyczną.

W związku z powyższym dyplom poświadczający ukończenie studiów wyższych na kierunku lekarskim uzyskany na Ukrainie może zostać uznany na terytorium RP w procedurze nostryfikacji, która uregulowana została rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 sierpnia 2015 r. w sprawie nostryfikacji dyplomów ukończenia studiów wyższych uzyskanych za granicą oraz w sprawie potwierdzenia ukończenia studiów wyższych na określonym poziomie kształcenia (Dz. U. z 2015 r. poz. 1467). W postępowaniu nostryfikacyjnym rada jednostki organizacyjnej polskiej uczelni medycznej dokonuje porównania programu studiów, efektów kształcenia, nadanych uprawnień i czasu trwania studiów na podstawie złożonych przez wnioskodawcę dokumentów.

Jednocześnie informuję, iż wskazany przez Pana Senatora problem braku wykwalifikowanej kadry medycznej jest obecnie analizowany oraz podejmowany jest szereg działań zmierzających do zwiększenia tych zasobów m.in. poprzez systematyczne zwiększanie limitów przyjęć na kierunek lekarski oraz lekarsko-dentystyczny. Zaproponowana w oświadczeniu forma zwiększenia zatrudnienia lekarzy zostanie rozważona jako jedna z dodatkowych możliwości.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Sekretarz Stanu  
Jarosław Pinkas

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

Mieszkańcy spółdzielni mieszkaniowych z Bielska-Białej wyrażają zaniepokojenie wysokimi podwyżkami taryf energii cieplnej, które miały miejsce w roku 2015 (ponad 6%) i w roku 2014 (ponad 9%). Lokatorzy zwracają uwagę na dokonanie (przy poniesieniu ogromnych kosztów) kompleksowej termorenowacji budynków. Niestety, jak sami zauważają, wielki wysiłek finansowy nie przynosi spodziewanych efektów, a mniejsze zużycie energii cieplnej przekłada się na wyższe taryfy. Mieszkańcy zwracają także uwagę na fakt stałego i bardzo wysokiego wzrostu tych elementów taryf, które dotyczą składników opłat stałych, niezależnych od zużycia energii cieplnej, co świadczy o tym, że koszty przedsiębiorstw ciepłowniczych nie są korygowane wraz ze zmniejszającą się sprzedażą, i dowodzi rozpasania monopolistów. Ponadto lokatorzy wyrażają oburzenie z powodu wprowadzania podwyżek w latach cechujących się niską inflacją, a nawet deflacją.

Prowadzona (przez parlamentarzystów i władze jednej ze spółdzielni mieszkaniowych) w tej sprawie korespondencja (z prezesem Tauron Ciepło Sp. z o.o., panią Anną Bedlą, a także prezesem Urzędu Regulacji Energetyki, panem Maciejem Bando) utwierdza mnie w przekonaniu, iż aktualnie obowiązujące prawo i zasady kształtowania cen przez przedsiębiorstwa zajmujące się wytwarzaniem i dystrybucją energii cieplnej wymagają solidnej korekty. Pomimo bez wątpienia dobrej i będącej w interesie odbiorców ciepła działalności Urzędu Regulacji Energetyki lokalni dystrybutorzy energii (w naszym przypadku Przedsiębiorstwo Komunalne „Therma” Sp. z o.o.) mogą korzystać z różnych „furtek” pozwalających im podnosić ceny wbrew interesom odbiorców.

W związku z tym zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy Minister Energii nie uważa, że zasadne byłoby wprowadzenie kontroli nad taryfami i źródłem ich powstawania na każdym etapie wytwarzania i dystrybucji ciepła?

2. Czy Minister Energii nie uważa, że stosowne byłoby doprecyzowanie, taka zmiana przepisów, aby mogły one w jeszcze większym stopniu chronić odbiorców ciepła przed częstymi i dotkliwymi podwyżkami?

Z poważaniem  
Andrzej Kamiński

**Odpowiedź**

Warszawa, 5 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu

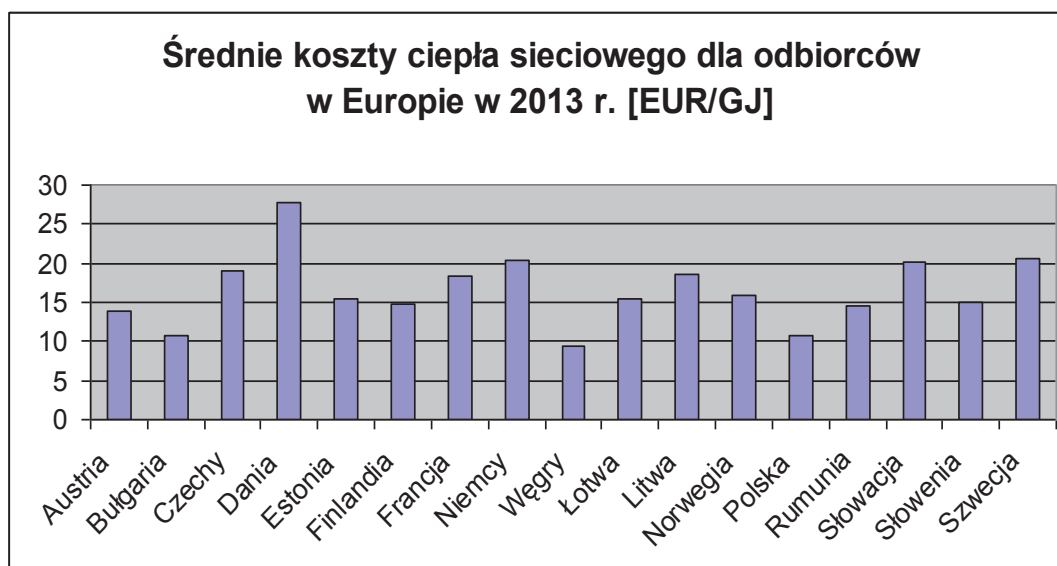
Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Andrzeja Kamińskiego złożone na 14. posiedzeniu Senatu w dniu 7 kwietnia 2016 r., przekazane do Ministra Energii przy piśmie z dnia 13 kwietnia (znak: BPS/043-14-253/16), dotyczące zatwierdzonych

przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki taryf dla ciepła zwiększających obciążenie odbiorców w spółdzielniach mieszkaniowych z Bielska-Białej, uprzejmie przekazuję następujące wyjaśnienia.

Przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, iż jako Minister Energii w swoich działaniach jestem zobowiązany do równoważenia interesów odbiorców ciepła systemowego oraz przedsiębiorstw wytwarzających i dystrybuujących to ciepło. Z jednej strony podkreślenia wymaga obecna trudna sytuacja przedsiębiorstw ciepłowniczych, które w związku z zapisami dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/75/UE z dnia 24 listopada 2010 r. w sprawie emisji przemysłowych (zintegrowane zapobieganie zanieczyszczeniom i ich kontrola) (Dz. Urz. UE L 334/17 z 17.12.2010) muszą wyposażyć swoje źródła w odpowiednie instalacje wychwytywania szkodliwych substancji do otoczenia. Z drugiej zaś strony znajdują się odbiorcy, na których są przenoszone w taryfie koszty tych inwestycji, lecz tu warto dodać, że jednocześnie są oni beneficjentami tych inwestycji, ponieważ z każdą taką inwestycją poprawia się jakość powietrza w ich okolicy zamieszkania.

Pomimo wskazanych przez Pana Senatora wzrostów cen ciepła sieciowego chciałbym poinformować, że ciepło sieciowe w Polsce, według statystyk, jest jednym z najtańszych spośród wszystkich państw europejskich. Jak wynika z wykresu zamieszczonego poniżej, opracowanego na podstawie statystyk Euroheat & Power, średnie koszty ciepła sieciowego dla odbiorców w Polsce (~10 EUR/GJ) były w 2013 roku dwa razy niższe niż np. w Niemczech (~20 EUR/GJ).



Wykres 1. Średnie koszty ciepła sieciowego dla odbiorców w Europie w 2009 r. (EUR/GJ) [źródło: statystyki Euroheat & Power]

Zgodnie z art. 23 ust. 2 pkt 2) ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne (Dz.U. z 2012 r. poz. 1059 t.j. ze zm.), zwanej dalej uPe, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (Prezes URE) zatwierdza i kontroluje stosowanie taryf ciepła pod względem zgodności z zasadami określonymi w art. 44, 45 i 46 uPe, w tym analizuje i weryfikuje koszty przyjmowane przez przedsiębiorstwa energetyczne jako uzasadnione do kalkulacji cen i stawek opłat w taryfach. Na mocy art. 45 ust. 1 pkt 1) uPe, taryfy powinny zapewniać pokrycie kosztów uzasadnionych działalności gospodarczej przedsiębiorstw energetycznych w zakresie wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, dystrybucji lub obrotu ciepła, wraz z uzasadnionym zwrotem z kapitału zaangażowanego w tę działalność. Prezes URE, zatwierdzając i kontrolując stosowanie taryf dla ciepła, ma wgląd w kształtowanie udziału kosztów uzasadnionych w poszczególnych działaniach, zarówno w procesie wytwarzania ciepła, jak i następnie jego dystrybucji i sprzedaży.

Z uwagi na cel, jakim jest prawidłowy rozwój sektora ciepłownictwa systemowego, wyzwania środowiskowe oraz obecnie obowiązujące ww. przepisy, na mocy których Prezes URE zatwierdza i kontroluje taryfy ciepła, stoję na stanowisku, iż wprowadzenie dodatkowych wymogów i kontroli w stosunku do przedsiębiorstw ciepłowniczych nie jest zasadne.

Wyrażam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na przedstawiany przez Pana Senatora problem.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

**Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z licznymi docierającymi do mnie apelami producentów czarnych porzeczek proszę o rozważenie wprowadzenia, proponowanych przez plantatorów, regulacji zasad skupu tych owoców.*

*Polska była dotychczas największym producentem czarnych porzeczek. Niestety ze względu na brak odpowiednich regulacji, w tym gwarancji opłacalności produkcji, w niedługim czasie może się to zmienić. Od 2 lat cena kilograma owoców kształtuje się w okolicach 30 gr, podczas gdy koszt jego wyprodukowania wynosi 2 zł. Oznacza to stałe straty dla wielu plantatorów, przez co zmuszeni są oni zadłużać się lub bezpowrotnie rezygnować z uprawy.*

*W obecnej niekorzystnej sytuacji brak regulacji rynku owoców wykorzystywany jest przez duże zakłady przetwórcze, które dyktują zaniżone ceny. Polscy producenci czarnych porzeczek potrzebują więc wsparcia, stabilizacji rynku owoców i to jeszcze przed zbliżającym się sezonem. Proponują oni wprowadzenie umów kontraktacyjnych z zakładami przetwórczymi i minimalnej ceny skupu, nie niższej od kosztu produkcji.*

*Mając to na uwadze, proszę o informację, czy Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi prowadzi obecnie działania mające na celu polepszenie sytuacji plantatorów czarnych porzeczek, a jeśli tak, to na jakim etapie się one znajdują i jakich zmian mogą oczekiwać w najbliższym czasie rolnicy.*

*Z poważaniem*

*Stanisław Karczewski*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2016.04.28

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r. uprzejmie przekazuję poniższe stanowisko.

W latach 2014 i 2015 przeciętne ceny oferowane przez zakłady przetwórcze za czarne porzeczki spadły do rekordowo niskich poziomów, odpowiednio 0,6 zł/kg i 0,55 zł/kg. W roku 2013 producenci tych owoców mogli jeszcze uzyskiwać średnio cenę 1,45 zł/kg, a w 2012 nawet 1,75 zł/kg. W ostatnich latach produkcja czarnych porzeczek charakteryzuje się trendem spadkowym. W roku 2013 osiągnęła poziom zbliżony do 155 tys. ton, a w roku 2015 – 120 tys. ton. Tendencji tej towarzyszy o wiele mniej dynamiczny spadek areału upraw. W 2015 r. nieznacznie obniżył się areał upraw czarnych porzeczek do 34 tys. ha.

Trudna sytuacja na rynku porzeczki czarnej, z jaką mieliśmy do czynienia w ostatnich latach wynika przede wszystkim ze słabej pozycji rynkowej producentów porzeczki, która jest konsekwencją dużego rozdrobnienia produkcji. Bardzo wysokie ceny

skupu porzeczki czarnej w 2011 r. spowodowały, że wielu producentów podjęło decyzje o zwiększeniu areалу upraw tych owoców, co spowodowało wzrost ich podaży w latach 2014–2015.

Porzeczki czarne kierowane są głównie do przetworzenia, więc popyt na ten gatunek owoców zależy głównie od sytuacji na rynku produktów przetworzonych. Według ekspertów z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej – Państwowy Instytut Badawczy głęboki spadek cen skupu tych owoców w 2014 i 2015 r. odzwierciedlał spadek zapotrzebowania na przetwory z tych owoców po bardzo wysokim poziomie ofert cenowych krajowego przetwórstwa w sezonie 2011/12. W ostatnich latach zapotrzebowanie na przetwory z porzeczek czarnych zarówno na rynkach zagranicznych, jak i na rynku krajowym nie wykazuje tendencji wzrostowych.

Indywidualnym producentom, jako dostawcom niedużych partii towaru, trudno jest zachęcić zakłady przetwórcze, tj. odbiorców reprezentujących relatywnie duży popyt do zawierania umów kontraktacyjnych obejmujących m.in. konkretne lub orientacyjne ceny dostarczanych przez nich produktów. Indywidualni producenci rzadko także mają możliwość prowadzenia skutecznych negocjacji cen przed sprzedażą, co w konsekwencji prowadzi do dużej niestabilności cen na rynku tego produktu.

W celu wzmocnienia pozycji rynkowej producentów, m.in. producentów owoców miękkich, Program działań Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi na lata 2015–2019 przewiduje wprowadzenie obowiązkowych umów na dostarczanie produktów rolnych.

W dniu 3 października 2015 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 10 lipca 2015 r. *o zmianie ustawy o Agencji Rynku Rolnego i organizacji niektórych rynków rolnych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. poz. 1419), która wprowadza obowiązek zawierania pisemnych umów na dostarczanie produktów rolnych. Oznacza to, że każde dostarczanie produktów rolnych, z wyłączeniem sprzedaży bezpośredniej, przez producentów, grupy producentów, organizacje producentów lub ich zrzeczenia do pierwszego nabywcy wymaga pisemnej umowy. W przypadku gdy pierwszym nabywcą nie jest przetwórcza, umowa między kolejnymi nabywcami powinna być również zawierana na piśmie. Stosowanie umów ma na celu zapewnienie odpowiedniej równowagi praw i obowiązków między poszczególnymi ogniwami w łańcuchu dostaw, w tym między przetwórcami a producentami produktów rolnych. Z jednej strony umowy zabezpieczają stałość dostaw niezbędnej ilości surowca o określonych parametrach na potrzeby przemysłu, z drugiej strony gwarantują producentowi otrzymanie zapłaty za dostarczony produkt, o ile spełni wszelkie warunki zawarte w umowie.

Podstawowymi elementami takiej umowy są: cena do zapłaty za dostawę lub określenie sposobu jej kalkulacji, ilość i jakość dostarczanych produktów, terminy dostaw, okres obowiązywania umowy, klauzule dotyczące rozwiązania umowy, szczegóły dotyczące płatności. Rozwiązanie to pozwoli producentom na lepsze planowanie produkcji i dostosowanie jej do zapotrzebowania. Stosowanie umów wpłynie również na poprawę koordynacji i planowania działań w ramach łańcucha marketingowego, optymalizację kosztów produkcji, wzmocnienie pozycji producentów rolnych, ograniczanie nieuczciwych praktyk handlowych, uporządkowanie relacji między producentami a przetwórcami i handlowcami.

Jednym z podejmowanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi działań systemowych jest także wdrażanie instrumentu wsparcia organizacji producentów owoców i warzyw uregulowanego przepisami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1308/2013 z dnia 17 grudnia 2013 r. *ustanawiającego wspólną organizację rynków produktów rolnych oraz uchylające rozporządzenia Rady (EWG) nr 922/72, (EWG) nr 234/79, (WE) nr 1037/2001 i (WE) nr 1234/2007* (Dz. Urz. UE L 347 z 20.12.2013, str. 671). Zasadniczą rolą organizacji producentów jest wzmocnienie pozycji rynkowej i stabilizacja dochodów producentów poprzez planowanie i dostosowywanie ich produkcji do popytu, koncentrację podaży i poprawę wprowadzania do obrotu ich produkcji, optymalizację kosztów produkcji, oferowanie pomocy technicznej, a także poprzez zapobieganie kryzysom i zarządzanie sytuacjami kryzysowymi. Organizacje producentów są odpowiednio dużymi partnerami dla zakładów przetwórczych reprezentujących duży popyt. W takich relacjach organizacje

mają realny wpływ na poziom cen, które uzyskują za dostarczane produkty. Podmioty te posiadając osobowość prawną mogą być stroną w kontraktach zawieranych bezpośrednio z zakładami przetwórczymi.

Zgodnie z ww. regulacjami organizacje producentów realizujące programy operacyjne są uprawnione do otrzymania pomocy finansowej w wysokości 4,1% wartości produkcji sprzedanej przez daną organizację producentów. Pułap ten może zostać zwiększony do 4,6%, jeśli organizacja realizuje środki zarządzania kryzysowego. Do finansowania programu operacyjnego organizacja producentów zakłada fundusz operacyjny, który jest finansowany ze składek członków organizacji lub samej organizacji oraz z pomocy unijnej ograniczonej do 60% funduszu operacyjnego.

Działania możliwe do wdrożenia w ramach programów operacyjnych są zawarte w opracowanej przez MRiRW „Strategii krajowej dla zrównoważonych programów operacyjnych organizacji producentów owoców i warzyw” (Dz. Urz. MRiRW z 2013 r., poz. 39). Strategia krajowa przewiduje m.in. działania mające na celu planowanie produkcji, poprawę obrotu lub marketingu, działania polegające na wspieraniu łączenia się organizacji producentów oraz przygotowania się do nabycia udziałów lub akcji w spółkach sektora owoców i warzyw oraz nabycia tych udziałów lub akcji, a w ramach środków zapobiegania kryzysom i zarządzania w sytuacjach kryzysowych organizacja producentów może zastosować mechanizm nieprzeznaczenia do sprzedaży owoców i warzyw. Mechanizm nieprzeznaczenia do sprzedaży owoców i warzyw polega na przekazywaniu za pośrednictwem organizacji producentów wycofanych owoców i warzyw na tzw. bezpłatną dystrybucję lub na paszę dla zwierząt.

Zgodnie z ustawą z dnia 19 grudnia 2003 r. *o organizacji rynków owoców i warzyw oraz rynku chmielu* (Dz. U. z 2016 r. poz. 58) jednostką odpowiedzialną za uznawanie organizacji producentów w sektorze owoców i warzyw, zatwierdzanie programów operacyjnych i wydawanie decyzji w sprawie przyznania pomocy finansowej na dofinansowanie funduszu operacyjnego, od dnia 3 października 2015 r. jest Agencja Rynku Rolnego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA  
I ROZWOJU WSI  
Sekretarz Stanu  
Jacek Bogucki

**Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra rozwoju Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z Krajową Strategią Rozwoju Regionalnego 2010–2020 (KSRR) przyjętą przez Radę Ministrów 13 lipca 2010 r. oraz na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (dalej: u.z.p.p.r.) kontrakt terytorialny (KT) jest najważniejszym narzędziem koordynacyjnym w systemie realizacji tej polityki pozwalającym uzgodnić najistotniejsze działania prorozwojowe. Jest to instrument uzgadniania między stroną rządową i samorządową przedsięwzięć służących realizacji celów polityki regionalnej zapisanych w KSRR w sytuacji, gdy korespondują one z celami rozwojowymi danego województwa. KT stanowi zarazem zobowiązanie stron rządowej i samorządowej do realizacji przedsięwzięć priorytetowych skoncentrowanych w obszarach strategicznej interwencji zgodnie z zapisami KSRR, które jednocześnie odpowiadają kierunkom realizacji strategii rozwoju województwa.

Zgodnie z u.z.p.p.r. kontakt terytorialny jest umową określającą cele i przedsięwzięcia priorytetowe, które mają istotne znaczenie dla rozwoju kraju oraz województwa, na terenie którego są realizowane, sposób ich finansowania, koordynacji i realizacji, a także dofinansowanie w ramach krajowych i regionalnych programów operacyjnych na lata 2014–2020 oraz innych źródeł krajowych, w tym budżetu państwa. Rolą KT zgodnie z KSRR jest koordynowanie różnych źródeł finansowania – zarówno krajowych, jak i pochodzących z UE. Kontrakt powinien także umożliwić koordynację wieloźródłowego finansowania i warunków dofinansowania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego 2014–2020, w tym wysokość środków z budżetu państwa w finansowaniu wkładu krajowego. Kształt KT jednak odbiega od idei określonej w u.z.p.p.r., ponieważ uwzględnia liczne zastrzeżenia, uzależniając realizację wskazanych w nim przedsięwzięć od dostępności środków. W ten sposób staje się on de facto listem intencyjnym, który nie stanowi prawnie wiążącego zobowiązania stron.

W III i IV kwartale 2015 r. województwo pomorskie przekazało stronie rządowej szczegółowe opisy przedsięwzięć priorytetowych wskazanych w art. 6 KT, dla których zostało wskazane jako strona właściwa. Przekazanie tych informacji oraz ich zakres wynika wprost z zapisów KT (art. 7). Niestety od tego czasu województwo pomorskie nie otrzymało żadnej oficjalnej informacji zwrotnej dotyczącej przedsięwzięć priorytetowych. Strona rządowa nie określiła również zasad realizacji przedsięwzięć wynikających z KT w programach krajowych. W przypadku projektów wybieranych w trybie konkursowym nie określono, w jaki sposób wpisanie przedsięwzięcia do KT wpłynie na jego szanse realizacyjne. Zgodnie z ideą KT opisaną w pkt 2, a wynikającą z u.z.p.p.r., to właśnie w kontrakcie powinny znaleźć się ustalenia dotyczące sposobu koordynacji i realizacji przedsięwzięć w nim zidentyfikowanych.

W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

Czy podpisane kontrakty terytorialne są wiążące dla stron samorządowej i rządowej? Czy przewiduje się renegotiacje wyżej wymienionych kontraktów?

Kiedy należy oczekiwać ostatecznego uzgodnienia parametrów przedsięwzięć priorytetowych pomiędzy stroną rządową i samorządową?

W jaki sposób wpisanie przedsięwzięć do KT przełoży się na szanse realizacyjne projektów w poszczególnych obszarach tematycznych (transportowe, środowiskowe, energetyczne, badawczo-rozwojowe, szkół wyższych, dziedzictwa kulturowego i kultury, projektów ze strategii zintegrowanych inwestycji terytorialnych) krajowych programów operacyjnych na lata 2014–2020?

Jakie krajowe źródła finansowania zostaną uruchomione w celu realizacji przedsięwzięć wynikających z KT?

Kazimierz Kleina



## Odpowiedź

Warszawa, 13 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane oświadczenie złożone przez senatora Kazimierza Kleinę podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r., przedstawiam poniższe informacje.

*1. Czy podpisane kontrakty terytorialne są wiążące dla stron samorządowej i rządowej? Czy przewiduje się renegecje wyżej wymienionych kontraktów?*

Kontrakt terytorialny stanowi umowę o charakterze ramowym, której założeniem jest skoordynowanie realizacji najważniejszych z punktu widzenia kraju i regionu przedsięwzięć prorozwojowych. Jednakże, ze względu na zbiegnięcie się w czasie kalendarza wyborczego i ostatecznych negocjacji odzwierciedlonych w nim projektów, ma on często charakter życzeniowy, nie tylko wybiegając zapisami poza strategiczne przedsięwzięcia, ale także znacząco wykraczając poza możliwości finansowania z różnych źródeł w najbliższych latach. Tym samym, zgodnie z obecnymi zapisami, nie ma on charakteru wiążącego, uzależniając finansowanie danego projektu (co do zasady – dla projektów finansowanych ze środków UE) od uzyskania dofinansowania w wyniku złożenia przez beneficjenta wniosku o dofinansowanie i uzyskania pozytywnego wyniku w trakcie jego oceny. Nie jest bowiem możliwe, aby uzyskać na wcześniejszym etapie pewność sfinansowania projektu, a właśnie zgodnie z zapisami art. 14 ust. 2 kontraktu terytorialnego, do momentu uzgodnienia wszystkich szczegółowych informacji dotyczących przedsięwzięć priorytetowych określonych w art. 6 kontraktu terytorialnego (tzw. fiszek projektowych), określających m.in. zakres i sposób finansowania przedsięwzięć, ma on charakter ramowy i nie stanowi prawnie wiążącego zobowiązania Stron do realizacji poszczególnych przedsięwzięć.

Obecnie w Ministerstwie Rozwoju prowadzony jest przegląd wszystkich kontraktów terytorialnych celem nadania temu instrumentowi bardziej praktycznego wymiaru. Celem ich aktualizacji jest także dostosowanie treści kontraktu terytorialnego do obecnego stanu realizacji programów operacyjnych.

*2. Kiedy należy oczekiwać ostatecznego uzgodnienia parametrów przedsięwzięć priorytetowych pomiędzy stroną rządową i samorządową?*

Należy podkreślić, że uzgodnienie szczegółowych warunków realizacji przedsięwzięć (tzw. fisz projektowych) oznacza porozumienie strony rządowej jak i samorządowej zarówno w zakresie rzeczowym jak i finansowym. Jednocześnie, stosowany w przypadku wsparcia środkami UE, tryb konkursowy bądź pozakonkursowy wyboru projektów oznacza, że faktyczne uzgodnienie finansowe ma miejsce dopiero w sytuacji, gdy projekt spełnia wszystkie kryteria wyboru określone w danym naborze oraz zostanie podpisana z beneficjentem umowa o dofinansowanie. Mając na uwadze powyższe, dokonywane na obecnym etapie uzgodnienia zakresów poszczególnych projektów (fisz projektowych, sporządzanych dla większości projektów wskazanych w kontraktach terytorialnych) ograniczają się jedynie do zakresu rzeczowego ich realizacji. Zobowiązanie finansowe do realizacji projektu może nastąpić dopiero w trybie właściwym dla danego źródła finansowania i może być uzależnione np. od wyników postępowania konkursowego.

*3. W jaki sposób wpisanie przedsięwzięć do KT przełoży się na szanse realizacyjne projektów w poszczególnych obszarach tematycznych (transportowe, środowiskowe, energetyczne, badawczo-rozwojowe, szkół wyższych, dziedzictwa kulturowego i kultury, zdrowia, projektów wynikających ze strategii zintegrowanych inwestycji terytorialnych) krajowych programów operacyjnych na lata 2014–2020?*

Na chwilę obecną udało się wypracować preferencje dla projektów wynikających z kontraktu terytorialnego w zakresie części obszarów interwencji współfinansowanych z krajowych programów operacyjnych na lata 2014–2020. Przykładowo, w przypadku przedsięwzięć z zakresu kultury i dziedzictwa narodowego projekty ujęte w kontrakcie terytorialnym zostały uprzywilejowane w postaci dopuszczenia oraz przyznania dodatkowych punktów w konkursach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020 (dla niektórych typów projektów dodatkowe kategorie beneficjentów stanowią przedsięwzięcia ujęte w kontrakcie terytorialnym), natomiast w obszarze kolei aglomeracyjnej oraz projektów wynikających ze strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (dotyczących transportu miejskiego, efektywności energetycznej, sieci ciepłowniczych) przewidziane zostały zamknięte nabory dla projektów wynikających z kontraktu terytorialnego.

Należy podkreślić, że część przedsięwzięć ujętych w kontrakcie terytorialnym będzie również realizowana ze środków regionalnych programów operacyjnych. Ze względu na fakt, że decyzje w zakresie propozycji preferencji dla projektów wynikających z kontraktu terytorialnego nie są w wystarczający sposób realizowane w programach regionalnych, Ministerstwo Rozwoju będzie zachęcało poszczególne samorzady województw do zaadresowania tej kwestii przy tworzeniu kolejnych kryteriów wyboru projektów.

*4. Jakie krajowe źródła finansowania zostaną uruchomione w celu realizacji przedsięwzięć wynikających z KT?*

W realizację przedsięwzięć wskazanych w kontrakcie terytorialnym zaangażowane zostały przede wszystkim środki unijne. W niewielkim zakresie wykorzystywane są krajowe środki publiczne inne niż te zaangażowane w realizację programów operacyjnych na lata 2014–2020. Dotyczy to zarówno środków będących w dyspozycji poszczególnych dysponentów, jak i jednostek samorządu terytorialnego. Jako potencjalne źródła finansowania przedsięwzięć uwzględnionych w kontrakcie terytorialnym wskazano:

- a) środki będące w gestii ministra właściwego ds. zdrowia w ramach programów wieloletnich realizujących konkretne projekty inwestycyjne;
- b) środki będące w dyspozycji ministra właściwego ds. kultury i dziedzictwa narodowego w ramach programów wieloletnich realizujących wybrane projekty inwestycyjne;
- c) środki Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej;
- d) środki Polskiego Funduszu Rozwoju SA;
- e) środki Krajowego Funduszu Drogowego.

Z poważaniem

MINISTER  
z up. Adam Hamryszczak  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

*Szanowny Panie Ministrze!*

Zwrócił się do mnie przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Gmin Przyjaznych Energii Odnawialnej, wójt gminy Kobylnica (woj. pomorskie), pan Leszek Kuliński, z prośbą o rozwianie narastających obaw dotyczących zamiaru wprowadzenia zmian w nowelizowanej ustawie o OZE, zapisów powodujących utratę dostępu prosumentów do taryf gwarantowanych.

Gminy, które zaangażowały się w realizację programu „Prosument” i które od lat promują odnawialne źródła energii, obawiają się, że atmosfera niepewności negatywnie wpłynie na decyzje mieszkańców dotyczące inwestycji w OZE.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy ministerstwo monitoruje realizację programu „Prosument” i posiada aktualne dane dotyczące liczby osób i podmiotów biorących w nim udział?

2. Czy ministerstwo i rząd planują nadal wspierać rozwój OZE wśród konsumentów energii?

3. Czy planowane są zmiany dotyczące programu „Prosument” i w jaki sposób wpłyną one na już realizowane inwestycje?

Kazimierz Kleina

**Stanowisko**

Warszawa, 24.05.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia nr 256 Senatora Kazimierza Kleiny dotyczącego planów uchylecia przepisów w zakresie gwarantowanych cen zakupu energii elektrycznej z mikroinstalacji o mocy zainstalowanej do 10 kW oraz funkcjonowania programu „Prosument” zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 31 maja 2016 r.

Przesunięcie terminu odpowiedzi wynika z potrzeby uzyskania szczegółowych opinii innych resortów w powyższej sprawie w związku z przygotowaniem projektu stanowiska Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 476) do etapu uzgodnień międzyresortowych.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

**Odpowiedź**

Warszawa, 3 czerwca 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia nr 256 Senatora Kazimierza Kleiny dotyczącego planów uchylenia przepisów w zakresie gwarantowanych cen zakupu energii elektrycznej z mikroinstalacji o mocy zainstalowanej do 10 kW oraz funkcjonowania programu „Prosument”, proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W nawiązaniu do prowadzonych prac sejmowych nad przedłożeniem poselskim (druk nr 476) wyjaśniam, iż projekt przewiduje odejście od gwarantowanych cen zakupu energii elektrycznej z mikroinstalacji o mocy zainstalowanej do 10 kW na rzecz ujednoczenia i uproszczenia zasad rozliczeń prosumenta. Szczegółowe zasady określone zostały w nowym brzmieniu przepisów art. 4, art. 5, art. 40 ust. 1a oraz art. 41 ustawy o odnawialnych źródłach energii.

W zakresie odpowiedzi dotyczącej funkcjonowania programu „Prosument” przedstawiam poniżej informacje uzyskane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Okres wdrażania programu: lata 2014–2022 z możliwością zawierania umów kredytu/pożyczki wraz z dotacją do końca 2020 r.

Budżet na realizację celu programu wynosi do 800 mln zł, w tym:

- dla bezzwrotnych form dofinansowania (dotacja) do 280 mln;
- dla zwrotnych form dofinansowania (kredyt/pożyczka) do 520 mln.

Źródłem finansowania programu są środki pochodzące ze zobowiązania wieloletniego OZE i efektywność energetyczna.

W wyniku realizacji programu planuje się osiągnięcie następujących wskaźników:

- ilość wytworzonej energii ze źródeł odnawialnych – przynajmniej 145 tys. MWh/rok,
- zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub> – co najmniej 99 tys. Mg/rok.

W ramach przeprowadzonych do tej pory naborów zawarto 42 umowy z pośrednikami finansowymi, w tym:

- 1) z 9 jednostkami samorządu terytorialnego – 18 umów (9 umów na udzielenie dotacji i 9 umów na udzielenie pożyczki) na łączną kwotę 28,2 mln zł
- 2) z Bankiem Ochrony Środowiska SA – 2 umowy (1 umowę udostępnienia środków NFOŚiGW na dotację i 1 umowę udostępnienia środków na udzielanie kredytów) na łączną kwotę 110 mln zł,
- 3) z 11 WFOŚiGW – 22 umowy (11 umów udostępniania środków NFOŚiGW na dotację i 11 umów udostępniania środków NFOŚiGW na pożyczkę) na łączną kwotę 149,9 mln zł.

Łączna wartość podpisanych umów wynosi 288,1 mln zł.

Wg stanu na 30.03.2016 r. wydatkowano blisko 56,2 mln zł, z tego:

- 35,6 mln zł w formie zwrotnej,
- 20,6 mln zł w formie bezzwrotnej.

Dofinansowano ponad 1 200 zrealizowanych przedsięwzięć inwestycyjnych.

MINISTER  
z up. Grzegorz Tobiszowski  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Na podstawie przepisów §3 ust. 1 rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu ustalania wymagań dotyczących nowej zabudowy i zagospodarowania terenu w przypadku braku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (DzU z 2003 r., nr 164 poz. 1588) wykonuje się analizę wyznaczonego obszaru. Tym samym w 2003 r. przestały obowiązywać miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Powołując się na powyższy aspekt, chciałbym zwrócić uwagę na problem wdrożenia określonych zmian w tym zakresie na podstawie trudności, jakie zrelacjonowała mi jedna z firm.

Przedsiębiorstwo (...) Sp. Jawna z siedzibą w (...) od 3 kwietnia 2009 r. występuje z wnioskiem o zmianę sposobu użytkowania części obiektu biurowo-magazynowego na biurowo-magazynowo-produkcyjny. Prowadzona przez przedsiębiorstwo działalność związana jest z wytwarzaniem elementów systemów nawadniających dla sektora ogrodnictwa i rolnictwa, elementów z polietylenu i polipropylenu oraz ich montażu. Tego rodzaju produkcja nie ma zatem negatywnego przełożenia na środowisko, a zgodnie z istniejącym stanem faktycznym na podstawie przedłożonej dokumentacji budynku nie ma podstaw do wskazywania na zanieczyszczenia (m.in. brak ścieków przemysłowych) czy też ograniczanie zagospodarowania sąsiednich działek. Na podstawie decyzji nr 316/2011 o warunkach zabudowy wydanej przez Zarząd Dzielnicy Wawer m.st. Warszawy m.in. wskazano, iż planowana inwestycja nie jest ujęta w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko (DzU nr 237 z 2008 r., poz. 1657). W toku ponownego rozpoznania sprawy przeprowadzono powtórna analizę, w wyniku której wydano odmienną decyzję.

Jak wskazał inwestor, celem podjętych działań ma być jedynie zmiana funkcjonalności organizacyjnej powierzchni wewnętrznej (zmiana ma charakter częściowy, związana jest z przeznaczeniem obiektu firmy oraz nie wykacza poza obrys budynku). Wynika z tego, że infrastruktura zewnętrzna nie zostanie w żaden sposób przekształcona. Z zamiarem ustalenia wymagań dla planowanego przekształcenia na podstawie rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. (DzU nr 164) w Wydziale Architektury i Budownictwa dla dzielnicy Wawer wyznaczono granicę analizowanego obszaru wokół działki objętej złożonym wnioskiem, a co za tym idzie, przeprowadzono analizę funkcji, jak i cech zabudowy oraz zagospodarowania terenu w obrębie warunków na podstawie art. 61 pkty 1–5 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wspomniane granice wyznaczono w odległości 270 m od działki zajmującej obiektu o profilu usługowo-produkcyjnym. Inwestor podkreślił, że planowana zmiana będzie kontynuacją funkcji na warunkach ujętych w art. 61 ust. 1 pkt 1–5. Wskazano także, że podjęte działania nie wpłyną w żaden sposób na zmianę charakteru obiektu, a przede wszystkim otoczenia. Należy podkreślić, że działka, na której planowana jest wspomniana zmiana, została zakupiona w 2003 r. i znajdowała się na terenie przemysłowym (tj. UT-7) zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego. Na wspomnianym obszarze prowadzono już działalność gospodarczą, a obok niej, tak jak wskazano wcześniej, znajdują się obiekty o charakterze budynku produkcyjnego.

Problem tkwi w interpretacji wniosku jako dotyczącego całkiem nowej inwestycji, a nie zmiany logistycznej wewnętrznej, bez wpływu na otoczenie zewnętrzne. Należy wskazać, że pozwolenie na budowę obiektu firmy początkowo zostało wydane na podstawie rozszerzonej analizy terenu o promieniu 300 m od granicy analizowanych działek, co wykazało różnorodną formę zabudowy obejmującą obiekty z funkcją produkcyjną, tymi samymi parametrami z sąsiedniej drogi dojazdowej. W chwili obecnej, w następstwie złożonego wniosku o częściową zmianę charakteru inwestycji, wydanie decyzji o warunkach zabudowy jest determinowane warunkiem m.in. bliskiego sąsiedztwa oraz tej samej drogi dojazdowej (na podstawie art. 61 u.p.z.p.).

Spór związany jest przede wszystkim z trudnościami proceduralnymi, z jakimi zmagają się powyższe przedsiębiorstwo. Zarząd dzielnicy Wawer odmówił zgody na zmianę sposobu użytkowania, powołując się na art. 61 ust. 1 pkt 1 ustawy o planowaniu przestrzennym. Jednakże w tym konkretnym przypadku sprawa nie dotyczy nowej inwestycji na określonym planem terenie. Budynek znajduje się tam już od 2008 r. i pełni funkcję gospodarczą. Z przedstawionej dokumentacji wynika, że ustalenie użytkownika o część produkcyjną nie zmienia architektury budynku ani znacząco jego funkcji przez wzgląd na istniejące już zaopatrzenie w energię elektryczną, wodę i ścieki. Użytkowanie tej infrastruktury ma się kształtować na tym samym poziomie co dotychczas bądź w ramach limitów przyznanych przez odpowiednie jednostki.

Zwracam się z prośbą do Pana Ministra o zapoznanie się z tym konkretnym problemem, a przede wszystkim o zwrócenie się ku rozwiązaniom w prawie rozróżniającym regulacje dotyczące częściowej zmiany charakteru wewnątrz inwestycji od tych związanych z planami zagospodarowania obszaru i budowy nowego obiektu. Powyższa sprawa jest przykładem znaczących utrudnień dla inwestorów, którzy planują chociażby częściowe rozszerzenie profilu istniejącej już działalności.

Z poważaniem  
Andrzej Kobiak

## Odpowiedź

Warszawa, 13 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Kobiaka, przekazane przez Kancelarię Senatu Rzeczypospolitej Polskiej drogą elektroniczną w dniu 13 kwietnia 2016 r., w sprawie stosowania przepisów *ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (Dz. U. z 2015 r. poz. 199 z późn. zm.), dalej jako: *upzp*, przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Konieczność uzyskania decyzji o warunkach zabudowy dla zmian sposobu zagospodarowania terenu dotyczy nie tylko nowych obiektów budowlanych, ale również innych robót budowlanych (np. rozbudowa, przebudowa) oraz zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego lub jego części (art. 59 ust. 1 *upzp*). Zatem wskazana w oświadczeniu „zmiana sposobu użytkowania części obiektu biurowo-magazynowego na biurowo-magazynowo-produkcyjny” podlega obowiązkowi ustalenia warunków zabudowy w drodze decyzji, zgodnie z art. 59 ust. 1 *upzp*, jeśli prowadzi do zmiany sposobu zagospodarowania terenu.

Procedura wydawania decyzji o warunkach zabudowy jest jednolita dla wszystkich przypadków. Oznacza to, że również inwestycja zmieniająca sposób dotychczasowego użytkowania obiektu budowlanego musi spełniać wszystkie warunki zawarte w art. 61 *upzp*. Konieczność uzyskania decyzji dotyczy również takich zmian użytkowania obiektów, które nie powodują wyraźnej zmiany w zakresie wykorzystania mediów, np. zużycia wody lub poboru energii elektrycznej. Przedstawiona w oświadczeniu Pana Senatora Andrzeja Kobiaka sprawa, jak wynika z przytoczonego opisu, dotyczy właśnie takiej zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego, położone-

go w warszawskiej dzielnicy Wawer. W celu wydania decyzji o warunkach zabudowy urząd dzielnicy przeprowadził analizę przestrzenną pod kątem spełniania warunków niezbędnych do wydania decyzji, wymienionych w art. 61 *upzp*. W wyniku tej analizy stwierdzono, zgodnie z treścią oświadczenia, że opisywany projekt inwestycji nie spełnia warunku tzw. „dobrego sąsiedztwa” opisanego w art. 61 ust. 1 pkt 1 *upzp*.

Zasada „dobrego sąsiedztwa” nie musi być spełniona przez inwestycje produkcyjne, które znajdują się na obszarach przeznaczonych na ten cel w planach miejscowych uchwalonych przed dniem 1 stycznia 1995 r. Ten wyjątek wynika z przepisu art. 61 ust. 2 *upzp*. Jednocześnie o tym, czy dana inwestycja spełnia wymagane warunki wydania decyzji o warunkach zabudowy, o których mowa w art. 61 *upzp*, decyduje odpowiedni organ, w tym wypadku zarząd dzielnicy Wawer w Warszawie.

Uzyskanie decyzji o warunkach zabudowy może poprzedzać decyzja o środowiskowych uwarunkowaniach, która wiąże się z koniecznością przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. O tym, czy dana inwestycja wymaga przeprowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko decyduje organ właściwy do wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgodnie z art. 75 *ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko* (Dz. U. z 2016 r. poz. 353). Kontrola decyzji organów gminy w tym zakresie należy do kompetencji Ministra Środowiska.

Przedstawiona sprawa dotyczy indywidualnej, prywatnej inwestycji na terenie dzielnicy Wawer w Warszawie, w związku z tym Minister nie ma możliwości ingerowania w toczące się w tym zakresie postępowania. Procedura wydawania decyzji o warunkach zabudowy i procedura postępowania administracyjnego przewidują możliwość odwołania się od niezadowolającej inwestora decyzji samorządu lokalnego do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, a w dalszej kolejności do sądów administracyjnych. Te narzędzia prawne pozwalają na weryfikację wydanej decyzji w kilku instancjach.

W ramach działań Ministerstwa Infrastruktury i Budownictwa prowadzone są prace nad projektem kompleksowych zmian w zakresie planowania przestrzennego i procesu budowlanego, w tym zmiany zasad funkcjonowania instytucji decyzji o warunkach zabudowy. Przedstawiony przez Pana Senatora problem zostanie przeanalizowany w ramach tych prac.

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Tomasz Żuchowski  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senator Marii Koc**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów,  
ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbą Stowarzyszenia „Lepszy Sulejówek”, występującego w imieniu mieszkańców Sulejówka, którym zależy na utrwaleniu pamięci o osobach związanych z tym miastem, szczególnie tych, które odegrały kluczową rolę w dziejach państwa polskiego, jako senator reprezentujący również ziemię mińską, pragnę zadać Panu Ministrowi następujące pytania odnośnie do budowy Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku.

1. Jaki jest aktualny stan zaawansowania prac związanych z programem rządowym budowy Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku?

2. Na co i w jakiej wysokości zostały dotychczas wydane środki finansowe przeznaczone na budowę muzeum?

3. Jakie są perspektywy i przewidywany termin realizacji ww. przedsięwzięcia?

Z poważaniem  
Maria Koc

**Odpowiedź**

Warszawa, 31 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie (BPS/043-14-258/16) złożone przez senator Marię Koc podczas 14. posiedzenia Senatu w dniu 7 kwietnia 2016 r., uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku zostało utworzone zarządzeniem Nr 40 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 10 listopada 2008 r. w sprawie utworzenia i nadania statutu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku (Dz. Urz. MKiDN Nr 7, poz. 69). Podstawowe zasady funkcjonowania Muzeum oraz cele strategiczne zostały określone w *umowie z dnia 10 listopada 2008 r. w sprawie utworzenia i prowadzenia jako wspólnej instytucji kultury Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku*, zawartej pomiędzy Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego a Fundacją Rodziny Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, oraz w statucie Muzeum. W dniu 6 września 2011 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę Nr 169/2011 w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”, w ramach którego będzie realizowana inwestycja umożliwiająca Muzeum realizację celów statutowych. Okres realizacji programu został ustalony na lata 2011–2016, a finansowanie ze środków budżetu państwa na lata 2012–2016. Całkowity koszt inwestycji to 168 795 000 zł, w tym w poszczególnych latach:



2011 r. – 0 zł  
 2012 r. – 6 699 000 zł  
 2013 r. – 14 555 000 zł  
 2014 r. – 49 485 000 zł  
 2015 r. – 51 804 000 zł  
 2016 r. – 46 252 000 zł

Zgodnie z zakresem programu wieloletniego dopiero w utworzonym kompleksie muzealnym, czyli od 2016 r., Muzeum planowało prowadzenie pełnej działalności statutowej.

W latach 2012–2015 Muzeum zrealizowało następujące prace:

#### **2012 r.**

*Program wieloletni „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”*

Ustawa budżetowa: 6 699 000 zł  
 Plan po zmianach: 6 699 000 zł  
 Wykonanie: 1 515 003 zł

Rok 2012 był pierwszym rokiem realizacji programu przeznaczonym głównie na prace przygotowawcze.

Do końca 2012 r.:

- wykonano odwierty i dokumentację do weryfikacji koncepcji i kosztorysu posadowienia budynku,
- wykonano analizy i dokumentację techniczną,
- dokonano niezbędnych uzgodnień konserwatorskich dokumentacji dotyczącej koncepcji architektonicznej,
- wykonano ekspertyzę techniczną i mykologiczną budynku „Willa Bzów”,
- wykonano prace zabezpieczające w budynku „Willa Bzów”,
- zakupiono eksponaty na potrzeby przyszłej wystawy,
- powołano Zespół ds. Scenariusza Ekspozycji Stałej.

#### **2013 r.**

*Program wieloletni „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”*

Ustawa budżetowa: 3 555 000 zł  
 Plan po zmianach: 3 555 000 zł  
 Wykonanie: 1 954 000 zł

W 2013 r. Muzeum:

- wykonało analizy i dokumentację (raporty, projekty),
- wykonało nieinwazyjne oraz sondażowe badania archeologiczne,
- zakupiło eksponaty na potrzeby przyszłej wystawy.

W 2013 r. na realizację inwestycji była przewidziana kwota 14 555 000 zł, ale ze względu na opóźnienia powstałe w 2012 r. i konieczność dokonania uzgodnień dotyczących koncepcji kompleksu muzealnego, Muzeum dokonało analizy możliwości wydatkowania środków i przedstawiło informację, że nie wydatkuje 11 000 000 zł.

W tej sytuacji Muzeum zwróciło się do Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z prośbą o podjęcie starań mających na celu uzyskanie zgody Rady Ministrów na zmianę uchwały Nr 169/2011 z dnia 6 września 2011 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku” w zakresie przedłużenia terminu zakończenia inwestycji na 2017 r. i przesunięcia niewydatkowanych w 2012 r. i 2013 r. środków w łącznej kwocie 16 135 000 zł, tj. zmianie miałby ulec jedynie plan finansowy i harmonogram realizacji inwestycji.

Rada Ministrów uchwałą Nr 175/2013 z dnia 8 października 2013 r. przyjęła zmiany w programie wieloletnim „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”. Finansowanie w poszczególnych latach przedstawia się następująco:

2011 r. – 0 zł  
 2012 r. – 1 564 000 zł  
 2013 r. – 3 555 000 zł  
 2014 r. – 10 922 000 zł

2015 r. – 41 797 000 zł

2016 r. – 56 050 000 zł

2017 r. – 54 907 000 zł

Należy zaznaczyć, że powyższe zmiany nie wpłynęły na łączną wysokość środków przeznaczonych na finansowanie programu, tj. kwotę 168 795 000 zł.

#### **2014 r.**

*Program wieloletni „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”*

Ustawa budżetowa: 10 922 000 zł

Plan po zmianach: 10 922 000 zł

Wykonanie: 2 916 036 zł

W 2014 r. Muzeum:

- przeprowadziło i rozstrzygnęło przetarg ograniczony na inwestora zastępczego,
- zakupiło 1479 przedmiotów na potrzeby przyszłej wystawy,
- prowadziło postępowanie przetargowe w trybie „Zaprojektuj i Wybuduj” na wykonanie dokumentacji i budowę kompleksu muzealnego,
- wykonało i uzgodniło z konserwatorem zabytków projekt budowlany do pozwolenia na remont budynku „Drewniak”,
- ogłoszono konkurs na koncepcję plastyczno-przestrzenną ekspozycji stałej w Muzeum.

Prowadzone były także sondażowe badania archeologiczne na terenie zabytkowej enklawy historycznej. Badania wykonano w celu weryfikacji wyników przeprowadzonych wcześniej na terenie Muzeum badań geofizycznych, mających na celu dokładne określenie historycznego położenia elementów architektury ogrodowej sprzed II wojny światowej.

Rozpoczęto także opracowywanie dokumentacji geologiczno-inżynierskiej dla ustalenia geotechnicznych warunków posadowienia nowego budynku muzealno-edukacyjnego.

#### **2015 r.**

*Program wieloletni „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”*

Ustawa budżetowa: 41 797 000 zł

Plan po zmianach: 2 734 000 zł – (w związku z przedstawieniem przez Muzeum informacji o braku możliwości wykorzystania kwoty 39 063 000 w roku 2015, na podstawie art. 177 ust. 1 pkt 2 ustawy o finansach publicznych została wprowadzona blokada ww. środków).

Wykonanie: 2 730 573 zł.

W 2015 r. Muzeum:

- rozstrzygnęło przetarg ograniczony i podpisało umowę na zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych m.in. nowego budynku Muzeum, zabytkowej Willi Bzów, zagospodarowania terenów zielonych, a następnie dnia 1 grudnia odstąpiło od ww. umowy. W wyniku kilkumiesięcznych prac powstała część dokumentacji projektowej i uzyskano pozwolenie na wykonanie części prac budowlanych (ściany szczelinowe),
- rozstrzygnęło konkurs na opracowanie koncepcji plastyczno-przestrzennej ekspozycji stałej Muzeum,
- uzyskało decyzję konserwatora zabytków i pozwolenie na budowę na prowadzenie prac związanych z remontem oraz zmianą sposobu użytkowania budynku Drewniak,
- zostały zakupione eksponaty na potrzeby przyszłej wystawy.

W wyniku kilkumiesięcznych poszukiwań udało się odnaleźć część oryginalnych mebli z Dworku. W dniu 20 lutego 2015 r. Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało meble Fundacji Rodziny Józefa Piłsudskiego, a ta przekazała je w depozyt do Muzeum.

Mając powyższe na uwadze, przedstawiam zbiorcze zestawienie wysokości wykorzystanych przez Muzeum środków w latach 2012–2015.

Lp.	KOMPLEKS MUZEUM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO w SULEJÓWKU	Finansowanie programu z budżetu państwa w latach 2012–2015 (dane w tys. zł)			
		2012	2013	2014	2015
1.	Budowa i wyposażenie nowego budynku muzealno-edukacyjnego	39	89	1 171	1 283
2.	Budowa ekspozycji stałej, zakupy eksponatów i ich konserwacja	1 398	1 812	1 527	1 196
3.	Rewaloryzacja budynku „Drewniak” wraz z zabudowaniami	0	0	82	56
4.	Rewaloryzacja budynku „Willa Bzów”	79	0	0	0
5.	Odtworzenie terenów „enklawy historycznej” – las, ogród, park	0	53	119	167
6.	Odtworzenie wnętrza i wyposażenia Dworku Milusin	0	0	18	29
RAZEM		1 516	1 954	2 917	2 731

**2016 r.***Program wieloletni „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”*

Ustawa budżetowa: 56 050 000 zł

Muzeum podjęło szereg działań zmierzających do kontynuowania inwestycji:

- prowadziło uzgodnienia dotyczące wyłonienia nowego wykonawcy robót budowlanych, w lutym 2016 r.,
- podpisało umowę na wykonanie szczegółowego opracowania projektowego wystawy stałej; umowa jest w toku realizacji,
- na podstawie posiadanej dokumentacji projektowej (projekt budowlany i wykonawczy) zlecono opracowanie kosztorysu prac budowlanych związanych z rewaloryzacją budynku „Drewniak”. Po jego wykonaniu zostanie uruchomione postępowanie przetargowe w celu wyłonienia wykonawcy remontu budynku,
- pozyskiwano i dokonywano zakupów przedmiotów do odtworzenia wnętrza Dworku.

W dniu 5 maja br. Muzeum przesłało do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokumenty związane z aktualizacją programu wieloletniego w celu uruchomienia procedury zmiany Uchwały Nr 175/2013 z dnia 8 października 2013 r. „Budowa Kompleksu Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku”.

Projekt zmiany uchwały dotyczy:

- przesunięcia terminu zakończenia inwestycji na 2018 r.,
- przesunięcia na kolejne lata środków niewydatkowanych w latach 2012–2015 w łącznej kwocie 48 720 000 zł,
- przyznania dodatkowych środków w wysokości 37 000 000 zł, z przeznaczeniem m.in. na sfinansowanie powiększonej (w stosunku do wcześniejszych planów) ekspozycji stałej o powierzchnię użytkową 830 m<sup>2</sup>, która ma się znaleźć na dodatkowo wybudowanej antresoli (co również generuje nowe koszty) oraz konieczności zastosowania technologii i dodatkowych rozwiązań, dzięki którym maksymalnie zwiększony zostanie poziom wodoszczelności podziemia budynku.

Zgodnie z przesłanym projektem program będzie finansowany ze środków budżetu państwa w wysokości 205 795 000 zł.

Obecnie trwa w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego analiza przesłanego projektu zmiany uchwały.

Należy w tym miejscu podkreślić, że o woli kontynuacji i zakończenia tej inwestycji ze strony Ministerstwa świadczy również fakt zalecenia Muzeum rozpoczęcia z Gminą Sulejówek negocjacji mających na celu zakup gruntu, na którym ma być wybudowany nowy budynek. Zakup tej nieruchomości gruntowej jest warunkiem koniecznym by Muzeum nabyło niepodważalne prawo dysponowania nieruchomością na cele budowlane, a obecne rozwiązanie takiego prawa nie gwarantuje.

Reasumując, mając na uwadze, że przedmiotem działalności Muzeum jest przedstawienie postaci Józefa Piłsudskiego na szerokim tle historycznym, kulturowym i społecznym, przekazanie i upowszechnianie reprezentowanych przez niego wartości i tradycji niepodległościowych, idei Rzeczypospolitej i budowy państwa, przygotowanie i przeprowadzenie inwestycji, a także rangę i wartość historyczną miejsca oraz jego olbrzymie znaczenie dla dziedzictwa kulturowego, pragnę zapewnić, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego dokłada wszelkich starań aby budowa siedziby Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku została zakończona, a jego uroczyste otwarcie odbyło się w setną rocznicę odzyskania przez Polskę Niepodległości.

Mając powyższe na uwadze, mam nadzieję, że pani senator uzna wyjaśnienia za wystarczające.

Z wyrazami szacunku

WICEPREZES RADY MINISTRÓW  
MINISTER KULTURY  
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO  
prof. Piotr Gliński

**Oświadczenie senator Marii Koc**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura senackiego w Węgrowie zgłosili się państwo W., którzy od lat borykają się z trudną sytuacją finansową spowodowaną w ich przekonaniu nieuczciwym działaniem osób trzecich.*

*Dnia 24 października 2013 r. Prokuratura Rejonowa w Sokołowie Podlaskim została powiadomiona o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oszustwa z art. 286 §1 k.k. na szkodę M.Z., M.W. oraz K.Z. zamieszkałych w (...), przez osoby działające za spółkę (...) sp. z o.o. z siedzibą w (...), wpisaną do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej VI Wydział Gospodarczy pod numerem (...). W dniu 29 listopada 2013 r. wszczęto dochodzenie RSD-611/13, które bardzo szybko umorzono.*

*W związku z tym pytam Pana Ministra o przyczynę umorzenia oraz o to, czy wobec wspomnianej firmy na obszarze kraju nie toczą się inne postępowania z art. 286 §1 k.k.*

*Z poważaniem  
Maria Koc*

**Odpowiedź  
ZASTĘPCY  
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 14.05.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 r., nr BPS/043-14-259/16 oświadczenie złożone przez Panią Senator Marię Koc podczas 14. posiedzeniu Senatu w dniu 7 kwietnia 2016 r., uprzejmie informuję, iż w celu zweryfikowania wskazanych w oświadczeniu okoliczności Prokurator Okręgowy w Siedlcach, stosownie do uprawnień wynikających z §73 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2016 r. poz. 508), w ramach kontroli służbowej, dokonał badania akt postępowania przygotowawczego o sygn. Ds 1161/13 zawisłego w Prokuraturze Rejonowej w Sokołowie Podlaskim.

Analiza akt wskazała, iż postępowanie w powyższej sprawie zostało zainicjowane zawiadomieniem o przestępstwie z dnia 28 października 2013 r., złożonym przez pełnomocnika M.Z., K.P. i M.W., który wskazał, iż osoby działające w imieniu spółki z o.o. (...) z siedzibą we (...) dopuściły się czynu zabronionego penalizowanego w art. 286 §1 kk, zawarły bowiem z pokrzywdzonymi umowy o świadczenie usług, których nie zamierzały zrealizować, żądając następnie zapłaty za bliżej nieokreślone zobowiązania wynikające z tych umów.

W toku przeprowadzonego w tej sprawie postępowania przygotowawczego ustalono, iż w dniu 26 listopada 2012 r. podmioty (...) i (...) Sp. z o.o. (prowadzona przez K.Z., obecnie P.), reprezentowane przez M.Z. zawarły z (...) Sp. z o.o. z siedzibą we (...)

trzy umowy, przedmiotem których było świadczenie przez tę ostatnią spółkę czynności naprawczych w zakresie doradztwa ekonomiczno-marketingowego i prawnego w ramach prowadzonej przez zlecających działalności gospodarczej oraz przygotowanie, przedstawienie i przeprowadzenie ostatecznego projektu refinansowania zobowiązań wobec osób fizycznych i prawnych, przeprowadzenie układów z wierzycielami, podpisanie stosownych ugód oraz stworzenie harmonogramu ich spłat.

Przedmiotem umowy z M.W. było również opracowanie harmonogramów i zawieranie ugód z wierzycielami dla zamkniętej działalności gospodarczej (...) w (...).

W umowie zawartej z (...) określono, iż ugody mogą być zawierane do łącznej kwoty 3.500.000 zł, zaś z firmą (...) do kwoty 1.200.000 zł.

We wszystkich trzech umowach zapisano, iż wykonawca otrzyma wynagrodzenie odpowiadające 3% (w przypadku (...) – 2,5%) wartości wszystkich zrefinansowanych ugód cywilnoprawnych i publicznych.

W toku dochodzenia uzyskano cztery faktury wystawione przez (...) Sp. z o.o dla podmiotu (...), opiewające na łączną kwotę około 125.000 zł, w których wpisano jedynie, iż należności w nich wyszczególnione wynikają z umowy restrukturyzacyjnej. Nie wyjaśniono, czy wykonawca usług wystawiał takie faktury również dla dwóch pozostałych podmiotów.

Ustalono, iż w dniu 1 marca 2013 r. E.C. z (...) Sp. z o.o., działając na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez M.Z., zawarła w jej imieniu z (...) Sp. z o. o. umowę najmu i serwisu asortymentu gospodarczego, która obejmowała również wykup przez (...) asortymentu należącego do M.Z. W wyniku wykonania tej umowy, na wskazany w niej rachunek bankowy kupujący przelał kwotę 276.750 zł.

Przesłuchana w toku postępowania M.Z. zeznała, iż E.C. poinformowała ją, iż jest to tzw. konto techniczne, z którego mieli być spłacani wierzyciele. Ona sama nie miała dostępu do środków zgromadzonych na tym rachunku, nie wie czy rzeczywiście zostały one przeznaczone na spłatę zobowiązań, a jeśli tak to w jakiej wysokości. Przypuszcza jednak, iż E.C. przywłaszczyła z tych środków około 200.000 zł. Natomiast M.W. podał, iż przekazał E.C. 20.000 zł i nie wie jak pieniądze te zostały rozdysponowane.

Pokrzywdzeni zarzucili E.C., reprezentującej w kontaktach z nimi spółkę (...), iż nie wywiązała się z umów z dnia 26 listopada 2012 r., nie zawarła bowiem ugód z kluczowymi wierzycielami i nie doprowadziła do ponownego uruchomienia przez banki wypowiedzianych umów kredytowych oraz nie przedłożyła im projektów refinansowania zobowiązań i układów z wierzycielami, ze wskazaniem ogólnej wartości zobowiązań objętych tymi układami i kwot wierzytelności częściowych wynikających z każdej z ugód. Zarzuty dotyczyły również braku prowadzenia przez (...) Sp. z o.o. kampanii marketingowej na rzecz zlecających, mającej pozwolić im na pozyskanie klientów i uzyskanie środków na spłatę zobowiązań, a także niewskazanie w fakturach wystawionych przez tę spółkę, jakie konkretnie czynności obejmowały wyszczególnione w nich płatności.

Odnosząc się do podnoszonych zarzutów E.C., w licznej korespondencji prowadzonej głównie z M.Z. oraz pełnomocnikiem pokrzywdzonych wskazywała, że wszystkie dokumenty i informacje są im przekazywane na bieżąco oraz, że to ze strony jej kontrahentów brak jest woli współpracy, a w konsekwencji spłaty zobowiązań.

Nadto w toku postępowania pokrzywdzona K.P. zeznała, iż zachodzi podejrzenie podrobienia umowy zlecenia na wykonanie usługi z jej wierzycielem firmą (...). Egzemplarz umowy, który jest bowiem w jej posiadaniu różni się usytuowaniem podpisów, dopiskami i ilością pieczęci od tego, który wierzyciel przedłożył w postępowaniu sądowym przed Sądem Rejonowym w Radzynie Podlaskim.

Przesłuchany w charakterze świadka Z.B. – właściciel (...) potwierdził zawarcie umowy, wskazując, iż umowa została sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, a on na swoim nie nanosił dodatkowych zapisów i pieczęci.

Postanowieniem z dnia 10 marca 2014 r. Prokurator Rejonowy w Sokolowie Podlaskim umorzył dochodzenie w sprawie: doprowadzenia M.Z., K.P. i M.W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o nieustalonej wartości, w okresie od dnia 26 listopada 2012 r. do dnia 28 października 2013 r. w miejscowości (...), gm. (...), w związku z zawarciem umów na świadczenie usług przez (...) Sp. z o.o. z siedzibą

we (...), poprzez wprowadzenie w błąd pokrzywdzonych co do wywiązania się z obowiązków zawartych w umowach, tj. o czyn z art. 286 §1 k.k., na podstawie art. 17 §1 pkt 2 k.p.k., wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego oraz w sprawie podrobienia podpisu K.Z. na dokumencie umowa – zlecenie na wykonanie usługi przez Z.B., a następnie posłużenia się podrobionym dokumentem jako autentycznym, w dniu 26 października 2012 r. w (...), powiat (...), woj. (...), poprzez jego przesłanie do Sądu Rejonowego Wydział Cywilny, tj. o czyn z art. 270 §1 k.k., na podstawie art. 17 §1 pkt 1 k.p.k., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu.

Wobec złożenia przez M.Z. zażalenia, zasadność powyższej decyzji merytorycznej podlegała kontroli Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowego Wydziału Karnego w Sokołowie Podlaskim, który orzeczeniem z dnia 29 maja 2014 r. o sygn. akt VII Kp 28/14 zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Po zapoznaniu się z aktami sprawy i analizie zgromadzonego materiału dowodowego Prokurator Okręgowy w Siedlcach ocenił, iż postanowienie o umorzeniu dochodzenia w niniejszej sprawie zapadło co najmniej przedwcześnie.

W związku z powyższym polecił Prokuratorowi Rejonowemu w Sokołowie Podlaskim podjęcie przedmiotowego postępowania karnego na nowo i wykonanie dalszych, wskazanych czynności procesowych, mających na celu wyjaśnienie okoliczności sprawy, następnie w oparciu o uzupełniony materiał dowodowy ponowne dokonanie karnoprawnej oceny zdarzeń objętych dochodzeniem w powyższej sprawie.

Jednocześnie informuję, iż przeprowadzona w obszarze właściwości wszystkich prokuratur regionalnych kwerenda wykazała, iż w latach 2013–2016 nie były rejestrowane inne postępowania karne obejmujące swoim zakresem nieprawidłowości w działaniu Sp. zo.o. (...) z siedzibą we (...). Jedynie w Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Krzyki we Wrocławiu prowadzono sprawę o sygn. 1 Ds 1052/14, w której powyższej spółce przysługiwał status pokrzywdzonego.

ZASTĘPCA  
PROKURATORA GENERALNEGO  
Krzysztof Sierak

**Oświadczenie senator Marii Koc**

*skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Proszę o pochylenie się nad pomysłem stuprocentowej refundacji leków dla osób wyróżnionych odznaką „Zasłużony Honorowy Dawca Krwi”. Czy osoby te były brane pod uwagę w trakcie tworzenia projektu ustawy? Jakie koszty dla budżetu państwa niósłby taki zapis w ustawie o bezpłatnych lekach?*

*Z poważaniem  
Maria Koc*

**Odpowiedź**

Warszawa, 2016.05.04

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senator Marię Koc podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r. w sprawie listy leków refundowanych dla Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Kwestie związane z uprawnieniami do darmowych leków dla Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi reguluje art. 43 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 581, z późn. zm.), zwana dalej „ustawą o świadczeniach”, który stanowi, że świadczeniobiorca, który posiada tytuł „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” lub „Zasłużonego Dawcy Przeszczepu” i przedstawi legitymację „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” lub „Zasłużonego Dawcy Przeszczepu”, przysługuje bezpłatnie, do wysokości limitu finansowania, o którym mowa w art. 6 ust. 2 ustawy o refundacji, zaopatrzenie w leki objęte wykazem:

- 1) o którym mowa w art. 37 ustawy o refundacji, w zakresie kategorii, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 lit. a tej ustawy,
- 2) leków, które świadczeniobiorca posiadający tytuł „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” lub „Zasłużonego Dawcy Przeszczepu” może stosować w związku z oddawaniem krwi lub w związku z oddawaniem szpiku lub innych regenerujących się komórek i tkanek albo narządów – na podstawie recepty wystawionej przez osobę uprawnioną w rozumieniu art. 2 pkt 14 ustawy o refundacji.

Powyższe oznacza, że Zasłużonemu Honorowemu Dawcy Krwi przysługują bezpłatnie, do wysokości limitu finansowania leki znajdujące się w obwieszczeniu Ministra Zdrowia w sprawie refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, dostępne w aptece, które mają kategorię dostępności refundacyjnej „we wszystkich zarejestrowanych wskazaniach”.

W przypadku, gdy lekarz przepisze lek będący podstawą limitu w danej grupie limitowej albo którego cena detaliczna nie przekracza limitu finansowania, to jest on wydawany bez jakiegokolwiek dopłaty pacjenta.



Po dokonaniu analizy obecnie obowiązującego obwieszczenia Ministra Zdrowia z dnia 25 kwietnia 2016 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na dzień 1 maja 2016 r. (Dz. Urz. Min. Zdr. z 2016 r. poz. 48), uprzejmie informuję, iż takich leków, które Zasłużony Honorowy Dawca Krwi może otrzymać bezpłatnie jest 535.

Ponadto, również bezpłatnie może otrzymać leki wymienione w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie wykazu leków dla świadczeniobiorcy posiadającego tytuł „Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi” lub „Zasłużonego Dawcy Przeszczepu” (Dz. U. z 2015 r. poz. 2098).

W aspekcie analizowanej problematyki należy wskazać i wyjaśnić, że ustawa 75+ ma zwiększyć dostęp do produktów refundowanych – leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego i wyrobów medycznych, wymienionych w wykazie ogłaszającym przez ministra właściwego do spraw zdrowia w drodze obwieszczenia, zgodnie z ustawą z dnia 12 maja 2011 r. o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 345, z późn. zm.). Podstawowa zmiana stanu prawnego zawarta została w ustawie o świadczeniach, w rozdziale dotyczącym szczególnych uprawnień do świadczeń opieki zdrowotnej, w którym dodaje się ww. uprawnienie dla określonej wiekiem grupy podmiotów. Do wystawiania recept będą upoważnieni: lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, pielęgniarka albo lekarz mający prawo do wykonywania zawodu, który zaprzestał jego wykonywania (w tym przypadku dla siebie albo bliskiej rodziny). Projekt wprowadza nową kategorię osób objętych szczególnymi uprawnieniami do świadczeń opieki zdrowotnej, którymi są świadczeniobiorcy po ukończeniu 75 roku życia. Oznacza to, że ustawa 75+ wprowadziła nową kategorię osób objętych szczególnymi uprawnieniami do świadczeń opieki zdrowotnej, którymi są świadczeniobiorcy po ukończeniu 75 roku życia.

W ustawie 75+ określono zasadę sposobu finansowania – przysługujące leki (środki spożywcze specjalnego przeznaczenia, wyroby medyczne) sfinansuje budżet państwa w części stanowiącej odpłatność świadczeniobiorcy, zgodnie z uregulowaniami ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych w zakresie dotyczącym odpłatności ryczałtowej i odpłatności w wysokości 30% albo 50% limitu finansowania, obejmującej kwotę do wysokości limitu finansowania oraz dopłatę w wysokości różnicy między ceną detaliczną danego leku a wysokością limitu finansowania. W przypadku zbiegu uprawnień, osoba realizująca receptę, obowiązana będzie do wydania leku lub środka spożywczego specjalnego przeznaczenia żywieniowego z najniższą wysokością dopłaty.

Mając na uwadze powyższe należy jednocześnie wyjaśnić, że w ocenie skutków regulacji ustawy 75+, koszt bezpłatnych leków oszacowany zostały w odniesieniu do całej populacji osób uprawnionych, tj. 3 031 896 osób powyżej 75 roku życia, w tym m.in. w odniesieniu do Zasłużonych Honorowych Dawców Krwi.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Katarzyna Głowala

**Oświadczenie senator Marii Koc**

*skierowane do wójta gminy Stoczek Mieczysława Wójcika*

*W związku z licznymi zapytaniami kierowanymi do mnie od mieszkańców gminy Stoczek pytam Pana Wójta, kiedy planowane jest wstrzymanie przyjmowania odpadów przez gminne wysypisko śmieci w Toporze.*

*Z informacji, które docierają do mnie jako senatora, wynika, że wysypisko powinno być zamknięte z dniem 31 grudnia 2014 r., a pomimo tego odpady są tam nadal dowożone. Czy rzeczywiście taka sytuacja ma miejsce? Proszę również o odpowiedź na pytanie, kiedy planowana jest rekultywacja tego składowiska i jakie działania podjęła gmina w tym celu.*

*Z poważaniem  
Maria Koc*

**Odpowiedź**

Stoczek, 20.04.2016 r.

Sz.P. Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na pismo z dnia 12.04.2016 r. zawierające w załączeniu oświadczenie p. senator Marii Koc dotyczące Składowiska Odpadów w Gajówce Zachodniej przesyłam odpowiedź na pytania zadawane przez p. senator.

Uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 123.1 ust. 2 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2013 r. poz. 21, ze zm.) faza eksploatacyjna składowiska obejmuje okres od dnia uzyskania pierwszej ostatecznej decyzji zatwierdzającej instrukcję prowadzenia składowiska odpadów do dnia zakończenia rekultywacji składowiska odpadów. Natomiast zgodnie z art. 123.2 tejże ustawy dzień zakończenia rekultywacji składowiska odpadów jest równocześnie dniem zamknięcia tego składowiska. Należy również zaznaczyć, że na tym samym terenie, na którym znajduje się składowisko, funkcjonuje Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych dla mieszkańców Gminy Stoczek.

Odpowiadając na pytanie dotyczące terminu w jakim zostanie przeprowadzona rekultywacja chciałbym zwrócić uwagę na złożoność procesu formalnoprawnego oraz technicznego przedsięwzięcia. Z uwagi na potrzebę uzyskania zgody Marszałka Województwa Mazowieckiego na zamknięcie składowiska odpadów komunalnych w Gajówce Zachodniej zarządzający obiektem musiał sporządzić dokumentację dotyczącą technicznego sposobu zamknięcia składowiska, sposobu rekultywacji składowiska wraz z harmonogramem prac związanych z tą rekultywacją. W chwili obecnej trwa opracowanie tejże dokumentacji. Niestety nie jest możliwe jednoznaczne określenie terminu wykonania inwestycji po uzyskaniu zgody na zamknięcie, ponieważ będzie ona rozłożona w czasie zgodnie z zaakceptowanym przez Marszałka harmonogramem.

Z poważaniem

WÓJT  
mgr Mieczysław Wójcik

**Oświadczenie senator Marii Koc**

skierowane do syndyka masy upadłości Cora-Garwolin SA  
w upadłości likwidacyjnej Joanny Pelak

Szanowna Pani!

W związku z zapytaniem i prośbami o interwencję kierowanymi do mnie jako senatora ziemi garwolińskiej, pytam Panią Syndyk o to, na jakim etapie jest wypłata zaległych wynagrodzeń dla pracowników Cora-Garwolin SA oraz wydawanie świadectw pracy? Kiedy przewiduje Pani zakończenie tych czynności likwidacyjnych?

Z poważaniem  
Maria Koc

**Odpowiedź**

Lublin, 19 kwietnia 2016 r.

Szanowny Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem Oświadczeniem złożonym przez senator Marię Koc na 14. posiedzeniu Senatu w dniu 7 kwietnia 2016 r. syndyk masy upadłości Zakładów Przemysłu Odzieżowego „CORA-GARWOLIN” Spółka Akcyjna w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Garwolinie uprzejmie informuje, że likwidacja majątku masy upadłości jeszcze nie została rozpoczęta, zaś czynności związane z wydawaniem m.in. świadectw pracy byłym pracownikom upadłego nie są czynnościami likwidacyjnymi i zostały wykonane w terminach ustawowych.

Wypłata zaległych wynagrodzeń nastąpiła w znacznej części ze środków Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych do wysokości kwot określonych ustawą o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy, zaś pozostała do wypłaty część wynagrodzeń zostanie, w zależności od kategorii zaspokajania, wypłacona w ramach posiadanych funduszy masy lub ujęta na liście wierzytelności.

Z poważaniem

Joanna Pelak  
SYNDYK MASY UPADŁOŚCI

### **Oświadczenie senatora Jana Filipa Libickiego**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

*Dotyczy ono konsekwencji, jakie dla poszczególnych samorządów gminnych ma cofnięcie tzw. reformy sześciolatków.*

*Otóż jedną z pierwszych i głównych zmian, jakie wprowadziła obecna większość rządowa, było właśnie cofnięcie tzw. reformy sześciolatków, co powoduje pewne perturbacje, jeżeli chodzi o funkcjonowanie niektórych samorządów gminnych.*

*Chciałbym się tutaj powołać na szerzej i dokładniej opisany przykład gminy Opalenica z powiatu nowotomyskiego – to jest powiat, który znajduje się w moim okręgu senatorskim nr 89. Fakty przedstawiają się następująco. W gminie Opalenica 95% sześciolatków pozostało w przedszkolach lub w oddziałach przedszkolnych. Ten fakt spowodował, że dziś gminie brakuje około 80 miejsc dla dzieci trzyletnich, które zostały zgłoszone do przedszkoli. Gmina prowadzi 5 szkół podstawowych, w tym jedną w mieście. W 2 szkołach wiejskich nie zostaną utworzone klasy pierwsze, zabrakło także miejsc dla 21 trzylatków. W Opalenicy w szkole podstawowej zamiast planowanych 7 klas pierwszych powstanie jedna, a 115 sześciolatków zostało w przedszkolu. W całej gminie 160 sześciolatków zostało w przedszkolach. Ponieważ gmina angażuje duże środki finansowe z racji tego, że przystąpiła do budowy zespołu przedszkolno-żłobkowego, który ma być oddany do użytku pod koniec tego roku, trudno jest jej znaleźć możliwość utworzenia nowych oddziałów przedszkolnych od 1 września bieżącego roku. W roku bieżącym część ogólna subwencji oświatowej została zmniejszona w tejże gminie, czyli w gminie Opalenica, o ponad 230 tysięcy zł. Kolejny rok budżetowy, to jest 2017 r., będzie dla gminy jeszcze trudniejszy finansowo, ponieważ ubytek 160 dzieci, które mogłyby być uczniami, a pozostaną w przedszkolach, spowoduje zmniejszenie subwencji gminy o około 900 tysięcy zł.*

*Pytania moje są następujące.*

*Sytuacja jest różna w różnych gminach. Przywołałem tu przypadek gminy Opalenica. Podobna sytuacja, choć w mniejszej skali, jest w gminie Granowo, powiat Grodzisk Wielkopolski, czy w gminie Zbąszyń, także powiat nowotomyski, natomiast odwrotna sytuacja jest w powiecie wolsztyńskim w gminie Przemęt, w której rodzice podejmują odwrotne decyzje, czyli liczba klas pierwszych w zbliżającym się roku szkolnym gwałtownie wzrośnie. Na mniej więcej tym samym terenie mamy więc do czynienia z drastycznymi różnicami, różnie działają te rozwiązania, które zostały przyjęte przez większość rządową. W związku z tym chciałbym zapytać.*

*1. Czy Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi stosowny monitoring, jak ta sytuacja wygląda? I czy można już wyciągnąć jakieś bardziej generalne wnioski, jak to wygląda w poszczególnych gminach – ile jest tych gmin, gdzie są trudności z powstaniem klas pierwszych, a ile jest np. gmin, w których klas pierwszych będzie więcej?*

*2. Czy na bazie tych wniosków Ministerstwo Edukacji Narodowej planuje uruchomienie jakiegoś mechanizmu rekompensaty dla tych gmin, które, tak jak gmina Opalenica, w 2017 r. poniosą dość duży uszczerbek w swoim budżecie z powodu zmniejszenia się subwencji oświatowej?*

Jan Filip Libicki

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego na 14. posiedzeniu Senatu w dniu 7 kwietnia 2016 r., w sprawie cofnięcia tzw. reformy sześciolatek.

Szanowny Panie Senatorze,  
wprowadzone nowelizacją ustawy o systemie oświaty zmiany dotyczące wieku rozpoczęcia obowiązku szkolnego dały rodzicom swobodę wyboru drogi kształcenia ich dzieci – obecnie mogą decydować o rozpoczęciu edukacji szkolnej zarówno w przypadku siedmiolatka jak i sześciolatka.

Zmiany w zakresie objęcia obowiązkiem szkolnym dzieci siedmioletnich oraz wprowadzenie prawa rodziców do decydowania o rozpoczęciu edukacji szkolnej przez dzieci sześciolatki nie powinny powodować znaczącej zmiany łącznej liczby uczniów objętych edukacją szkolną i przedszkolną. Niezależnie bowiem od decyzji rodziców dziecko sześciolatki będzie uczniem szkoły podstawowej lub będzie objęte wychowaniem przedszkolnym.

Według danych Systemu Informacji Oświatowej na dzień 30 września 2015 roku, w roku szkolnym 2015/2016 liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym na terenie gminy Opalenica w placówkach publicznych wynosi 546. Natomiast liczba dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym w placówkach niepublicznych wynosi 30. Ponadto, według danych na 30 września 2013 roku gmina Opalenica dysponowała 235 miejscami w oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. W roku szkolnym 2015/2016 liczba dzieci w oddziałach przedszkolnych wynosi 199. Wolne miejsca w oddziałach przedszkolnych (36 miejsc) można stosunkowo łatwo wykorzystać dla potrzeb wychowania przedszkolnego. Ponadto, w gminie Opalenica na rok szkolny 2015/2016 zostało wykazanych 18 wolnych miejsc w wychowaniu przedszkolnym, z czego w placówkach publicznych 3 wolne miejsca, a w placówkach niepublicznych 15 wolnych miejsc. Kwota dotacji na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego na 2016 rok dla gminy Opalenica została naliczona na 576 dzieci w wychowaniu przedszkolnym i wynosi 789 120 zł.

Odnosząc się do kwestii zmniejszenia kwoty subwencji oświatowej naliczonej dla gminy Opalenica uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 28 ust. 5 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U. z 2016 r. poz. 198), część oświatowa subwencji ogólnej jest ustalana z uwzględnieniem realizowanych przez samorząd terytorialny zadań oświatowych. Ze względu na rozbudowaną strukturę zadań edukacyjnych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, formuła algorytmicznego podziału subwencji oświatowej uwzględnia szereg czynników i parametrów obrazujących specyfikę kształtowania składowych elementów subwencji w odniesieniu zarówno do zadań szkolnych, jak i zadań pozaszkolnych. Algorytm podziału subwencji oświatowej uzależnia wysokość przyznawanych środków od skali i struktury realizowanych zadań, mierzonych liczbą uczniów i wychowanków, z uwzględnieniem liczby nauczycieli oraz ich stopni awansu zawodowego.

Ponadto, należy wyraźnie podkreślić, że część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego na 2016 rok została naliczona<sup>1</sup> na wszystkie dzieci sześciolatki, niezależnie czy dziecko sześciolatki od września 2016 r. będzie uczniem szkoły podstawowej, czy też będzie objęte wychowaniem przedszkolnym.

<sup>1</sup> Dane systemu informacji oświatowej wg stanu na dzień 30 września 2015 r.

Natomiast w związku ze zwiększeniem kwoty rocznej dotacji na dziecko na dofinansowanie zadań w zakresie wychowania przedszkolnego<sup>2</sup>, zwiększoną liczbą dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym oraz brakiem obowiązku szkolnego dzieci sześciolletnich od roku szkolnego 2016/2017, ustawa budżetowa na rok 2016 powiększa (w stosunku do wysokości planowanej przed zniesieniem obowiązku szkolnego dla dzieci sześciolletnich) kwotę rezerwy celowej budżetu państwa przeznaczonej na zwiększenie dostępności wychowania przedszkolnego o wartość 84 mln zł, z jednoczesnym zmniejszeniem o tę wartość części oświatowej subwencji ogólnej. Ostatecznie, łączna pula środków na rok 2016 przekazywana z budżetu państwa dla jednostek samorządu terytorialnego w zakresie subwencji oświatowej i dotacji na realizację wychowania przedszkolnego pozostanie na tym samym poziomie jak wysokość planowana przed zniesieniem obowiązku szkolnego dla dzieci sześciolletnich.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że z początkiem lutego br. Ministerstwo Edukacji Narodowej zainauguowało ogólnopolską debatę dotyczącą zmian w systemie edukacji „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra Zmiana”. Po raz pierwszy w historii ministerstwa zaproszono do wspólnej pracy wszystkich zainteresowanych przyszłością edukacji w Polsce – rodziców, uczniów, nauczycieli i samorządowców. Od marca br. w ramach debaty ogólnopolskiej zostały uruchomione wojewódzkie debaty oświatowe. Debata wojewódzkie mają swoje cztery tematy przewodnie. Jednym z tematów jest finansowanie oświaty w Polsce, gdzie dyskutowana jest m.in. kwestia finansowania dzieci 6-letnich przebywających w placówkach wychowania przedszkolnego w kolejnych latach.

Równoległe w różnych terminach toczą się w Ministerstwie Edukacji Narodowej prace zespołów eksperckich. Zaproszono do współpracy blisko 2 tys. Ekspertów Dobrych Zmian w Edukacji. Są to zarówno praktycy i teoretycy – nauczyciele i akademicy. Jednym z tematów ich spotkań jest finansowanie zadań oświatowych w samorządach.

Na podstawie wniosków ze wszystkich wojewódzkich debat oświatowych oraz pracy zespołów eksperckich zostanie zaplanowana i przeprowadzona zmiana systemu oświaty, w tym zmiana dotycząca finansowania zadań oświatowych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Maciej Kopeć  
Podsekretarz Stanu

<sup>2</sup> Wysokości kwoty rocznej dotacji na każde dziecko objęte wychowaniem przedszkolnym na 2016 rok została zwiększona z 1 305 zł do 1 370 zł.

**Oświadczenie senatora Józefa Łyczaka**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

W związku z prośbą otrzymaną od mieszkańców Ciechocinka przedstawiającą obawy w zakresie nowelizacji ustawy o elektrowniach wiatrowych przekazuję niniejsze pismo celem ustosunkowania się do zgłaszanych wątpliwości.

Właściciele małych elektrowni wiatrowych obawiają się powstania dużych problemów finansowych w związku ze zwiększeniem podatku od wartości elektroenergetyki wiatrowej, a także ze względu na konieczność ponoszenia wysokich kosztów przeglądu prowadzonego przez Urząd Dozoru Technicznego z częstotliwością co 2 lata.

Nadto właściciele elektrowni wskazują, iż uzależnienie możliwości posadowienia elektrowni wiatrowej od zachowania minimum dziesięciokrotności wysokości wieży elektrowni wiatrowej w stosunku do zabudowy mieszkalnej może spowodować wstrzymanie budowy wiatraków oraz wstrzymanie budownictwa mieszkaniowego, w wielu bowiem miejscach takie rozwiązania funkcjonują.

Mieszkańcy Ciechocinka proszą o rozważenie przeprowadzenia konsultacji społecznych w odniesieniu do zakresu funkcjonowania ustawy i ewentualnego wprowadzenia przepisów przejściowych.

Zwracam uwagę również na to, iż drastyczny spadek cen tzw. zielonych certyfikatów powoduje, iż dochodowość tego typu przedsięwzięć jest na granicy opłacalności, a dodatkowe koszty mogą wywołać masowe bankructwa.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wnikliwe zapoznanie się z załączonym pismem i odniesienie się do przedstawionych w nim zagadnień, a przede wszystkim wskazanie, czy procedowane zmiany nie spowodują spowolnienia tempa inwestycji w sektorze energetyki wiatrowej oraz utraty możliwości pozyskania dofinansowania odnawialnych źródeł energii ze środków unijnych.

Z poważaniem  
Józef Łyczak

**Stanowisko**

Warszawa, 17.05.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia nr 264 Senatora Józefa Łyczaka w sprawie planów zmiany przepisów dotyczących realizacji inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 31 maja 2016 r.

Przesunięcie terminu odpowiedzi wynika z potrzeby uzyskania szczegółowego stanowiska Ministra Infrastruktury i Budownictwa w powyższej sprawie.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

**Odpowiedź**

Warszawa, 3 czerwca 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia nr 264 Senatora Józefa Łyczaka w sprawie planów zmiany przepisów dotyczących realizacji inwestycji w zakresie elektrowni wiatrowych, proszę o przyjęcie następujących informacji.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, że inicjatorem projektu ustawy, jest grupa posłów, do reprezentowania której został upoważniony Pan Poseł Bogdan Rzońca. W związku z powyższym wszelkie uwagi, propozycje zmian oraz prośby o interpretację przepisów prawnych zawartych w projekcie ustawy powinny być kierowane bezpośrednio do posła wnioskodawcy – Pana Bogdana Rzońcy, bądź sekretariatu Komisji Infrastruktury Sejmu RP.

Uprzejmie informuję, że Minister Energii został upoważniony do przygotowania, wspólnie z pozostałymi resortami, stanowiska Rady Ministrów do projektu ustawy, którego pierwsze czytanie odbyło się w dniu 16 marca br. na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Sejmu RP. W dniu 8 kwietnia br. przedmiotowe stanowisko rządu zostało skierowane do rozpatrzenia przez Stały Komitet Rady Ministrów.

MINISTER  
z up. Grzegorz Tobiszowski  
Sekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Ryszarda Majera**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Gmina Lelów jest położona w południowo-wschodniej części powiatu częstochowskiego. Jako gmina wiejska obejmuje obszar o powierzchni 121 km<sup>2</sup>, w skład którego wchodzi 17 sołectw: Biała Wielka, Celiny, Drochlin, Gródek, Konstantynów, Lelów, Lgota Błotna, Metchów, Nakło, Podlesie, Paulinów, Staromieście, Lgota Gawronna, Skrajniwa, Ślężany, Turzyn i Zbyszce. Pomimo że jest to jednostka niewielka pod względem liczby ludności (w 2014 r. obszar gminy zamieszkiwało 4 tysiące 965 osób, a gęstość zaludnienia w gminie wynosi około 40 mieszkańców na 1 km<sup>2</sup>), to jej położenie ma charakter strategiczny dla powiatu częstochowskiego.*

*Gmina jest położona przy skrzyżowaniu dróg krajowych wschód – zachód (Kielce – Szczekociny – Olsztyn – Częstochowa – Opole) i północ – południe (Włoszczowa, Koniecpol, Myszków, Katowice), z odgałęzieniem na Wolbrom i Kraków, co stwarza warunki znacznego rozwoju gospodarczego w zakresie obsługi uczestników ruchu tranzytowego, ale jednocześnie, w związku z brakiem środków inwestycyjnych na odpowiednią modernizację ciągów drogowych, powoduje znaczne zagrożenie zarówno dla użytkowników dróg, jak i dla mieszkańców mojego okręgu wyborczego.*

*Wójt gminy Lelów, pan Krzysztof Molenda, od lat zabiega o realizację inwestycji na skrzyżowaniu drogi krajowej nr 46 z drogą wojewódzką nr 789 i drogą gminną nr 689003S w miejscowości Staromieście (gmina Lelów, powiat częstochowski, województwo śląskie).*

*Z przedstawionych mi informacji wynika, że na wspomnianym odcinku drogi dochodzi do licznych wypadków drogowych, w tym ze skutkiem śmiertelnym. W swoim wystąpieniu wójt sygnalizuje, że „istotę problemu stanowi brak zdecydowanych działań ze strony zarządcy drogi krajowej nr 46”, ponieważ zadanie związane z przebudową drogi na odcinku, gdzie znajduje się neuralgiczne skrzyżowanie, nie znalazło się w wykazie zadań do realizacji w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023. Obecnie inwestycja została zgłoszona do „Planu działań na sieci drogowej” w ramach zakresu przebudowy drogi krajowej nr 46 na odcinku Ślężany – Lelów (nr pozycji: 585), którego koordynatorem jest Centralna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie.*

*Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o rozważenie przeznaczenia środków inwestycyjnych na budowę skrzyżowania, co w istotny sposób poprawiłoby bezpieczeństwo drogowe na wskazanym terenie.*

*Ryszard Majer*

**Odpowiedź**

Warszawa, 10 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Ryszarda Majera złożone na 14. posiedzeniu Senatu w dniu 7 kwietnia 2016 r. w sprawie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu dróg w miejscowości Staromieście, gmina Lelów, przesłane przy piśmie z dnia 13 kwietnia 2016 r., znak: BPS/043-14-265/16, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Resort infrastruktury i budownictwa podejmuje działania mające na celu doprowadzenie dróg krajowych do stanu, który nie będzie stanowił zagrożenia bezpieczeństwa ich użytkowników. Zarządca dróg krajowych – GDDKiA, na bieżąco monitoruje oraz prowadzi analizy dotyczące stanu technicznego dróg i jego wpływu na bezpieczeństwo ruchu. Coroczne badania stanu sieci drogowej pozwalają określić potrzeby w przedmiotowym zakresie. Należy zaznaczyć, iż skala potrzeb przewyższa możliwości realizacyjne GDDKiA. Głównym powodem tego stanu jest niewystarczająca ilość środków finansowych, jakimi dysponuje zarządca dróg krajowych. Opisana sytuacja zmusza GDDKiA do realizowania w pierwszej kolejności zadań na odcinkach dróg stwarzających największe zagrożenie dla ich użytkowników.

Oceniając m.in. wyniki badań stanu nawierzchni, panujący na drodze ruch z uwzględnieniem udziału ruchu pojazdów ciężarowych, wskaźnik wypadkowości oraz ocenę efektywności ekonomicznej realizacji zadań, GDDKiA dostrzega potrzebę dokonania przebudowy drogi krajowej nr 46 w gminie Lelów, w tym przebudowę skrzyżowania drogi krajowej nr 46 z drogą wojewódzką i gminną w m. Staromieście.

W aktualnym Planie działań na sieci drogowej, zadanie przebudowy drogi krajowej nr 46 na odcinku Lelów – Nakło od km 230+300 do km 238+116 ujęto na poz. 200, a przebudowę na odcinku Ślężany – Lelów od km 225+100 do km 228+300 na poz. 850.

Działania związane z realizacją zadań zostaną podjęte z chwilą zapewnienia ich finansowania.

Pozdrawiam

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Jerzy Szmit  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Ryszarda Majera**

skierowane do minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbiety Rafalskiej

*Szanowna Pani Minister!*

Częstochowskie Zakłady Przemysłu Zapalczanego SA to polska fabryka zapalek z siedzibą w Częstochowie, która funkcjonuje od 1882 r. Zapalaki produkowane są nieprzerwanie od momentu założenia firmy w historycznym budynku i na linii produkcyjnej, którą zainstalowano około roku 1930. W 1913 r. pożar zniszczył większość drewnianych budynków. W związku z tą okolicznością został nakręcony jeden z pierwszych trzech filmów kinematografii polskiej, który posiada we własnych zasobach i udostępnia go zwiedzającym Muzeum Produkcji Zapalek. Film trwa około 3 minut i jest uważany za najstarszy zabytek polskiej kinematografii.

W latach 1922–1923 powstało Polskie Towarzystwo Przemysłu Zapalczanego SA. Wykupiło ono fabrykę zapalek w Częstochowie, co nastąpiło z inicjatywy ministra skarbu Władysława Grabskiego, który utworzył Polski Monopol Zapalczany. W 1925 r. częstochowska fabryka została wydzielona spółce akcyjnej do celów eksploatacji Państwowego Monopolu Zapalczanego, będącej jej właścicielem do wybuchu II wojny światowej. W latach 1945–97 fabryka była zakładem państwowym, a w roku 1997 została wykupiona przez pracowników i jest spółką akcyjną, której akcjonariuszami są pracownicy. Od 2002 r. fabryka funkcjonuje jako muzeum techniki na postawie statutu uzgodnionego z ministerstwem kultury.

Istotnym dla sprawy faktem jest to, że fabryka została wpisana do rejestru zabytków w lutym 2010 r. W związku z tym wpisem nie prowadzi działalności produkcyjnej. Funkcjonując jako żywe muzeum techniki, posiada unikatowe w skali światowej sprawne technicznie historyczne linie produkcyjne z czasów monopolu zapalczanego. Jedyne przychodem są opłaty turystów indywidualnych i zorganizowanych grup zwiedzających.

Obecnie podmiot boryka się z zadłużeniem, które powstało po pożarze, jaki miał miejsce w marcu 2008 r. Jak poinformował mnie pan Eugeniusz Kałamarz, prezes Częstochowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego SA, wszystkie środki obrotowe przeznaczone zostały na uruchomienie historycznych linii i usunięcie szkód. Powstały zaległości, tj. nieopłacone składki na ubezpieczenie społeczne za okresy: od lipca 2006 r. do lipca 2007 r. oraz od października 2007 r. do listopada 2009 r. W sumie wynoszą one:

— kwota główna 321.006,88 zł, odsetki na dzień 19 listopada 2014 r. na poziomie 254.937,00 zł;

— nieopłacone składki na ubezpieczenie zdrowotne, kwota główna 57.150,83 zł, odsetki na dzień 19 listopada 2014 r. na poziomie 41.035,00 zł;

— nieopłacone składki na Fundusz Pracy i FGŚP, kwota główna 34.505,03 zł, odsetki na dzień 19 listopada 2014 r. na poziomie 28.237,00 zł;

– koszty upomnienia 792 zł; koszty egzekucyjne 25.590,61 zł.

Podmiot stara się bezskutecznie o umorzenie istniejących należności, co pozwoliłoby mu na przetrwanie i dalsze funkcjonowanie jako placówki muzealnej o unikatowym w skali kraju charakterze.

Podczas rozmowy prezes E. Kałamarz wskazał na możliwość rozwoju jednostki w ramach działań sfinansowanej przez Śląski Urząd Marszałkowski i Urząd Miasta Częstochowy koncepcji funkcjonowania Częstochowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego SA jako „bramy” Śląskiego Szlaku Zabytków Techniki ze środków unijnych po uregulowaniu przez ZUS sprawy oddłużenia, będącej warunkiem skorzystania z tych środków. Realizacja tej koncepcji zakłada uruchomienie produkcji pokazowej dla celów dydaktycznych i uruchomienie nowych miejsc pracy, co jest ze wszelkich miar pożądane.

Warunkiem ożywienia bezcennego dla historii polskiego przemysłu podmiotu jest umorzenie należności przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dla-

*tego też zwracam się do Pani Minister o rozważenie możliwości umorzenia należności tego podmiotu, który nie jest firmą produkcyjną i nie dysponuje środkami finansowymi na sfinansowanie powstałych zaległości.*

Ryszard Majer

## Odpowiedź

Warszawa, 13 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przez Panią Wicemarszałek Senatu – Marię Koc przy piśmie z dnia 13 kwietnia br., znak: BPS/043-14-266/16 oświadczeniem senatora, Ryszarda Majera, w sprawie umorzenia należności przez ZUS Częstochowskim Zakładem Przemysłu Zapałczanego SA złożonym podczas 14. posiedzenia Senatu RP, po uzyskaniu stanowiska pana Pawła Jaroszka Członka Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych – uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Na wstępie należy wskazać, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych może umorzyć zobowiązaniem niebędącym osobą fizyczną należności z tytułu składek w całości lub w części, jedynie w przypadku stwierdzenia ich całkowitej nieściągalności.

Zgodnie z art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. *o systemie ubezpieczeń społecznych* (Dz. U. z 2015 r., poz. 121, z późn. zm.), całkowita nieściągalność zachodzi m.in. w przypadku zaprzestania prowadzenia działalności przy jednoczesnym braku majątku, z którego można egzekwować należności, braku następców prawnych oraz w sytuacji, gdy naczelnik urzędu skarbowego lub komornik sądowy stwierdził brak majątku, z którego można prowadzić egzekucję. Wydanie decyzji o umorzeniu należności następuje po spełnieniu ustawowych przesłanek umorzenia, a Zakład nie ma podstaw do swobodnego rozszerzania zakresu zasad zdefiniowanych przez ustawodawcę.

Jednocześnie chciałbym przedstawić inną możliwość rozwiązania problemu zadłużenia Częstochowskich Zakładów Przemysłu Zapałczanego SA.

Z dniem 1 grudnia 2015 r. weszła w życie zmiana przepisów ustawy *o systemie ubezpieczeń społecznych*, która umożliwiła udzielanie ulg w spłacie należności z tytułu składek w odniesieniu do pełnej ich kwoty. Obecnie udzielenie ulgi w postaci układu ratalnego nie jest już uzależnione od wypełnienia (obowiązującego w poprzednim stanie prawnym) warunku w postaci wcześniejszego uregulowania należności z tytułu składek niepodlegających uldze, tj. kwoty odpowiadającej wysokości składki na ubezpieczenie emerytalne, a także składki na ubezpieczenie zdrowotne za ubezpieczonych niebędących płatnikiem składek wraz z odsetkami za zwłokę.

W przypadku, gdy Częstochowskie Zakłady Przemysłu Zapałczanego SA będą zainteresowane złożeniem wniosku o umorzenie, bądź ratalną formą spłaty zadłużenia, stosowny wniosek w tym zakresie powinien zostać skierowany przez Spółkę bezpośrednio do Oddziału ZUS w Częstochowie.

Warto w tym miejscu nadmienić, że instrumentami wsparcia finansowego przedsiębiorstw dysponuje Agencja Rozwoju Przemysłu SA. Szczególne rozwiązania umożliwiające restrukturyzację nieopłaconych należności przedsiębiorstw są realizowane

w ramach programów restrukturyzacji poprzez udzielanie pożyczek i gwarancji na kredyty przeznaczone na realizację przedsięwzięć restrukturyzacyjnych, w tym również pożyczek na płace.

Jednocześnie pragnę wyrazić nadzieję, że przedstawione powyżej wyjaśnienia będą pomocne w rozwiązaniu problemu zadłużenia Częstochowskich Zakładów Przemysłu Zapalczanego SA i zapewnić, że podobnie jak Zarząd Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ze zrozumieniem odnoszę się do problemów płatniczych tego podmiotu, jednakże pomoc udzielana przez ZUS, może mieć miejsce wyłącznie w granicach wyznaczonych przepisami prawa.

Z wyrazami szacunku

MINISTER  
z up. Marcin Zieleniecki  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Roberta Mamąta***skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki*

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Do mojego biura senatorskiego zgłosili się mieszkańcy wsi Kalinowiec (gmina Płoniawy-Bramura, powiat makowski, województwo mazowieckie) w sprawie pomocy w doprowadzeniu do zaniechania budowy przez spółkę (...) Sp. z o.o. gigantycznego składowiska odpadów na terenie zbiornika po byłej cukrowni Krasiniec.*

*Mieszkańcy solidnie sprzeciwiają się tego typu inwestycji, protestując nieustannie od kilku lat, niestety – bez powodzenia. Prywatny przedsiębiorca w porozumieniu z gminą zamierza wybudować składowisko, ignorując wszelkie protesty i interwencje mieszkańców, ponieważ według prawa protestujący nie są stroną w postępowaniu administracyjnym. Spółka jedynie poinformowała mieszkańców pisemnie o uruchomieniu segregowania odpadów.*

*Jak wynika z informacji, również starostwo, a także wojewoda, do których odwoływali się mieszkańcy wsi, nie udzielili im pomocy we wspomnianej sprawie. Niebawem jest to, że pominięto i zignorowano w raporcie negatywne oddziaływanie na środowisko i pogorszenie warunków życia mieszkańców wokół składowiska, ze względu na m.in. hałas, spaliny, wibracje, zagrożenie w ruchu, a do tego robactwo i gryzonie, które będą miały wpływ na zdrowie mieszkańców. Nawet laik w tej dziedzinie zdaje sobie sprawę, że zanieczyszczenia pochodzące ze składowisk odpadów mogą rozprzestrzeniać się na znaczne odległości, powodując zanieczyszczenia, a nawet skażenie podłoża gruntowego w wyniku migracji zanieczyszczeń transportowanych wraz z odciekami oraz poprzez osiadanie pyłów pochodzących ze składowiska transportowanych drogą powietrzną.*

*Istotnymi argumentami za zaniechaniem realizacji inwestycji w postaci składowiska odpadów w Kalinowcu są m.in. usytuowanie budynków mieszkalnych w odległości 200–250 m od miejsca składowiska, przyleganie pól uprawnych bezpośrednio do zbiornika, w którym będą gromadzone odpady, oraz fakt, że w odległości 1 km znajduje się ujęcie wody pitnej dla sporej części mieszkańców wsi.*

*Zwracam się zatem z prośbą o zbadanie zgodności z prawem oraz legalności i zasadności decyzji, jaka została wydana w sprawie wspomnianej inwestycji.*

*Z wyrazami szacunku  
Robert Mamąta*

**Odpowiedź**

Warszawa, 19.05.2016 r.

Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na oświadczenie senatora Roberta Mamąta złożone podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7.04.2016 r. w sprawie składowiska odpadów w miejscowości Kalinowiec przedstawiam wyjaśnienia.

Pan senator zwrócił się o „zbadanie zgodności z prawem oraz legalności i zasadności decyzji, jaka została wydana w sprawie wspomnianej inwestycji”. Jednak Minister Środowiska nie posiada kompetencji do ingerowania w toczące się, jak również zakończone postępowania w sprawie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach,

decyzji o warunkach zabudowy czy pozwolenia na budowę (poza ewentualnym rozważeniem możliwości zastosowania art. 161 Kodeksu postępowania administracyjnego: *Minister może uchylić lub zmienić w niezbędnym zakresie każdą decyzję ostateczną, jeżeli w inny sposób nie można usunąć stanu zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu albo zapobiec poważnym szkodom dla gospodarki narodowej lub dla ważnych interesów Państwa*, przy czym przepis ten może być zastosowany tylko w razie braku możliwości wzruszenia decyzji w innym trybie). Zwracam również uwagę, że organy wydające decyzje administracyjne działają na podstawie i w granicach prawa. Mogą odmówić wydania decyzji pozytywnej dla inwestora tylko w wypadkach dopuszczonych przepisami. Ograniczone są również możliwości wzruszenia już wydanych decyzji. Pan senator nie wykazał zaś konkretnego i istotnego naruszenia prawa.

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Główny Konserwator Przyrody  
Andrzej Szweda-Lewandowski

**Oświadczenie senatora Roberta Mamąta**

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

*Szanowny Panie Ministrze!*

Zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję przedstawiciele środowiska osób dotkniętych chorobami reumatycznymi reprezentującego osoby starsze, ale również osoby młode i rodziców chorych przewlekłe dzieci.

Do schorzeń reumatycznych zaliczane są te choroby, w których dochodzi do zniszczenia i zwyrodnienia stawów oraz tkanek układu ruchu na skutek przewlekłych procesów zapalnych w tych strukturach. Leczenie tych chorób ma na celu zapobieganie uszkodzeniom stawów i kontrolowanie tych uszkodzeń, zapobieganie utracie funkcji stawów, ustąpienie lub zmniejszenie bólu, dążenie do uzyskania całkowitej remisji choroby, a w efekcie powstrzymania inwalidztwa i poprawę komfortu życia chorego.

Od ponad 10 lat chorzy reumatycznie mają dostęp do nowoczesnego leczenia biologicznego, które ma potwierdzoną skuteczność w hamowaniu postępów choroby i zdecydowanie poprawia komfort życia oraz możliwość aktywności chorych, w tym aktywności zawodowej. W Polsce leczenie to jest realizowane wyłącznie w postaci programów lekowych. Systematyczne upowszechnienie nowych leków tego typu, wygasanie ochrony patentowej dla kolejnych leków i w efekcie pojawianie się na rynku leków biopodobnych skutkuje systematycznym obniżaniem kosztów tej terapii. Powinno to prowadzić do udostępnienia coraz szerszej grupie chorych leczenia tymi lekami. Tymczasem zmiany w zapisach programu wydają się zmierzać w przeciwną stronę. Leczenie limitują wyśrubowane kryteria udziału w programach pozwalające na udział w terapii wyłącznie bardzo ograniczonej grupie chorych z ciężką postacią choroby. Programy zawierają również wiele zapisów o wyłączeniu chorych z programu, włącznie z zapisami wskazującymi na konieczność zaprzestania leczenia po upływie określonego czasu nawet w przypadku skuteczności terapii.

Sytuacja chorych reumatologicznie jest bardzo trudna, a odsetek chorych leczonych tymi nowoczesnymi terapiami praktycznie nie zmienia się od lat, plasując Polskę w niechlubnym ogonie państw europejskich. Obowiązujące programy lekowe nie odzwierciedlają opartych na aktualnej wiedzy medycznej rekomendacji Europejskiej Ligi Przeciwrumatycznej (EULAR) m.in. w zakresie utrzymywania ciągłości leczenia w przypadku jego skuteczności. Dodatkowo prowadzenie tych terapii w ramach programów lekowych skutkuje w części ośrodków zbędnymi, acz kosztownymi hospitalizacjami. Pacjenci niepotrzebujący leczenia szpitalnego są regularnie przyjmowani w szpitalu jedynie w celu wydania im dawek leków zaprojektowanych do samodzielnego podawania w warunkach domowych. Taki stan rzeczy powoduje, że choroba postępuje, a szanse na lepsze wyniki leczenia się zmniejszają.

W związku z powyższym kieruję do Pana Ministra pytania.

1. Kiedy Minister Zdrowia podejmie decyzję o przeniesieniu leków przeznaczonych do leczenia otwartego (podawanych podskórnym, stosowanych w przewlekłych chorobach reumatycznych) z listy leków dostępnych w ramach programu lekowego do grupy leków refundowanych dostępnych w aptece na receptę?

2. Jakie jest uzasadnienie dla utrzymywania w programie lekowym dla reumatoidalnego zapalenia stawów zapisu dotyczącego przerywania skutecznej terapii po 18 miesiącach?

Z wyrazami szacunku  
Robert Mamąta



**Odpowiedź**

Warszawa, 2016.05.09

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Roberta Mamałowa na 14. posiedzeniu Senatu w dniu 7 kwietnia 2016 r., przekazane przy piśmie Pani Marii Koc, Wicemarszałka Senatu (sygnatura: BPS/043-14-268/16), w sprawie leczenia chorób reumatycznych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Odnośnie do pytania pierwszego: Ministerstwo Zdrowia otrzymuje od jakiegoś czasu uwagi dotyczące przeniesienia leków podawanych podskórnie z listy leków dostępnych w ramach programu lekowego do grupy leków refundowanych dostępnych w aptece na receptę. Powyższy pomysł został m.in. zaproponowany przez Ogólnopolskie Stowarzyszenie Młodych z Zapalnymi Chorobami Tkanki Łącznej „3majmy się razem” oraz Ogólnopolską Federację Stowarzyszeń Reumatyków „REF” podczas spotkania dotyczącego programów lekowych organizowanego w Ministerstwie Zdrowia w dniu 8 kwietnia 2016 r. Resort przychylił się do propozycji ułatwienia pacjentom dostępu do biologicznych leków podawanych podskórnie, natomiast jest to zmiana, która będzie mogła wejść w życie w późniejszym czasie ze względu na niewielką ilość leków biopodobnych zarejestrowanych na terenie Polski i co za tym idzie ciągle zbyt wysoki ich koszt. Pragnę nadmienić, że sytuacja ta ulega systematycznej poprawie. Do Ministerstwa Zdrowia wpłynęły wnioski o objęcie refundacją i ustalenie urzędowej ceny zbytu pierwszego odpowiednika zawierającego etanercept – leku Benepali w postaci roztworu do wstrzykiwań we wstrzykiwaczu lub ampułko-strzykawce. Podmiot odpowiedzialny wnioskuję o stosowanie ww. leku w ramach programów lekowych dotyczących reumatoidalnego zapalenia stawów o przebiegu agresywnym, łuszczycowego zapalenia stawów o przebiegu agresywnym oraz ciężkiej aktywnej postaci zeszywniającego zapalenia stawów kręgosłupa.

Odnośnie do pytania drugiego: uprzejmie informuję, co niezmiernie istotne, że program nie ogranicza czasu terapii do 18 miesięcy. Zapisy ww. programu stanowią jedynie, że po 12 miesiącach utrzymywania się niskiej aktywności choroby (lub remisji), należy odstawić lek biologiczny (nie należy odstawiać leków syntetycznych, takich jak metotreksat, czy sulfasalazyna). Jednak, jeżeli stosowane konwencjonalne syntetyczne leki modyfikujące przebieg choroby (ksLMPCh) nie będą wystarczająco skuteczne i u pacjenta dojdzie do zaostrzenia objawów choroby, pacjent taki ma możliwość ponownego włączenia do leczenia biologicznego. Dookreślenie maksymalnego czasu terapii daną substancją czynną leku biologicznego (18 miesięcy w przypadku RZS) stanowi podsumowanie kryteriów udziału, tj. 6 miesięcy terapii do uzyskania remisji, bądź niskiej aktywności choroby oraz 12 miesięcy terapii biologicznej mającej na celu podtrzymanie remisji. Takie postępowanie stanowi sygnał dla lekarza, by w wyznaczonym czasie (tj. po 18 miesiącach) spróbował wyłączyć leczenie biologiczne i zweryfikował jak trwała odpowiedź zastosowane leczenie wywołało (jak długo będzie się utrzymywała remisja, bądź niska aktywność choroby po wyłączeniu leczenia biologicznego i utrzymaniu leczenia ksLMPCh). Zapisy nie ograniczają terapii pacjenta do 18 miesięcy, bowiem nie wymagają automatycznego wyłączenia pacjenta z programu w 18 miesiącu bez możliwości ponownej kwalifikacji. Pacjent, u którego choroba się zaostrzy może zostać włączony do leczenia substancją czynną, której zastosowanie spowodowało uzyskanie remisji, bądź niskiej aktywności choroby, zaś pacjent leczony nieskutecznie (nawet 18 miesięcy bądź dłużej) ma prawo do leczenia innym (być może bardziej skutecznym) lekiem. W tym celu pacjenta należy wyłączyć z leczenia nieskutecznym lekiem i włączyć do programu stosując inną substancją czynną.

Ponadto uprzejmie informuję, że Ministerstwo Zdrowia prowadzi obecnie prace mające na celu modyfikację zapisów poniższych programów lekowych dotyczących leczenia pacjentów z chorobami reumatycznymi w oparciu o uwagi zgłoszone przez konsultanta krajowego i konsultantów wojewódzkich w dziedzinie reumatologii, specjalistów reumatologów, pacjentów zrzeszonych w organizacjach pozarządowych oraz przy współpracy z Narodowym Funduszem Zdrowia:

1. „Leczenie reumatoidalnego zapalenia stawów i młodzieńczego idiopatycznego zapalenia stawów o przebiegu agresywnym (ICD-10 M 05, M 06, M 08)” załącznik B.33. do Obwieszczenia Ministra Zdrowia w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych;
2. „Leczenie łuszczykowego zapalenia stawów o przebiegu agresywnym (ŁZS) (ICD-10 L 40,5, M 07.1, M 07.2, M 07.3)” – załącznik B.35. do Obwieszczenia Ministra Zdrowia w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych;
3. „Leczenie inhibitorami TNF-alfa świadczeniobiorców z ciężką, aktywną postacią zeszytniającego zapalenia stawów kręgosłupa (ZZSK) (ICD-10 M 45)” – załącznik B.36. do Obwieszczenia Ministra Zdrowia w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych.

Należy wskazać, że każda zmiana wpływająca na wielkość populacji leczonej w programie lekowym wymaga złożenia wniosku o objęcie refundacją i ustalenie urzędowej ceny zbytu tego leku w przedmiotowym wskazaniu, co wiąże się z dłuższym czasem wprowadzania ww. zmian oraz koniecznością przekazania do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji w celu przygotowania analizy weryfikacyjnej Agencji, stanowiska Rady Przejrzystości oraz rekomendacji Prezesa Agencji, stanowiącej efekt oceny skuteczności, bezpieczeństwa oraz efektywności kosztowej przedmiotowego produktu leczniczego w danym wskazaniu.

Reasumując, Ministerstwo Zdrowia rozpatruje wszelkie uwagi zgłaszane przez pacjentów cierpiących na schorzenia reumatyczne i dokłada starań nad dalszymi zmianami w ww. programach lekowych w celu umożliwienia pacjentom skutecznej farmakoterapii.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Krzysztof Łanda

**Oświadczenie senatora Leszka Piechoty**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Panie Ministrze!*

Kierując się dotychczasowym doświadczeniem, uważam, że w obecnym stanie prawnym parlamentarzyści, na których ciąży obowiązek dbania o interesy swoich wyborców, nie posiadają wystarczających narzędzi, które umożliwiłyby im pełne realizowanie tego obowiązku.

Przykładem może być sprawa, kiedy to urzędującemu prezydentowi miasta zarzuca się niegospodarność prowadzącą do znacznych strat w budżecie miasta. Mieszkańcy miasta dostarczyli parlamentarzyście informacje z tym związane uzasadniające podejrzenie popełnienia przestępstwa w stopniu wystarczającym do złożenia zawiadomienia w prokuraturze. W odpowiedzi na swoje zawiadomienie parlamentarzysta otrzymał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania. Złożył zażalenie, jednakże zażalenie to nie zostało przyjęte – w uzasadnieniu odmowy jego przyjęcia prokurator wskazał, że zostało ono złożone przez osobę nieuprawnioną. Parlamentarzysta złożył do właściwego sądu zażalenie na zarządzenie o odmowie przyjęcia zażalenia. Zażalenie to nie zostało jednak przyjęte, utrzymana została w mocy decyzja prokuratora. W uzasadnieniu sąd stwierdził, że w tej sprawie jedynym podmiotem, który jest uprawniony do występowania w charakterze pokrzywdzonego, jest prezydent miasta.

Prowadzi to do absurdalnej sytuacji, w której jedyną osobą mającą możliwość żądania ścigania przestępstwa jest prezydent miasta, który by może tego przestępstwa się dopuścił. Co więcej, nie można wykluczyć przypadków, w których organy uprawnione do występowania w charakterze bezpośrednio pokrzywdzonego nie mają w tym interesu, albowiem naraża to na odpowiedzialność karną osoby sprawujące funkcje kierownicze w tych organach.

Jedynym powodem braku podjęcia działań przez organy ścigania jest to, że parlamentarzysta nie jest bezpośrednio osobą poszkodowaną, a co za tym idzie, nie ma legitymacji procesowej. Bez znaczenia pozostaje okoliczność, że parlamentarzysta działa w tym przypadku w interesie publicznym, realizując swoje obowiązki, tj. dbając o interesy mieszkańców swojego okręgu wyborczego.

Zwracam nadto uwagę, że, jak wynika z mojego doświadczenia popartego licznymi spotkaniami z mieszkańcami okręgu wyborczego, mieszkańcy zamiast złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, wielokrotnie wolą podzielić się posiadaną wiedzą z senatorem lub posłem z własnego okręgu wyborczego. Obierając taką ścieżkę działania, kierują się oczywiście różnymi powodami, do których należy m.in. chęć zachowania anonimowości w obawie przed ewentualnymi konsekwencjami w życiu zawodowym lub towarzyskim czy też poczucie, że skoro parlamentarzysta został wybrany do ich reprezentowania, to właśnie on będzie mógł rzetelnie i kompleksowo zająć się zgłoszoną sprawą.

W związku z powyższym uzasadnione jest podjęcie prac nad zmianami w obowiązującym obecnie statusie parlamentarzysty, w następstwie których wyraźnie zostanie wskazane, jakie działania w sprawach zgłoszonych przez mieszkańców okręgu wyborczego może on podejmować, w tym zagwarantowanie parlamentarzystom prawa do występowania na prawach pokrzywdzonego w sprawach dotyczących wykorzystania środków publicznych na terenie gmin składających się na okręg wyborczy parlamentarzysty.

Mając świadomość potencjalnych trudności związanych z szerokim rozumieniem naruszeń w wykorzystaniu środków publicznych, proponuję w pierwszej kolejności wprowadzenie zmian tylko i wyłącznie w odniesieniu do naruszeń związanych z wydatkowaniem środków publicznych przez samorządy, które posiadają dużo większą autonomię w tym zakresie aniżeli organy administracji rządowej. Chodzi o przyznanie posłom i senatorom uprawnień procesowych w konkretnych sytuacjach, tj. w tych, w których osoba mająca prawo reprezentować pokrzywdzoną gminę (wójt, burmistrz,

prezydent miasta) może być jednocześnie osobą odpowiedzialną za nieprawidłowe wykorzystanie środków, nie będąc tym samym zainteresowaną prowadzeniem postępowania.

Uważam, że proponowane zmiany, mające de facto niezwykle ograniczony zakres, nie utrudniałyby prowadzenia postępowań, w tym nie prowadziłyby do wydłużenia czasu ich trwania, a bez wątpienia pełniłyby dodatkową funkcję prewencyjną, przyczyniając się do skuteczniejszej kontroli wydatkowania środków publicznych oraz wykrywalności przestępstw popełnianych ze szkodą dla wspólnoty samorządowej.

Proszę o rozpatrzenie propozycji zawartych w niniejszym oświadczeniu.

Z poważaniem  
Leszek Piechota

**Odpowiedź  
PODSEKRE TARZA STANU  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 23 maja 2016 r.

Pani  
Maria Koc  
Wicemarszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Leszka Piechotę podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r., dotyczące składania przez parlamentarzystów zawiadomień do organów ścigania o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 304 §1 k.p.k. każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Regulacja ta kreuje tzw. zasadę powszechności w odniesieniu do inicjowania postępowań przygotowawczych w polskim prawie karnym procesowym, która ma bezpośredni związek z naczelną zasadą legalizmu. Zgodnie z tą zasadą organ powołany do ścigania przestępstw jest obowiązany do wszczęcia i przeprowadzenia postępowania przygotowawczego, a oskarżyciel publiczny także do wniesienia i popierania oskarżenia – o czyn ścigany z urzędu (art. 10 §1 k.p.k.).

Na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego co do zasady przysługuje zażalenie jedynie podmiotom bezpośrednio zainteresowanym, a więc pokrzywdzonemu i osobie, która złożyła zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli wskutek przestępstwa doszło do naruszenia jej praw. Wyjątkowo ustawodawca przyznał prawo zaskarżenia takiego postanowienia instytucjom państwowym i samorządowym, które złożyły zawiadomienie o przestępstwie (art. 306 §1 k.p.k.). Jest to uzasadnione tym, że jednocześnie nałożono na te podmioty prawny obowiązek niezwłocznego zawiadomienia organów ścigania o przestępstwie ściganym z urzędu, o którym dowiedziały się w związku ze swą działalnością. Ponadto są one prawnie zobowiązane do przedsięwzięcia niezbędnych czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa (art. 304 §2 k.p.k.). Możliwość zaskarżenia odmownej decyzji przez instytucje państwowe i samorządowe jest skorelowana z prawnym obowiązkiem zawiadomienia o przestępstwie wynikającym

z art. 304 §2 k.p.k. Należy podkreślić – jako uzasadnienie tego wyjątkowego uprawnienia wskazanych instytucji – że zaniechanie obowiązku prawnego zawiadomienia o przestępstwie pociąga za sobą odpowiedzialność karną osoby działającej w jej imieniu z art. 231 k.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 2008 r., WA 1/08, OSNKW 2008, z. 4, poz. 31).

W inny sposób natomiast zostały uregulowane w ustawie zasady aktywności parlamentarzystów związane z reprezentowaniem interesów wyborców oraz reakcją na występowanie problemów społecznych wymagających rozwiązania. Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (Dz. U. z 2015 r. poz. 1605, z późn. zm.) w wykonywaniu mandatu poseł lub senator ma prawo do uzyskiwania informacji i materiałów, wstępu do pomieszczeń, w których znajdują się te informacje i materiały, oraz wglądu w działalność m.in. organów administracji rządowej i samorządu terytorialnego. Ponadto na podstawie art. 20 ust. 1 tej ustawy poseł lub senator ma prawo podjąć – w wykonywaniu swoich obowiązków poselskich lub senatorskich – interwencję m.in. w organie administracji rządowej i samorządu terytorialnego dla załatwienia sprawy, którą wnosi we własnym imieniu albo w imieniu wyborcy lub wyborców, jak również zaznajamiać się z tokiem jej rozpatrywania. Tak więc poseł składając zawiadomienie do organów ścigania, co formalnie nie jest objęte obowiązkiem prawnym, lecz jest podejmowane w interesie społecznym, może na bieżąco zaznajamiać się z tokiem sprawy oraz interweniować w jednostce nadrzędnej prokuratury lub Policji w celu zbadania zasadności odmowy w trybie nadzoru. Organy te, na podstawie art. 20 ust. 2 tej ustawy, są obowiązane najpóźniej w ciągu czternastu dni powiadomić posła lub senatora o stanie rozpatrywania sprawy i w terminie uzgodnionym z posłem lub senatorem ostatecznie ją załatwić. Organ procesowy, który wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, w każdym czasie może zmienić swą decyzję i wszcząć postępowanie przygotowawcze w związku z odmienną oceną materiałów w sprawie lub w wyniku zaistnienia nowych okoliczności.

Jak z powyższego wynika, parlamentarzyści dysponują w zakresie możliwości skutecznego zabiegania o rozwiązanie istotnych społecznych problemów oraz działania na rzecz swych wyborców skutecznymi instrumentami, niedostępnymi dla innych organów i funkcjonariuszy publicznych. Pozwalają one na podejmowanie interwencji poselskich lub senatorskich bezpośrednio w organach ścigania oraz na bieżące monitorowanie sposobu załatwienia sprawy. Należy przy tym również wziąć pod uwagę, że organem koordynującym i odpowiadającym za politykę karną państwa jest Rada Ministrów, a w szczególności Minister Sprawiedliwości, sprawujący urząd Prokuratora Generalnego (art. 1 §2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze, Dz. U. poz. 177). Pozwala to na przyjęcie, że każda interwencja poselska lub senatorska zostanie wnikliwie rozpatrzona, a w razie zaistnienia merytorycznych podstaw istnieje prawna możliwość podjęcia lub zlecenia podjęcia określonych czynności procesowych przez organ sprawujący nadzór służbowy nad prokuraturą.

Biorąc pod uwagę powyższe należy wyrazić zapatrywanie, że w aktualnym stanie prawnym brak jest dostatecznych podstaw do podjęcia inicjatywy ustawodawczej zmierzającej do korekty sytuacji prawnej parlamentarzystów w zakresie podejmowania interwencji na rzecz interesu społecznego, związanej z inicjowaniem wszczęcia postępowania karnego.

Z wyrazami szacunku

Podsekretarz Stanu  
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI  
Marcin Warchoł

**Oświadczenie senatora Mariana Poślednika**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiewicza

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracając się do mnie przedsiębiorcy z prośbą o interwencję w związku z dyrektywą Parlamentu Europejskiego, która nakazała zakładom mięsnym wycofać z produkcji golonkę peklowaną. Wielkopolscy przedsiębiorcy są zaniepokojeni zaistniałą sytuacją, gdyż na terenie Wielkopolski jest to przyzwyczajony smak, który od pokoleń gości na naszych stołach.*

*Według wytycznych dyrektywy nie można do golonki w surowej postaci dodawać niczego poza solą kuchenną. Tymczasem nie da się jej peklować bez użycia odpowiednich środków, m.in. azotanów i azotynów. Na to właśnie Unia Europejska się nie zgadza. Tym bardziej to absurdalne, że te środki są stosowane choćby przy produkcji wędlin. Przy zachowaniu odpowiednich proporcji nie mają żadnego wpływu na ludzkie zdrowie.*

*Wędliny, mięsa przygotowane według tradycyjnych receptur mają znakomity smak i przede wszystkim są zdrowe, dlatego są tak doceniane za granicami naszego kraju. Nie możemy pozwolić, aby nasze polskie produkty po raz kolejny zostały wycofane z rynku.*

*Panie Ministrze, czy dostrzega Pan wskazany tu problem?*

*W jaki sposób ministerstwo zamierza rozwiązać ten problem? Czy zostaną wycofane ze sprzedaży pozostałe produkty, w których stosuje się sól z dodatkami?*

*Uważam, że konieczne jest zniesienie nakazu wycofania golonki peklowanej ze sprzedaży.*

*Z poważaniem  
Marian Poślednik*

**Odpowiedź**

Warszawa, 28 czerwca 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Mariana Poślednika podczas 14. posiedzenia senatu RP dotyczące golonki peklowanej, niniejszym przekazuję Panu Marszałkowi odpowiedź odnośnie do zagadnień przedstawionych w ww. oświadczeniu.

Uprzejmie informuję, że w 2013 r. w związku z pracami nad zmianą załącznika II do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1333/2008 z dnia 16 grudnia 2008 r. w sprawie dodatków do żywności, w kategorii żywności – „mięso” w zakresie ograniczenia stosowania substancji dodatkowych w surowych wyrobach mięsnych, Komisja Europejska umożliwiła państwom członkowskim składanie wniosków odnośnie do pozostawienia możliwości stosowania dodatków do żywności, w tym m.in. azotynów (H 249-250) jako konserwantów w określonych produktach,

charakterystycznych i od lat produkowanych w danym państwie. Powyższe działanie Komisji miało na celu utrzymanie produkcji tych wybranych wyrobów z zastosowaniem tradycyjnie wykorzystywanych dodatków. W związku z powyższym Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przeprowadziło konsultacje z branżowymi organizacjami producentów przemysłu mięsnego w celu wytypowania krajowych surowych wyrobów mięsnych, w których produkcji należałoby pozostawić możliwość stosowania azotynów (E 249-250) jako konserwantów. W trakcie konsultacji producenci zgłosili następujące produkty:

- 1) kiełbasa surowa typu metka,
- 2) talar wołowy/danie tatarskie,
- 3) kiełbasa surowa biała.

Produkty te zgłoszone przez organizacje producentów przemysłu mięsnego zostały przedstawione za pośrednictwem Głównego Inspektoratu Sanitarnego (koordynującego sprawy w zakresie bezpieczeństwa żywności, w tym odnoszące się do substancji dodatkowych) Komisji Europejskiej z wnioskiem o wpisanie ich w grupie 08.2 „Surowe wyroby mięsne w rozumieniu rozporządzenia (WE) nr 853/2004” na listę tradycyjnie produkowanych przez państwa członkowskie wyrobów, do produkcji których mogą być stosowane azotyny na zasadzie odstępstwa od wymagań określonych dla grupy 08.2. Należy podkreślić, że w ramach powyższych konsultacji producenci nie zgłosili propozycji objęcia tym odstępstwem „surowej golonki”.

W związku ze zgłoszeniem pod koniec 2015 r. przez producenta golonki peklowanej prośby o umożliwienie produkowania jej zgodnie z tradycyjną metodą produkcji dopuszczającą stosowanie azotynów (E 249-250) jako konserwantów na podstawie uzyskania odstępstwa od ww. przepisów rozporządzenia (WE) nr 1333/2008, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zebrało od zakładów produkujących surową golonkę peklowaną informacje na temat stosowanego procesu produkcji, zawartości azotynów oraz tradycji produkcji. Zebrane informacje posłużyły do opracowania definicji produktu wraz z opisem metody produkcji oraz przywołaniem tradycji w spożywaniu tego wyrobu w Polsce. Opracowany materiał został przekazany do Głównego Inspektoratu Sanitarnego, celem sporządzenia wystąpienia do Komisji Europejskiej o dopisanie produktu „golonka peklowana” do wyżej wymienionych już zatwierdzonych polskich produktów objętych odstępstwem w zakresie dodatku azotynów.

Główny Inspektorat Sanitarny przekazał zgłoszenie dla „golonki peklowanej” do Dyrekcji Generalnej ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności Komisji Europejskiej na początku marca br. z prośbą o ujęcie jej na liście produktów objętych odstępstwem w zakresie dodatku azotynów w grupie 08.2 „Surowe wyroby mięsne w rozumieniu rozporządzenia (WE) nr 853/2004”.

Wniosek Polski był przedmiotem dyskusji w dniach 24–25 maja br. na spotkaniu grupy roboczej ds. dodatków do żywności działającej w ramach Komisji Europejskiej. Do polskiej propozycji zostały zgłoszone uwagi Komisji Europejskiej i niektórych Państw Członkowskich.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi w konsultacji z branżowymi organizacjami producentów przemysłu mięsnego przygotowało wyjaśnienia dla Komisji Europejskiej, które zostały przedstawione przez przedstawiciela Polski na spotkaniu ww. grupy roboczej w dniu 13 czerwca br. Z informacji przedstawionych przez przedstawiciela Polski wynika, że Komisja zaakceptowała wniosek Polski.

W związku z tym w dalszej procedurze Komisja Europejska przygotowuje projekt rozporządzenia zmieniającego załącznik II ww. rozporządzenia (WE) nr 1333/2008 wprowadzając odpowiednią zmianę do kat. 8.3.2 „Surowe wyroby mięsne” w zakresie dopuszczenia azotynów do golonki peklowanej. Projekt rozporządzenia zostanie przedstawiony na następnym posiedzeniu ww. grupy roboczej zaplanowanym na 6 września. Po akceptacji projektu rozporządzenia przez grupę roboczą, projekt będzie przedłożony do głosowania na posiedzeniu SCOPAFF, i w przypadku pozytywnego przyjęcia, po formalnych uzgodnieniach wewnątrz Komisji rozporządzenie zawierające odstępstwo dla golonki peklowanej zostanie przeznaczone do druku. Biorąc pod uwagę procedurę legislacyjną można spodziewać się, że rozporządzenie powinno ukazać się pod koniec roku.

Przedstawiając powyższe informacje jednocześnie bardzo przepraszam za opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi na zawarte w oświadczeniu Pana Senatora pytanie, czego jedyną rekompensatą jest możliwość przekazania informacji o najnowszych działaniach w tej sprawie, jakie zostały podjęte na poziomie unijnym.

MINISTER  
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI  
Krzysztof Jurgiel



**Oświadczenie senatora Mariana Poślednika**

skierowane do ministra zdrowia Konstantego Radziwiłła

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do mnie z prośbą o pomoc przedstawicieli organizacji zrzeszających pacjentów chorych na zapalenie wątroby typu C – zakażonych wirusem HCV. Wg danych statystycznych liczba takich osób w Polsce wynosi ponad 230 tysięcy, jednakże jedynie co siódma z nich jest świadoma zakażenia. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest zbyt późne diagnozowanie choroby. W ubiegłym roku dzięki działaniom organizacji pacjenczkich, pomocy ekspertów oraz dobrej współpracy z Ministerstwem Zdrowia pacjenci uzyskali dostęp do innowacyjnego leczenia zgodnego z wytycznymi międzynarodowych towarzystw. Problemem, który obecnie wymaga zmian, jest dostępność pacjentów do diagnostyki WZW typu C.

Co prawda badania umożliwiające wykrycie zarażenia WZW typu C są finansowane przez NFZ, jednak dopiero na poziomie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. Niestety, do poradni specjalistycznych trafiają chorzy z zaawansowanym procesem chorobowym. Problemem w zapewnianiu odpowiedniej diagnozy są w dalszym ciągu długie kolejki pacjentów oczekujących na pierwszą wizytę u specjalisty. Z informacji przekazanych przez organizacje pacjenczkę wynika, że obecnie pacjenci podczas zapisów na badanie są informowani o bardzo odległych terminach, np. w 2018 r.

Brak systemowego podejścia do rozwiązania problemu może sprawić, że w przeciągu najbliższych dekad system ochrony zdrowia zmuszony będzie zmierzyć się z koniecznością leczenia kilkudziesięciu tysięcy chorych z poważnymi powikłaniami WZW typu C, takimi jak marskość i rak wątrobowokomórkowy. Można temu zapobiec, jeżeli już dziś wdroży się odpowiednie programy prewencyjne. Obecnie w Polsce brak jest jakichkolwiek systemowych rozwiązań mających na celu opanowanie zakażeń HCV i dorównujących swoim zasięgiem działaniom podejmowanym w celu zapobiegania zakażeniom HBV i HIV.

W związku z przedstawionymi kwestiami zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Ilu pacjentów obecnie czeka w kolejce do diagnostyki WZW typu C oraz jaki jest czas oczekiwania na badania?

2. Czy Ministerstwo Zdrowia rozważa podjęcie działań na rzecz poprawy diagnostyki WZW typu C? Jeśli tak, to w jaki sposób?

3. Czy Ministerstwo Zdrowia planuje nawiązać współpracę z samorządami, które obecnie prowadzą programy zdrowotne ukierunkowane na badania diagnostyczne WZW typu C?

Z poważaniem  
Marian Poślednik

## Odpowiedź

Warszawa, 2016.05.06

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 13 kwietnia 2016 r., przekazujące oświadczenie Pana Mariana Poślednika Senatora RP, dotyczące diagnostyki i leczenia WZW typu C, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Ad 1. W odpowiedzi na pytanie dotyczące diagnostyki wirusowego zapalenia wątroby typu C uprzejmie informuję, że Narodowy Fundusz Zdrowia nie dysponuje możliwością monitorowania średniego czasu oczekiwania oraz liczby osób oczekujących na diagnostykę wirusowego zapalenia wątroby typu C, gdyż powyższe informacje nie są sprawozdawane przez świadczeniodawców. Sprawozdawczość z zakresu list oczekujących obejmuje w szczególności informacje dotyczące liczby oczekujących i średnich czasów oczekiwania na realizację wybranego świadczenia w ramach umowy pomiędzy właściwym OW NFZ a wybranym świadczeniodawcą. Diagnostyka wirusowego zapalenia wątroby typu C wykonywana jest przede wszystkim w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej w poradniach chorób zakaźnych, poradniach hepatologicznych oraz poradniach gastroenterologicznych. W związku z powyższym przekazuję w załączeniu dane dotyczące list oczekujących do poradni: chorób zakaźnych, chorób zakaźnych dla dzieci, hepatologicznych, hepatologicznych dla dzieci, gastroenterologicznych i gastroenterologicznych dla dzieci za okres sprawozdawczy marzec 2016 r. Ponadto przekazuję dane dotyczące list oczekujących na leczenie przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu C oraz leczenie przewlekłego wirusowego zapalenia wątroby typu C terapią bezinterferonową za okres sprawozdawczy marzec 2016 r. Należy jednak mieć na uwadze, że pacjenci oczekujący na realizację powyższych programów zostali uprzednio do nich zakwalifikowani w oparciu o przeprowadzoną szczegółową diagnostykę w kierunku WZW C. Tym samym stanowią oni grupę chorych z rozpoznaniem wirusowym zapaleniem wątroby typu C, spełniających kryteria kwalifikacji określone dla programu.

Ad 2. Odnośnie do działań podejmowanych w celu profilaktyki zakażeń wirusem HCV, w ramach działalności na rzecz poprawy sytuacji epidemiologicznej, uprzejmie informuję, iż w 2012 r. został opracowany i wdrożony program pn.: „Zapobieganie Zakażeniom HCV”, realizowany w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy ([www.hcv.pzh.gov.pl](http://www.hcv.pzh.gov.pl)). Głównym celem programu jest stworzenie podstaw do zaplanowania długofalowej strategii przeciwdziałania zakażeniom HCV i zwalczania WZW C w Polsce poprzez określenie sytuacji epidemiologicznej, ocenę ryzyka zakażeń w placówkach medycznych i w sektorze usług o zwiększonym ryzyku transmisji zakażeń krwiopochodnych, przygotowanie założeń rutynowych badań diagnostycznych (zwłaszcza wśród użytkowników substancji psychoaktywnych), jak również opracowanie i przeprowadzenie programu edukacyjnego w zakresie społecznego uświadomienia problemu zakażeń HCV i zasad zapobiegania tym zakażeniom, ze szczególnym uwzględnieniem pracowników ochrony zdrowia. Przedmiotowa inicjatywa obejmuje pięć następujących projektów:

1. Projekt 1 pn.: „Usprawnienie diagnostyki HCV, oszacowanie występowania HCV w populacji ogólnej oraz analiza czynników związanych z występowaniem HCV” – usprawnienie strategii diagnostyki HCV w populacji ogólnej poprzez badania wykonane na poziomie podstawowej opieki medycznej z uwzględnieniem oceny indywidualnego ryzyka.
2. Projekt 2 pn.: „Opracowanie i weryfikacja programu zapobiegania HCV wśród użytkowników narkotyków dożylnych (IDU) i ocena potrzeb w zakresie profilaktyki HCV w tej grupie” – zmniejszenie ryzyka zakażenia HCV w populacji infekcyjnych użytkowników narkotyków (IDU).

3. Projekt 3 pn.: „Pilotażowy Program badania kobiet w ciąży w kierunku zakażeń HCV” – usprawnienie profilaktyki wertykalnej transmisji zakażeń HCV oraz profilaktyki niekorzystnych następstw klinicznych zakażeń HCV u dzieci wertykalnie zakażonych HCV.
4. Projekt 4 pn.: „Jakościowa ocena ryzyka zakażenia HCV w świetle stosowanych procedur medycznych w wybranych zakładach opieki zdrowotnej” – ustalenie procedur i zachowań związanych lub potencjalnie związanych z podwyższonym ryzykiem transmisji zakażenia HCV w placówkach ochrony zdrowia, unowocześnienie i modyfikacja zasad bezpieczeństwa pracy personelu medycznego, modyfikacja procedur nadzoru i kontroli przeprowadzanych przez służby sanitarne w placówkach medycznych.
5. Projekt 5 pn.: „Edukacja pracowników wybranych zawodów zwiększonego ryzyka transmisji zakażeń krwiopochodnych i ogółu społeczeństwa w zakresie prewencji (HCV, HBV, HIV)” – doskonalenie wiedzy pracowników wykonujących zawody o zwiększonym ryzyku transmisji zakażeń krwiopochodnych oraz umiejętności zapobiegania zakażeniom podczas wykonywania inwazyjnych zabiegów, doskonalenie umiejętności prewencji i profilaktyki zakażeń w zakresie wykonywanych procedur, zwiększenie ogólnej świadomości w zakresie problemu wirusowego zapalenia wątroby typu C i zakażeń wirusem HCV oraz przeciwdziałanie stygmatyzacji społecznej osób zakażonych wirusem HCV.

Jednocześnie należy zauważyć, iż ww. program wpisował się swoimi założeniami w Narodowy Program Zdrowia na lata 2007–2015, w szczególności w zakresie celu strategicznego nr 7 i 8 tj.: Zwiększenia skuteczności zapobiegania chorobom zakaźnym i zakażeniom i zmniejszenia różnic społecznych i terytorialnych w stanie zdrowia populacji. Ponadto poszczególne działania programu nawiązywały również do celów operacyjnych NPZ, takich jak: Ograniczenie używania substancji psychoaktywnych i związanych z tym szkód zdrowotnych (cel 5), zwiększenie i optymalne wykorzystanie systemu ochrony zdrowia oraz infrastruktury samorządowej dla potrzeb promocji zdrowia i edukacji zdrowotnej (cel 15).

Również w projekcie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020 w ramach celu operacyjnego 4: „Ograniczenie ryzyka zdrowotnego wynikającego z zagrożeń fizycznych, chemicznych i biologicznych w środowisku zewnętrznym, miejscu pracy, zamieszkania, rekreacji oraz nauki” znajduje się zadanie: profilaktyka chorób zakaźnych i zakażeń u ludzi, z uwzględnieniem podwyższonego ryzyka związanego z pełnieniem służby przez żołnierzy zawodowych i funkcjonariuszy, w tym przede wszystkim wirusowego zapalenia wątroby typu B i C. Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 14 marca 1985 r. o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2015, poz. 1412), Główny Inspektorat Sanitarny realizuje działania mające na celu zmniejszenie liczby zakażeń wirusem zapalenia wątroby typu C w Polsce, poprzez dokonywanie analiz i ocen epidemiologicznych oraz opracowywanie programów i planów działalności zapobiegawczej i przeciwepidemicznej.

Ministerstwo Zdrowia na przestrzeni lat podejmowało liczne działania na rzecz poprawy diagnostyki WZW typu C. Znalazły się wśród nich m.in.: pilotażowe szkolenia (w latach 2005–2006) dla personelu medycznego na terenie 5 województw w kraju, w ramach kampanii edukacyjnej pn. *HCV można pokonać*, zainicjowanej przez Polską Grupę Ekspertów HCV. W procedowanym obecnie rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Zdrowia na lata 2016–2020 poruszane są zagadnienia przeciwdziałania najważniejszym czynnikiem ryzyka zdrowotnego, determinującym zdrowie ludzi. Wśród zadań planowanych do realizacji w ramach ww. programu znajduje się również profilaktyka chorób zakaźnych, w tym wirusowego zapalenia wątroby typu C.

Ad 3. Zgodnie z informacjami o programach polityki zdrowotnej planowanych na rok 2016, przekazywanych zgodnie z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2015 r. poz. 581, z późn. zm.) przez jednostki samorządu terytorialnego, w zakresie diagnostyki WZW typu C planowane są do realizacji:

- Program Profilaktyki Zakażeń HCV dla Miasta Chełm na lata 2014–2016,

- Program Profilaktyki Zakażeń HCV dla Gminy Kościerzyna na lata 2014–2016,
- Program Profilaktyki Zakażeń HCV w Powiecie Słupskim,
- Program Profilaktyki Zakażeń HCV wśród Mieszkańców Miasta Kalisz (2016 r.),
- Program Wykrywania Zakażeń WZW B i C w województwie kujawsko-pomorskim (2016 r.),
- Program Profilaktyki Wczesnego Wykrywania Zakażeń HCV wśród Osób Zameldowanych na Pobyt Stały w Zakopanem (2016 r.),
- Program Profilaktyki Zakażeń HCV wśród Mieszkańców Giżycka na lata 2015–2017.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA ZDROWIA  
Podsekretarz Stanu  
Katarzyna Głowala

**Oświadczenie senatora Tadeusza Romańczuka**

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W ostatnim czasie do mojego biura wpłynęło zapytanie dotyczące udzielania przez telefon informacji o zapadłych orzeczeniach.*

*Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, iż większość sądów w Polsce udziela telefonicznie informacji o treści wydanego wyroku lub postanowienia; oczywiście po uprzednim odebraniu danych osobowych strony lub uczestnika postępowania albo sygnatury akt. Jednakże Sąd Rejonowy w Białymstoku odmawia telefonicznego udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące treści wydanego orzeczenia.*

*Dlatego na podstawie art. 15 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz art. 49 Regulaminu Senatu zwracam się do Pana Ministra z prośbą o poinformowanie mnie, jaka jest podstawa prawna odmowy udzielenia przez kierownika sekretariatu wydziału lub innej upoważnionej przez niego osoby informacji o treści orzeczenia wydanego w sprawie rozpoznawanej w wydziale.*

*Z poważaniem  
Tadeusz Romańczuk*

**Odpowiedź**

Warszawa, 9.05.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Tadeusza Romańczuka w przedmiocie zasad udzielania informacji telefonicznej o zapadłych orzeczeniach sądów uprzejmie informuję, iż zasady udzielania informacji tego typu zostały określone w §97 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 roku – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 2316).

Zgodnie z tymi przepisami, pracownicy sądów pod numerami telefonów wskazanymi jako numery kontaktowe, udzielają telefonicznie bez ustalania tożsamości osób telefonujących informacji jawnych o toczących się sprawach tożsamych z udostępnianymi na wokandzie sądowej, tj. obejmujących: imiona i nazwiska sędziów, asesorów sądowych oraz ławników, sygnatury akt spraw wyznaczonych do rozpoznania w danym dniu, oznaczenie godzin, na które sprawy wyznaczono, imiona i nazwiska, nazwy lub firmy stron lub uczestników postępowania nieprocesowego – w postępowaniu karnym i w sprawach o wykroczenia podaje się ponadto sygnaturę akt oskarżyciela publicznego.

Z uwagi na ochronę moralności, bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego oraz ze względu na ochronę życia prywatnego lub inny ważny interes prywatny, a szczególnie dobro małoletniego pokrzywdzonego przestępstwem, odstępuje się w oparciu o zarządzenie przewodniczącego wydziału, przewodniczącego posiedzenia lub rozprawy, sędziego lub asesora sądowego, któremu przydzielono sprawę od podawania wskazanych wyżej danych (§97 pkt 1 ppkt 1 w zw. z §70 pkt 4 i §71 regulaminu).

Ponadto podaje się również informacje o terminie i sposobie rozstrzygnięcia sprawy (§97 regulaminu).

Udzielenie powyższych informacji następuje po wskazaniu przez osobę telefonującą sygnatury albo oznaczenia stron lub co najmniej jednego uczestnika postępowania nieprocesowego i przedmiotu sprawy (§97 pkt 2 ppkt 1 i 2 regulaminu).

Informacji dotyczących spraw, których akta są jawne i powszechnie dostępne, w szczególności dotyczących spraw rozpoznawanych w wydziałach rejestrowych, udziela się bez potrzeby uzyskiwania danych osobowych (§97 pkt 5 regulaminu).

Dodatkowo osobie przedstawiającej się jako świadek w danej sprawie udziela się telefonicznie informacji o miejscu i terminie jej przesłuchania, jeżeli skierowano do niej wezwanie do stawienia (§97 pkt 4 regulaminu).

Pracownik udzielający informacji powinien przedstawić się osobie telefonującej, podając imię i nazwisko oraz zajmowane stanowisko.

Prezes sądu, jeśli warunki techniczne na to pozwalają może zdecydować o nagrywaniu rozmów telefonicznych kierowanych do sądu. W razie nagrywania rozmów telefonicznych osoba telefonująca powinna być uprzedzona przez pracownika sądu lub przez odtworzenie w oczekiwaniu na połączenie odpowiedniego nagrania, o tym, że rozmowa telefoniczna jest nagrywana. Warunkiem kontynuowania rozmowy telefonicznej jest złożenie oświadczenia o wyrażeniu zgody na jej nagrywanie; niezłożenie oświadczenia o wyrażeniu zgody na nagrywanie rozmowy telefonicznej spowoduje przerwanie połączenia. Pracownik sądu przerywa rozmowę telefoniczną jeżeli osoba telefonująca nie złoży oświadczenia o wyrażeniu zgody na nagrywanie tej rozmowy (§97 pkt 6, 7 i 8 regulaminu).

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI  
Łukasz Plebiak  
Podsekretarz Stanu

### **Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej  
oraz do ministra finansów Pawła Szalamachy

Szanowni Państwo Ministrowie!

Jednym z aspektów pracy oświaty jest szkolnictwo specjalne. W ostatnim czasie wprowadzono liczne nowe wymogi odnośnie do kształcenia osób niepełnosprawnych, m.in. od stycznia tego roku obowiązują nowe regulacje nakładające na samorządy prowadzące szkoły nowe obowiązki w zakresie organizacji kształcenia specjalnego, w tym obowiązek zatrudniania wykwalifikowanej kadry. Przykładowo zgodnie z § 7 rozporządzenia ministra edukacji narodowej z dnia 24 lipca 2015 r. w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych, niedostosowanych społecznie i zagrożonych niedostosowaniem społecznym (DzU z 2015 r., poz. 1113) w przedszkolach ogólnodostępnych z oddziałami integracyjnymi, przedszkolach integracyjnych, szkołach ogólnodostępnych z oddziałami integracyjnymi i szkołach integracyjnych zatrudnia się dodatkowo nauczycieli posiadających kwalifikacje w zakresie pedagogiki specjalnej w celu współorganizowania kształcenia integracyjnego, z uwzględnieniem realizacji zaleceń zawartych w orzeczeniu o potrzebie kształcenia specjalnego. Wobec tego rozliczanie subwencji z uwzględnieniem kształcenia specjalnego winno być usprawnione.

W obecnym systemie rozliczeniowym zgłoszenia uczniów do systemu informacji oświatowej (SIO), w tym zgłoszenia uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, dokonuje się na dzień 30 września każdego roku. Jednak coraz częściej zdarza się wzrost liczby uczniów wymagających kształcenia specjalnego w trakcie roku szkolnego, a z pewnością już po 30 września. Brakuje zatem instrumentów prawnych do bieżącego uaktualnienia informacji o liczbie uczniów objętych kształceniem specjalnym, aby możliwe było uzyskanie subwencji na kształcenie takich uczniów.

W konsekwencji obecnego rozwiązania systemowego ostateczna kwota subwencji dla jednostki samorządu terytorialnego bazuje w zasadzie na danych zebranych w SIO na dzień 30 września danego roku, bez możliwości dostosowania wysokości tej subwencji, względnie jej uzupełnienia, do faktycznej, rzeczywistej liczby uczniów objętych kształceniem specjalnym w danym roku szkolnym. Co do zasady zaś subwencja ta powinna podążać za uczniem.

Niestety dzieje się tak, że w powiatach różnych województw, m.in. województwa śląskiego, po przeprowadzonych kontrolach przez organy kontroli skarbowej jednostki te zostały zobligowane do zwrotu subwencji wskutek powstałych wątpliwości co do rozliczenia subwencji pozyskanej na uczniów faktycznie objętych realizowanym kształceniem specjalnym. W 2014 r. wydano 261 decyzji zobowiązujących poszczególne jednostki samorządu do zwrotu nienależnie uzyskanej części oświatowej subwencji ogólnej za lata ubiegłe na kwotę 90,3 miliona zł. Dodatkowo wydanych zostało 26 decyzji zobowiązujących do zwrotu nadmiernie pobranej wyrównawczej subwencji ogólnej dla gmin za lata 2011–2013 na kwotę 1,9 miliona zł. Najwięcej kwot zwrotu przypadło w ubiegłym roku na powiaty dolnośląskie. Do końca 2013 r. organy kontroli skarbowej zakończyły weryfikację w 33 jednostkach samorządowych województwa śląskiego. Nieprawidłowości znajdowano w każdym z nich, w większości problem wynika z kształcenia specjalnego. Łączna kwota wezwań do zapłaty za różne okresy opieka na ponad 48 milionów zł (powiat tarnogórski, wodzisławski, miasto Świętochłowice, liczne gminy).

Wydaje się, że usprawnienie systemu aktualizowania danych wyeliminowałoby część sytuacji rodzących problemy. Skala działań uznawanych przez organy kontroli skarbowej za błędy samorządów wskazuje na istotny problem i potęguje potrzebę zapobiegania takim sytuacjom w przyszłości. Stan ten szkodzi najbardziej uczniom, gdyż budżety samorządów i tak nie wystarczają już do sprawnego realizowania zadań oświatowych.

Wprowadzenie zmian w zakresie kształcenia specjalnego powinno dawać możliwość aktualizowania danych w SIO co najmniej raz na kwartał w celu zapewnienia jednostkom samorządu terytorialnego możliwości uży-

skania subwencji na uczniów objętych nauczaniem w szkołach prowadzonych przez tę jednostkę. Wobec tego w pierwszej kolejności uwagi wymagają przepisy art. 50 oraz 112 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej (DzU z 2015 r., poz. 45). Z art. 112 tejże ustawy wynika, iż dane w bazach oświatowych są aktualizowane i przekazywane według stanu na dzień 30 września 2012 r. oraz na dzień 31 marca i 30 września w latach 2013–2016. Tymczasem dane posiadane przez jednostkę samorządu terytorialnego na dzień 30 września pozostają danymi o charakterze orientacyjnym. Skutkuje to albo niedopłatą subwencji – i to zdarza się bardzo często – albo koniecznością zwrotu subwencji wynikającą wielokrotnie z niemożności bieżącego korygowania danych w systemie informacji oświatowej w sposób zgodny ze stanem rzeczywistym.

Obecny system rozliczenia subwencji, w szczególności zakres tzw. metryczki oświatowej dla jednostki samorządu terytorialnego także wymagałby uwagi. W metryczce brakuje szczegółowej informacji dotyczącej rozliczenia subwencji z uwzględnieniem poszczególnych wag stosowanych do określonych rodzajów niepełnosprawności, co niejednokrotnie uniemożliwia pełną weryfikację. Nadto być może szczególnej uwagi wymaga analiza obecnego systemu orzekania o potrzebie kształcenia specjalnego.

A zatem w całym systemie finansowania oświaty publicznej brakuje mechanizmów aktualizowania danych wykorzystywanych do naliczania subwencji. Niepełnosprawności lub dysfunkcje ucznia ujawniają się często w trakcie roku, ale wówczas jednostka samorządu terytorialnego wielokrotnie nie może uzyskać subwencji na takiego ucznia, mimo że prowadzi kosztowne i obwarowane wymogami kształcenie specjalne i faktycznie realizuje zadanie oświatowe. Co do zasady zaś istotą subwencji oświatowej jest wspieranie samorządu w realizacji zadań w zakresie oświaty, więc system w tym zakresie powinien być spójny i zapewniać otrzymywanie subwencji stosownie do rzeczywistych potrzeb wynikających z realizowania kształcenia specjalnego w trakcie roku. Tymczasem w sytuacji, gdy system nie zapewnia dostosowania wysokości subwencji do rzeczywistego zapotrzebowania w okresie realizacji kształcenia, istota subwencji zanika i państwo w rzeczywistości nie finansuje zadań oświatowych.

Dochodzi zatem do niespełnienia dyspozycji wskazanej w art. 5a ust. 3 ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. (DzU z 2004 r. nr 256, poz. 2575 t.j.), który stanowi, że środki niezbędne na realizację zadań oświatowych, w tym na wynagrodzenia nauczycieli oraz utrzymanie szkół i placówek, zagwarantowane są w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W istocie bowiem samorządom nie gwarantuje się odpowiednich środków, w szczególności kwot, które winny przysługiwać na organizację kształcenia specjalnego, które kosztuje najwięcej.

Wnoszę zatem o potraktowanie sprawy jako pilnej, ważnej dla funkcjonowania systemu oświaty i racjonalizacji wydatków.

Z poważaniem  
Czesław Ryszka



**Odpowiedź  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 28 kwietnia 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Senatora RP Pana Czesława Ryszki, złożone na 14. posiedzeniu Senatu RP, w dniu 7 kwietnia 2016 r. w sprawie finansowania kształcenia specjalnego.

Szanowny Panie Senatorze,  
finansowanie zadań oświatowych, w tym zadań związanych z kształceniem specjalnym, odbywa się na podstawie ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz.U.2016.198 j.t.). Art. 28 ust. 5 tej ustawy stanowi, że do podziału części oświatowej subwencji ogólnej przyjmuje się dane zgromadzone w bazie danych systemu informacji oświatowej, o którym mowa w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o systemie informacji oświatowej (Dz. U. z 2015 r. poz. 45, z późn. zm.).

Sposób podziału części oświatowej subwencji ogólnej określa rokrocznie rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie sposobu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Rozporządzenie dotyczące podziału subwencji na rok 2016 opublikowane zostało w Dzienniku Ustaw z 2015 r. pod poz. 2294.

Rozporządzenie ustanawia pięć wag dotyczących kształcenia uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego (P4 – P8), dwie wagi dotyczące dzieci niepełnosprawnych w wychowaniu przedszkolnym (P37 i P45), dwie wagi dla uczniów szkół specjalnych zorganizowanych w podmiotach leczniczych (P28 i P29) oraz trzy wagi dla wychowanków placówek specjalnych (P42 – P44) i jedną wagę dla wychowanków internatów i burs, posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego (P39).

Wysokość tych wag była niejednokrotnie analizowana pod kątem zapewnienia wystarczających środków na kształcenie specjalne. Począwszy od 2015 roku Ministerstwo Edukacji Narodowej wspomaga działalność samorządów w zakresie rozliczania kwot subwencji oświatowej przeznaczonej na kształcenie specjalne poprzez przesyłanie do samorządów dodatkowych metryczek z naliczonymi kwotami kwoty subwencji oświatowej na realizację zadań wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy.

W sytuacji, gdy uczeń nie był ujęty w systemie informacji oświatowej na dzień 30 września roku poprzedzającego rok udzielenia subwencji, samorząd może wystąpić z wnioskiem o przyznanie środków z 0,4% rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej. Wśród kryteriów podziału rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej jest m.in. dofinansowanie z tytułu wzrostu zadań szkolnych i pozaszkolnych polegającego na wzroście liczby uczniów przeliczeniowych w stosunku do danych przyjętych do naliczenia algorytmem części oświatowej subwencji ogólnej.

Zwroty subwencji w wyniku kontroli prowadzonych przez Urzędy Kontroli Skarbowej wynikają z błędów użytkowników SIO. Ministerstwo rokrocznie prowadzi weryfikację danych subwencyjnych za pośrednictwem kuratoriów oświaty. Tworzone są zestawienia danych budzących wątpliwości co do ich zgodności ze stanem faktycznym. Zestawienia te udostępniane są zainteresowanym szkołom i ich organom prowadzącym celem ich weryfikacji. Następnie te skorygowane już dane zostają wysłane do poszczególnych jednostek samorządu w formie tzw. wykazów subwencyjnych. Poszczególne jednostki samorządu potwierdzają zgodność tych danych ze stanem faktycznym.

Niestety, ciągle jeszcze zdarza się, że np. uczniowie niepełnosprawni wykazywani są na podstawie orzeczeń powiatowych zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności zamiast na podstawie orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego, wydawanych przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Zdarza się również, że uczniowie nie posiadają ważnych orzeczeń, mimo że ich niepełnosprawność nie budzi wątpliwości. Jednak podział środków, w tym na kształcenie specjalne, musi się odbywać na podstawie ściśle określonych kryteriów.

Również w samej aplikacji do gromadzenia danych wbudowanych jest wiele mechanizmów kontrolnych. Nie wszystkie błędy udaje się w ten sposób wyeliminować.

Podstawową funkcją części oświatowej subwencji ogólnej jest finansowe wsparcie jednostek samorządu terytorialnego, tak aby ukształtować wysokość ich dochodów na poziomie adekwatnym do wymiaru zadań oświatowych.

Jednym z elementów samodzielności jednostek samorządu terytorialnego jest samodzielność finansowa, tzn. prawo samodzielnego prowadzenia gospodarki finansowej – pobierania dochodów określonych w ustawach oraz dysponowania nimi w granicach określonych przez ustawy dla realizacji prawnie określonych zadań. Jednostki samorządu terytorialnego nie mogą w powyższym względzie być pozbawione wpływu na poziom wydatków w podległych im jednostkach organizacyjnych.

Ponadto informuję, że w okresie luty – czerwiec 2016 r. odbywa się ogólnopolska debata na temat przyszłości polskiej edukacji „Uczeń. Rodzic. Nauczyciel – Dobra Zmiana”. Jednym z jej tematów jest szkolnictwo specjalne oraz finansowanie zadań edukacyjnych. Po zakończeniu debaty przygotowany zostanie projekt zmian odpowiednich przepisów prawa oświatowego. Mając na uwadze wprowadzone i przyszłe zmiany w systemie oświaty, Ministerstwo Edukacji Narodowej dokona przeglądu obecnego systemu finansowania zadań oświatowych przez samorządy i dostosuje jego sposób funkcjonowania do wypracowanych zmian.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia  
MINISTRA  
EDUKACJI NARODOWEJ  
Teresa Wargocka  
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź  
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 9 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym przy piśmie z dnia 13 kwietnia 2016 r. Nr BPS/043-14-273-MF/16 oświadczeniem złożonym przez Senatora Czesława Ryszkę podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r., proszę Pana Marszałka o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z art. 5a ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty środki niezbędne na realizację zadań oświatowych przez jednostki samorządu terytorialnego, w tym na wynagrodzenia nauczycieli oraz utrzymanie przedszkoli, szkół

i placówek, zagwarantowane są w dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Zadania oświatowe realizowane przez jednostki samorządu terytorialnego są ich zadaniami własnymi. Dochodami jednostek samorządu terytorialnego są ich dochody własne oraz subwencja ogólna i dotacje celowe z budżetu państwa. Subwencja ogólna (w tym jej część oświatowa) jest zatem jedną z form uzupełniania dochodów jednostek samorządu terytorialnego.

Jedną z głównych przyczyn konieczności zwrotu przez jednostki samorządu terytorialnego nienależnie otrzymanych kwot części oświatowej subwencji ogólnej są nieprawidłowości w wypełnianiu przez dyrektorów szkół (placówek) danych o liczbie uczniów (wychowanków) w systemie informacji oświatowej, stanowiących podstawę wyliczenia kwoty tej części subwencji dla jednostek samorządu terytorialnego, oraz w wykonywaniu obowiązków nadzorczych przez samorządy w stosunku do prowadzonych/dotowanych szkół (placówek). W ramach systemu informacji oświatowej zbierane są również dane o liczbie uczniów i wychowanków według specjalnych potrzeb edukacyjnych, posiadających opinie lub orzeczenia wydane przez poradnie psychologiczno-pedagogiczne, w tym poradnie specjalistyczne. Jednostki samorządu terytorialnego obowiązane są na mocy ustawy o systemie informacji oświatowej do sprawdzania kompletności, poprawności i zgodności ze stanem faktycznym danych gromadzonych w bazach danych oświatowych, stanowiących podstawę ustalenia dla danej jednostki kwoty części oświatowej subwencji ogólnej na dany rok budżetowy (art. 111 ustawy o systemie informacji oświatowej).

Stosownie do art. 37 ust. 1 pkt 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, jeżeli ustalona dla jednostki samorządu terytorialnego część oświatowa subwencji ogólnej za lata poprzedzające rok budżetowy jest wyższa od należnej, minister właściwy do spraw finansów publicznych, w drodze decyzji, zobowiązuje jednostki samorządu terytorialnego do zwrotu nienależnie uzyskanej kwoty tej części subwencji, chyba że jednostka ta dokonała wcześniej zwrotu nienależnie otrzymanych kwot. Przepis ten nakazuje ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych wydać decyzję zobowiązującą do zwrotu, jeżeli wyliczona kwota jest wyższa od kwoty, która zostałaby ustalona na podstawie prawidłowych danych.

Jednocześnie należy zauważyć, że jednostkom samorządu terytorialnego zapewnione są dodatkowe środki w przypadku wzrostu liczby uczniów wymagających stosowania specjalnych metod i form pracy w przypadku, gdy w trakcie roku budżetowego nastąpił wzrost zadań (np. orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego zostało wydane po 30 września). Jednostka samorządu terytorialnego może ubiegać się o zwiększenie części oświatowej subwencji ogólnej na ten rok z rezerwy tej części subwencji, zgodnie z *Kryteriami podziału rezerwy części oświatowej subwencji ogólnej* ustalonymi na rok budżetowy, przekazywanymi wszystkim jednostkom samorządu terytorialnego przy piśmie Ministra Edukacji Narodowej.

Z poważaniem

z upoważnienia  
MINISTRA FINANSÓW  
Podsekretarz Stanu  
Hanna Majszczyk

### **Oświadczenie senatora Czesława Ryszki**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Co jakiś czas zdesperowani mieszkańcy gminy Mierzęcice w województwie śląskim organizują protest, blokując drogę krajową DK78. Domagają się oni: 1) przeniesienia ruchu ciężarowego z ulic Wolności i 21 Stycznia (leżących wzdłuż DK78) na drogę S1, która według zapewnień inwestorów miała stanowić obwodnicę dla Mierzęcic; 2) rezygnacji z planów budowy drogi do Cargo z węzła w Mierzęcicach; 3) uwzględnienia w planach na najbliższe lata budowy obwodnicy Mierzęcic.

Wyjaśniam, że przez ulice Mierzęcic codziennie przetacza się, z prędkością 300/h, lawina samochodów, w tym głównie przetadowanych tirów z niebezpiecznymi ładunkami. W konsekwencji stale czuć smród spalin, normy hałasu przekroczone są w dzień o kilka, a nocą o kilkanaście decybeli, a ponadto drgania dewastują budynki.

Za taki stan rzeczy odpowiedzialna jest GDDKiA – zarządca drogi krajowej DK78 i drogi ekspresowej S1 na odcinku Podwarpie – Lotnisko. Dlatego na barkach GDDKiA leży przeorganizowanie ruchu ciężarowego na tej drodze.

Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach planuje wybudować, kosztem 50 milionów zł, drogę o długości 3,5 km z węzła w Mierzęcicach do terminala Cargo przy lotnisku. Plany końcowe ujawniono radnym i mieszkańcom rok temu. To, co zobaczyli, to nie szansa dla gminy i jej mieszkańców, ale raczej zagłada. Mieszkańcy oprotestowali raport o oddziaływaniu na środowisko przedsięwzięcia pod nazwą „Połączenie drogowe rejonu terminala Cargo z drogą krajową S1”. Uwagi dotyczą m.in. istniejącej infrastruktury, z której będzie korzystać planowana droga. Przykłady: droga S1, jednojezdniowa, dwupasmowa, kolizyjna na odcinku Podwarpie – Lotnisko, z zabudowanymi viatollami, masowo omijana przez samochody ciężarowe w celu uniknięcia opłat; skrzyżowanie na DK78 w centrum gminy, prowadzące do wiaduktu i planowanej drogi z dwoma rondami, ciasne, niebezpieczne, będące miejscem częstych i niebezpiecznych kolizji, obok którego znajdują się przystanki autobusowe, z których korzystają uczniowie z pobliskiej szkoły; wiadukt nad S1, bez ścieżki dla pieszych ani dla rowerów. Mieszkańcy sołectwa Mierzęcice II mogą się dostać do centrum gminy (szkoła, kościół, sklepy, lekarz) tylko samochodem. Po wybudowaniu nowej drogi musieliby jeszcze pokonywać dwa ronda.

Jak tu uwierzyć w zapewnienia inwestora, że planowana droga odciąży DK78, bo przejmie ruch do Cargo? Jest oczywiste, że tiry jadące od Zawiercia nie skręcają do Podwarpię bez wyraźnego znaku nakazu w Siewierzu. Podobnie będzie z ruchem z innych kierunków. Tiry wjadą na DK78, by uniknąć opłat. Tak dzieje się już od kilku lat i nikt z zarządców nie chce tego zauważyć.

Inwestor stwierdził, w uzupełnieniu do raportu dla regionalnej dyrekcji ochrony środowiska, że potwierdza opinię mieszkańców, lecz to nie jego problem, bo za taki stan rzeczy odpowiada zarządca dróg DK78 oraz S1, czyli GDDKiA. Wyraził opinię, że ruch między tymi drogami jest źle zorganizowany.

Ograniczenie uciążliwości dla osób mieszkających przy DK78 można uzyskać poprzez wprowadzenie odpowiednich ograniczeń, jak znaki zakazu, nakazu oraz ograniczenia prędkości i tonażu, oraz modernizację drogi krajowej DK78. Na drodze S1 zarządca powinien znieść obowiązek opłat za korzystanie z odcinka drogi Podwarpie – Lotnisko.

Gmina postulowała inną lokalizację drogi do Cargo, krótszą i tańszą. Nie wzięto jej pod uwagę. Zarówno lotnisko, jak i terminal Cargo leżą na terenie gminy Ożarówice i tam też spływają podatki, a tereny gminy przyciągają inwestorów. Mieszkańcy Ożarówic mają z tego zyski. Gminę Mierzęcice planuje się w bezmyślny sposób podzielić drogami i skierować tu cały ruch ciężarowy, nie zważając na to, jaki los gotuje się jej mieszkańcom.

*Panie Ministrze, uprzejmie proszę o zainteresowanie się przedstawioną tu sprawą. Cieszy rozwój lotniska, a także budowa Cargo, ale rozwój musi być zrównoważony i nie może prowadzić do rozkwitu jednej miejscowości kosztem degradacji i upadku sąsiedniej.*

*Z poważaniem  
Czesław Ryszka*

## **Odpowiedź**

Warszawa, 18 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę w dniu 7 kwietnia 2016 r. w sprawie sytuacji komunikacyjnej w m. Mierzęcice, a przekazane przy piśmie z dnia 13 kwietnia 2016 r. (znak: BPS/043-14-274/16), uprzejmie informuję, co następuje.

Droga ekspresowa S1, która rozpoczyna swój bieg w Pyrzowicach będzie dalej kierować się przez Dąbrowę Górniczą, Mysłowice i Bielsko-Białą w kierunku przejścia granicznego w Cieszynie. Funkcją drogi ekspresowej jest obsługa ruchu międzyregionalnego i tranzytowego. W przyjętym przez Radę Ministrów *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2014–2023 (z perspektywą do 2025 r.)* ujęto budowę drugiej jezdni odcinka S1 Pyrzowice–Podwarpie oraz Podwarpie–Dąbrowa Górnicza. Odcinek S1 Pyrzowice–Podwarpie, który przebiega przez tereny gminy Mierzęcice został skierowany do realizacji. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła dla tego odcinka przetarg w dniu 7 października 2015 r. Zakończenie prac przewiduje się obecnie na 2019 r. Dla drugiego odcinka, możliwość uruchomienia jest uzależniona od możliwości finansowych *Programu*. Należy pamiętać, że przyjęty *Program* zakładał realizację inwestycji, których koszt budowy wynosi blisko 200 mld złotych, natomiast limit finansowy *Programu* został określony na poziomie 107 mld złotych. Z tego względu prowadzone są analizy dotyczące optymalizacji jego możliwości realizacyjnych i finansowych. Ich celem jest realizacja wszystkich priorytetów komunikacyjnych, w tym drogi ekspresowej S1. Udrożnienie całego ciągu korytarza S1 powinno poprawić sytuację mieszkańców gminy.

Jednocześnie należy zauważyć, że zgodnie z wynikami najnowszego Generalnego Pomiaru Ruchu z 2015 natężenie na drodze krajowej nr 78 na tym odcinku wynosi 8 807 pojazdów na dobę, przy czym średnia dla wszystkich dróg krajowych w 2015 r. wyniosła 11 178 pojazdów na dobę. Oznacza to, że ogólne natężenie ruchu jest niższe od średniej krajowej. Ponadto, liczba dużych samochodów ciężarowych na tym odcinku wynosi 1542 pojazdów na dobę. Porównując to z natężeniem, na dk 78 dalej w kierunku Siewierza i Zawiercia, należy zauważyć dwukrotny wzrost ruchu, w tym samochodów ciężarowych (natężenie ogólne ponad 17 000 pojazdów na dobę, w tym samochodów ciężarowych prawie 3 000 pojazdów na dobę). Z tego względu jednym z priorytetów wskazanych do realizacji w tym rejonie jest budowa obwodnicy Poręby i Zawiercia na dk 78. Budowa tej obwodnicy jest również uwarunkowana analizami dotyczącymi optymalizacji realizacji i finansowania *Programu*.

Mając na względzie natężenie ruchu oraz planowane inwestycje, nie zapominając już o realizowanym odcinku autostrady A1 w kierunku Częstochowy, realizacja obwodnicy Mierzęcic nie może być traktowana jako priorytet. Natomiast, mając na uwadze kwestie ruchu ciężarowego na drodze krajowej nr 78 poruszone w oświadczeniu Pana senatora, pragnę zapewnić, że Ministerstwo przyglądać się będzie sytuacji, mając na względzie sieć autostrad, dróg ekspresowych i kluczowych odcinkach dróg krajowych jaka jest objęta opłatami viaTOLL w tym regionie. Informuję, że prowadzone są analizy wyników Generalnego Pomiaru Ruchu 2015 pod kątem poziomu natężenia ruchu ciężkiego na drogach krajowych, które mogą stanowić alternatywę dla dróg, na których wprowadzono opłatę elektroniczną. Wyniki tej analizy mogą stanowić jedną z podstaw dla podjęcia decyzji w sprawie wprowadzenia opłaty elektronicznej na niektórych odcinkach dróg krajowych o niższym standardzie technicznym, w celu zabezpieczenia tych dróg przed nadmierną degradacją w wyniku przenoszenia się ruchu ciężkiego z dróg, na których funkcjonuje elektroniczny system poboru opłat.

Ponadto, możliwe są do podjęcia działania polegające na poprawie bezpieczeństwa mieszkańców. Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa podejmuje, w ramach dostępnych środków finansowych, szereg działań mających na celu likwidację miejsc lub odcinków dróg krajowych, na których występuje zagrożenie bezpieczeństwa uczestników ruchu poprzez ich przebudowę, remont czy działania w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa ruchu drogowego (budowa prawo- i lewoskrętów, przebudowa skrzyżowań, budowa zatok autobusowych czy ciągów pieszo-rowerowych). Minister właściwy do spraw transportu zapewnia środki na zadania w zakresie poprawy bezpieczeństwa na drogach krajowych, których realizacja jest najpilniejsza zgodnie z limitami określonymi w budżecie państwa oraz *Programie Likwidacji Miejsc Niebezpiecznych*, stanowiącym załącznik do ww. *Programu*.

Zadania te kierowane są do realizacji na podstawie obiektywnych kryteriów, gwarantujących wykonanie najbardziej potrzebnych i najpilniejszych przedsięwzięć. GDDKiA ustala cyklicznie, w oparciu o kryteria uwzględniające m.in.: wyniki badań stanu nawierzchni, panujący na drodze ruch z uwzględnieniem udziału ruchu pojazdów ciężarowych, wskaźnik wypadkowości oraz ocenę efektywności ekonomicznej, listę odcinków dróg krajowych wymagających pilnej interwencji a następnie, w ramach dostępnych środków finansowych, dokonuje niezbędnych prac budowlanych.

W przypadku budowy drogi łączącej terminal cargo na lotnisku w Pyrzowicach z węzłem w Mierzęcicach, jest to inwestycja planowana przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Z tego względu adresatem właściwym uwag co do przebiegu tej inwestycji jest Marszałek Województwa Śląskiego. Niemniej, niezależnie od wybranego przez Marszałka i ZDW wariantu przebiegu drogi i połączenia z drogą ekspresową S1, z punktu widzenia polityki transportowej, istotne jest tworzenie kluczowych połączeń do węzłów transportowych i intermodalnych, takich jak port lotniczy w Pyrzowicach.

Rozumiejąc prośbę pana Senatora oraz głosy mieszkańców gminy Mierzęcice, wyrażam nadzieję, że działania podejmowane przez Ministerstwo oraz GDDKiA przyczynią się w dłuższej perspektywie do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy oraz uciążliwości szczerlnie ruchu samochodów ciężarowych przez teren gminy.

Pozdrawiam

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Jerzy Szmit  
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senator Janiny Sagatowskiej**

skierowane do ministra infrastruktury i budownictwa Andrzeja Adamczyka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*Zwracają się do mnie samorządowcy, burmistrzowie, wójtowie gmin, nie tylko z mojego okręgu wyborczego, w sprawie wydłużenia terminu vacatio legis ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym. Samorządowcy uważają, widząc stan przygotowań, że wdrożenie systemu powiatowych i gminnych przewozów pasażerskich w poszczególnych gminach powiatu nie jest możliwe do 1 stycznia 2017 r.*

*Wejście w życie ustawy w obecnym brzmieniu spowoduje znaczne zakłócenia i utrudnienia w funkcjonowaniu transportu publicznego na szczeblu wojewódzkim, powiatowym i gminnym. Biorąc pod uwagę fakt, że zmiana nastąpi w trakcie roku szkolnego, samorządowcy – z troską o dowóz dzieci, o sprawność w tym zakresie – uważają, że nowe zasady funkcjonowania przewozów spowodują wystąpienie niedostatków organizacyjnych i sytuacji awaryjnych. Żadna z gmin do 31 grudnia 2015 r. nie ogłosiła zamiaru organizacji przewozów użyteczności publicznej z wymaganym rocznym wyprzedzeniem. Tymczasem każda gmina realizuje obowiązek dowozu na terenie gminy dzieci do szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz specjalnych z zapewnieniem opiekuna dla dzieci niepełnosprawnych. Gminy są w trakcie realizacji umów z przewoźnikami, którzy zostali wybrani w drodze przetargu i z którymi zostały podpisane stosowne umowy, a te dotyczą w niektórych przypadkach również przewozów w 2017 r.*

*Samorządowcy uważają więc, że należy wydłużyć okres vacatio legis ustawy, tak aby w tym czasie ją dopracować. W dalszej kolejności należy dokonać wprowadzenia nowego systemu etapami: najpierw na szczeblu wojewódzkim; po jego wdrożeniu – z co najmniej 6-miesięcznym odstępem – na szczeblu powiatowym; a po kolejnym okresie dostosowawczym – na szczeblu gminnym. Jest to bardziej przyjazny i najmniej dotkliwy dla społeczności lokalnych sposób wdrożenia nowej ustawy. Realia małych, wiejskich, rozproszonych miejscowości powodować będą i tak duże komplikacje w dostosowaniu nowego systemu. Dlatego sprawdzenie jego funkcjonowania właśnie etapami, na poszczególnych szczeblach samorządu – a więc na szczeblu wojewódzkim, potem na powiatowym – umożliwi gminom realizację ustawy w taki sposób, aby dostosować przewozy w publicznym transporcie zbiorowym do potrzeb społeczności lokalnych.*

*Takie stanowisko, jakie do mnie dociera, Panie Ministrze, gminy wyrażają na konwentach starostów i na konwentach gmin. Liczą, że Pan Minister weźmie ich głos pod uwagę. Wiem też, że nie tylko ja występuję w tej sprawie, lecz także niektórzy posłowie, gdyż jest duże zaniepokojenie tym problemem.*

*Z poważaniem  
Janina Sagatowska*

**Odpowiedź**

Warszawa, 17 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panią Senator Janinę Sagatowską podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r. skierowane do Ministra Infrastruktury i Budownictwa, w sprawie wydłużenia *vacatio legis ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2015 r. poz. 1440, z późn. zm.)* przedstawiam poniżej następujące informacje.

*Ustawa o publicznym transporcie zbiorowym* weszła w życie z dniem 1 marca 2011 r. natomiast od 1 stycznia 2017 r. zacznie obowiązywać część przepisów *ustawy*, zgodnie z którymi ulgi ustawowe dla pasażerów obowiązywać będą tylko w przewozach o charakterze użyteczności publicznej. Tym samym prawo do rekompensaty z tytułu stosowania tych ulg będą mieli jedynie operatorzy publicznego transportu zbiorowego.

Informuję ponadto, że Ministerstwo Infrastruktury i Budownictwa pozostaje w stałym kontakcie z Senatem RP, gdzie przygotowany został projekt przesuwiający termin wejścia w życie w pełnym zakresie *ustawy o publicznym transporcie zbiorowym* na 1 stycznia 2018 r. Wydłużenie *vacatio legis* o kolejny rok umożliwi zachowanie prawa do ulg dla uprawnionych podróżnych na obecnych zasadach jak i pozwoli na przygotowanie nowelizacji ww. *ustawy* w obszarach problematycznych.

Pozdrawiam

z upoważnienia  
MINISTRA  
INFRASTRUKTURY I BUDOWNICTWA  
Jerzy Szmit  
Podsekretarz Stanu



**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego

1 stycznia 2016 r. miały wejść w życie nowe mechanizmy wspierające wytwarzanie energii z odnawialnych źródeł energii, tzw. OZE. Oznacza to, że powinien zacząć obowiązywać system taryf gwarantowanych dla przydomowych mikroelektrowni o mocy do 10 kW. Nastąpiło jednak przesunięcie terminu wejścia w życie nowych regulacji na dzień 1 lipca 2016 r.

Ministerstwo Energii zapowiada, że w ustawie o OZE należy się spodziewać zmian dedykowanych prosumentom, które miałyby polegać na zniesieniu taryf gwarantowanych dla osób fizycznych. W swoim stanowisku Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego podkreśla, że poprawka prosumencka stanowi fundament budowy obywatelskiego modelu energetycznego. Wymaga ona jedynie stosownych korekt legislacyjnych, które doprecyzowałyby zasady funkcjonowania systemu wsparcia w taki sposób, aby stał się on przejrzysty, obejmował wszystkich potencjalnych uczestników rynku (np. samorządy) i był zoptymalizowany pod względem ekonomicznym. Samorządowcy postulują także uregulowanie systemu taryf gwarantowanych w sposób spójny i kompleksowy w nowo dodanych, dotyczących wyłącznie tego systemu wsparcia przepisach ustawy o OZE. Pozwoliłoby to uniknąć wątpliwości interpretacyjnych oraz jasno określiłoby zasady rozliczeń pomiędzy mikrowytwórcą a przedsiębiorstwem energetycznym. Stałe ceny powinny przysługiwać za całość energii wprowadzonej do sieci. W takiej postaci system taryf gwarantowanych został wdrożony w wielu krajach, w tym w państwach członkowskich UE.

Zdaniem strony społecznej wysokości stawek taryf gwarantowanych powinny być obliczane na podstawie faktycznego kosztu wytwarzania energii w danej mikroinstalacji i powinny pokrywać ten koszt tak, żeby oferta mikro-OZE nie była dostępna wyłącznie dla zamożnych. Zapewniłoby to gwarancję zwrotu kosztów poniesionej inwestycji w okresie trwania wsparcia, jednocześnie wykluczając możliwość osiągnięcia przez danego prosumenta nieuzasadnionych przychodów. Dostęp do taryf gwarantowanych powinny mieć osoby fizyczne nieprowadzące działalności gospodarczej oraz przedsiębiorcy. Prawo do skorzystania z dostępnych mechanizmów wsparcia powinny uzyskać te podmioty, które w myśl obowiązujących regulacji zasadniczo nie prowadzą lub nie mogą prowadzić działalności w zakresie wytwarzania energii (m.in. samorządy, budynki publiczne, np. szkoły publiczne).

Zmodyfikowane w sposób przedstawiony przez Zrzeszenie Gmin Województwa Lubuskiego przepisy powinny objąć wszystkich obywateli, w tym mikrowytwórców, którzy wprowadzili po raz pierwszy energię do sieci w pierwszym półroczu 2016 r. (co jest zgodne z zapowiedziami wnioskodawców grudniowej nowelizacji ustawy o OZE), oraz wejść w życie w najbliższym możliwym terminie, a więc najpóźniej z początkiem lipca br. Według zapowiedzi Ministerstwo Energii rozważa radykalną nowelizację przepisów w sposób, który byłby niekorzystny dla potencjalnych mikrowytwórców. Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do przedstawionego w tym oświadczeniu stanowiska lubuskich samorządowców oraz o odpowiedź na pytanie, jakie zmiany planuje reprezentowany przez Pana Ministra resort w ustawie o odnawialnych źródłach energii.

Waldemar Sługocki

**Stanowisko**

Warszawa, 17.05.2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do oświadczenia nr 276 Senatora Waldemara Sługockiego dotyczącego planów uchylenia przepisów w zakresie gwarantowanych cen zakupu energii elektrycznej z mikroinstalacji o mocy zainstalowanej do 10 kW, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 31 maja 2016 r.

Przesunięcie terminu odpowiedzi wynika z potrzeby uzyskania szczegółowych opinii innych resortów w powyższej sprawie w związku z przygotowaniem projektu stanowiska Rządu wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 476) do etapu uzgodnień międzyresortowych.

Z poważaniem

Krzysztof Tchórzewski

**Odpowiedź**

Warszawa, 3 czerwca 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do oświadczenia nr 276 Senatora Waldemara Sługockiego dotyczącego planów uchylenia przepisów w zakresie gwarantowanych cen zakupu energii elektrycznej z mikroinstalacji o mocy zainstalowanej do 10 kW, proszę o przyjęcie następującej informacji.

W nawiązaniu do prowadzonych prac sejmowych nad przedłożeniem poselskim (druk nr 476) wyjaśniam, iż projekt przewiduje odejście od gwarantowanych cen zakupu energii elektrycznej z mikroinstalacji o mocy zainstalowanej do 10 kW na rzecz ujednoczenia i uproszczenia zasad rozliczeń prosumenta. Szczegółowe zasady określone zostały w nowym brzmieniu przepisów art. 4, art. 5, art. 40 ust. 1a oraz art. 41 ustawy o odnawialnych źródłach energii.

W zakresie odpowiedzi dotyczącej funkcjonowania programu „Prosument” przedstawiam poniżej informacje uzyskane z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Okres wdrażania programu: lata 2014–2022 z możliwością zawierania umów kredytu/pożyczki wraz z dotacją do końca 2020 r.

Budżet na realizację celu programu wynosi do 800 mln zł, w tym:

- dla bezzwrotnych form dofinansowania (dotacja) do 280 mln;
- dla zwrotnych form dofinansowania (kredyt/pożyczka) do 520 mln.

Źródłem finansowania programu są środki pochodzące ze zobowiązania wieloletniego OZE i efektywność energetyczna.

W wyniku realizacji programu planuje się osiągnięcie następujących wskaźników:

- ilość wytworzonej energii ze źródeł odnawialnych – przynajmniej 145 tys. MWh/rok,
- zmniejszenie emisji CO<sub>2</sub> – co najmniej 99 tys. Mg/rok.

W ramach przeprowadzonych do tej pory naborów zawarto 42 umowy z pośrednikami finansowymi, w tym:

- 1) z 9 jednostkami samorządu terytorialnego – 18 umów (9 umów na udzielenie dotacji i 9 umów na udzielenie pożyczki) na łączną kwotę 28,2 mln zł
- 2) z Bankiem Ochrony Środowiska SA – 2 umowy (1 umowę udostępnienia środków NFOŚiGW na dotację i 1 umowę udostępnienia środków na udzielanie kredytów) na łączną kwotę 110 mln zł,
- 3) z 11 WFOŚiGW – 22 umowy (11 umów udostępniania środków NFOŚiGW na dotację i 11 umów udostępniania środków NFOŚiGW na pożyczkę) na łączną kwotę 149,9 mln zł.

Łączna wartość podpisanych umów wynosi 288,1 mln zł.

Wg stanu na 30.03.2016 r. wydatkowano blisko 56,2 mln zł, z tego:

- 35,6 mln zł w formie zwrotnej,
- 20,6 mln zł w formie bezzwrotnej.

Dofinansowano ponad 1 200 zrealizowanych przedsięwzięć inwestycyjnych.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Grzegorz Tobiszowski  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Waldemara Sługockiego**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiewicza

Do mojego biura senatorskiego zwrócili się pracownicy Lubuskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego w Gorzowie Wielkopolskim zaniepokojeni projektem reformy instytucjonalnej na rzecz poprawy bezpieczeństwa żywności w Polsce. Projekt ten zakłada utworzenie Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii składającej się z trzech inspekcji podległych Ministerstwu Rolnictwa i Rozwoju Wsi i w części Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

W opinii pracowników Lubuskiego Państwowego Wojewódzkiego Inspektoratu Sanitarnego pomysł ten budzi wiele kontrowersji. W ich ocenie dotychczasowy podział obowiązków ministra zdrowia (MZ) i ministra rolnictwa i rozwoju wsi był i jest gwarantem równowagi w zakresie bezpieczeństwa żywności, zaś planowane zmiany spowodują obniżenie poziomu ochrony zdrowia i życia wszystkich konsumentów. Pragnę podkreślić, że w Unii Europejskiej prawodawstwo żywnościowe stanowi całkowicie osobną dziedzinę prawa, niemającą nic wspólnego ze wspólnotową polityką rolną. Jednym z fundamentów prawnych w kwestii żywności jest rozporządzenie (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołujące Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiające procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności.

Szanowny Panie Ministrze, realizacja zadań, jakie do tej pory były powierzone Państwowej Inspekcji Sanitarnej, została doceniona przez Komisję Europejską i jej ekspertów merytorycznych. Jest to dowód na to, że instytucja ta spełnia swoją misję z należytym profesjonalizmem, a także jest dobrym gwarantem bezpieczeństwa żywnościowego naszych obywateli. Dysponuje ona siecią akredytowanych specjalistów z zakresu zdrowia publicznego, m.in. wykwalifikowaną kadrą chemików, technologów żywności i toksykologów w laboratoriach. Przyjęcie nowej koncepcji zagraża podporządkowaniem interesów konsumentów interesom lobby rolniczego. Dlatego też uprzejmie proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy kierowany przez Pana Ministra resort dysponuje danymi jakościowymi i ilościowymi wskazującymi skutki planowanych zmian w zakresie powołania Państwowej Inspekcji Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii?

2. Czy Ministerstwo Zdrowia posiada dane dotyczące utraty pracy wśród pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej w wyniku planowanej reformy?

Waldemar Sługocki

**Odpowiedź**

Warszawa, 12 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym przy piśmie znak: BPS/043-14-277/16 z dnia 13 kwietnia br. oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Waldemara Sługockiego podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia br., w sprawie planowanej reformy instytucjonalnej na rzecz poprawy bezpieczeństwa żywności w Polsce, pragnę poinformować, że podjęcie działań zmierzających do integracji systemu kontroli bezpieczeństwa i jakości żywności na wszystkich etapach produkcji zostało wskazane jako jeden z celów programowych Rządu, jak również uwzględnione w Programie Działań Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi do realizacji w latach 2015–2019. Dlatego też zarządzeniem nr 7 z dnia 7 marca br. powołałem Zespół do spraw reformy instytucjonalnej systemu bezpieczeństwa żywności, którego zadaniem jest opracowanie propozycji zmian systemowych dotyczących nadzoru nad bezpieczeństwem żywności oraz koncepcji zmian w organizacji i funkcjonowaniu służb inspekcyjnych, w tym projektów ustaw niezbędnych do przeprowadzenia reformy instytucjonalnej systemu bezpieczeństwa żywności.

U podstaw powyższego przedsięwzięcia legło założenie, iż konsolidacja systemu urzędowej kontroli produktów żywnościowych ma na celu zwiększenie efektywności działań organów sprawujących obecnie nadzór w tych obszarach, obejmując w jednej jednostce organizacyjnej całokształt zagadnień związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem żywności. Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń i analiz, takie rozwiązanie wydaje się najbardziej optymalne w polskich realiach, jako jedyne, które pozwoli zarówno na poprawę obecnie funkcjonującego w Polsce modelu nadzoru nad uczestnikami łańcucha żywnościowego celem zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumentów, jak również zmniejszenie obciążeń administracyjnych przedsiębiorców, przy znacznie wydajniejszym wykorzystaniu środków budżetowych przeznaczonych na pracę działających obecnie inspekcji. Należy podkreślić, że istniejący w naszym kraju rozproszony model nadzoru nad żywnością, w którym zadania są podzielone pomiędzy 5 instytucji kontrolnych podległych 3 organom naczelnym, przedstawia specyficzny w skali europejskiej obraz, szczególnie w porównaniu z tymi państwami UE, które już kilkanaście lat temu skonsolidowały służby inspekcyjne i osiągają najlepsze wyniki w produkcji i eksporcie żywności, zapewniając najwyższe standardy bezpieczeństwa i doskonałą opinię na rynkach międzynarodowych. Spośród 28 państw członkowskich w 23 dokonano zmian mających na celu scalenie istniejących urzędów. Zauważyć należy, że aż w 14 krajach UE nadzór nad bezpieczeństwem żywności sprawuje Minister odpowiedzialny za rolnictwo.

Konsolidacja służb zajmujących się sprawami ochrony zdrowia publicznego w wymiarze zapewnienia ochrony zdrowia zwierząt, bezpieczeństwa produktów pochodzenia zwierzęcego, jakością artykułów rolno-spożywczych oraz spraw fitosanitarnych będzie efektywna i oszczędna z punktu widzenia wydatków publicznych oraz korzystna z punktu widzenia podmiotów uczestniczących w produkcji i obrocie nadzorowanym przez obecne Inspekcje.

Z punktu widzenia obowiązków nałożonych na organy państwa, skonsolidowanie Inspekcji zapewni lepszą organizację pracy, optymalne wykorzystanie bazy laboratoryjnej, specjalistycznego sprzętu dotychczasowych Inspekcji, a także ich zasobów kadrowych i majątkowych. Ponadto, na skutek połączenia Inspekcji zostaną wyeliminowane przypadki dotyczące dublowania się lub nakładania kompetencji w niektórych obszarach objętych nadzorem. Jednocześnie nastąpi zintegrowanie procesów, które obecnie są rozczłonkowane i rozproszone w wielu instytucjach.

Pragnę przy tym zaznaczyć, że planowane zmiany nie zmierzają do redukcji zatrudnienia czy poszukiwania oszczędności w tej mierze, lecz do lepszego wykorzystania kompetencji i doświadczenia pracowników, zasobów badawczych i środków wydatkowanych z budżetu państwa. Przejście części zadań i pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej do inspekcji bezpieczeństwa żywności nie umniejsza w żadnym stopniu wagi jej pozostałej aktywności i potrzeby zwiększania skuteczności działań na rzecz kondycji zdrowotnej społeczeństwa i zapewnienia nadzoru nad systemem ochrony zdrowia.

Przedstawiając powyższe, pragnę podkreślić, że powołany przeze mnie Zespół przedstawi wyniki swoich prac w terminie do dnia 30 czerwca 2016 r., po tym terminie opracowywany projekt ustawy zostanie upubliczniony i będzie podlegał konsultacjom społecznym w obowiązującym trybie.

Z poważaniem

MINISTER  
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI  
Krzysztof Jurgiel

**Oświadczenie senatorów Grażyny Sztark,  
Tomasza Grodzkiego, Jadwigi Rotnickiej,  
Wiesława Kiliana oraz Piotra Zientarskiego**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

W dniu 16 października 2015 r. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przedstawił do konsultacji wymagania techniczne do programu priorytetowego „Ryś – termomodernizacja budynków jednorodzinnych”.

Program miał na celu poprawę efektywności wykorzystania energii w budynkach jednorodzinnych, promowanie idei energooszczędności oraz rozwój rynku urzędzeń i wykonawców.

Program miał się opierać przede wszystkim na udostępnieniu preferencyjnego finansowania zwrotnego uzupełnionego dotacją. Proponowany budżet na lata 2015–2023 wynosił 400 milionów zł. Program skierowany był do osób fizycznych oraz innych podmiotów dysponujących jednorodzinnyim budynkiem mieszkalnym. Zapowiedzi uruchomienia programu spotkały się z ogromnym zainteresowaniem i bardzo pozytywnym przyjęciem ze strony beneficjentów.

15 grudnia Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ogłosił nabór wniosków o udostępnienie środków wojewódzkim funduszom ochrony środowiska i gospodarki wodnej w celu zawierania z beneficjentami końcowymi umów pożyczek i dotacji na przedsięwzięcia realizowane w ramach części 4b) programu priorytetowego „Poprawa efektywności energetycznej” w części 4) „Ryś – termomodernizacja budynków jednorodzinnych”.

Na dofinansowanie przedsięwzięć przeznaczono środki w kwocie 100 milionów zł do wydatkowania w latach 2016–2020 z możliwością zawierania umów do końca 2017 r. Wnioski przyjmowano od 11 stycznia 2016 r.

7 marca bieżącego roku na stronie internetowej NFOŚiGW opublikowano informację, że w wyniku naboru wniosków o udostępnienie bankom środków na udzielanie kredytów i dotacji na przedsięwzięcia realizowane w ramach programu „Ryś – termomodernizacja budynków jednorodzinnych” do NFOŚiGW nie wpłynął wniosek od żadnego banku, oraz lakoniczne stwierdzenie, że w wyniku naboru wniosków o udostępnienie środków wojewódzkim funduszom ochrony środowiska i gospodarki wodnej do NFOŚiGW wpłynęły wnioski z 10 funduszy.

Nadmieniam, że od 2014 r. kilka funduszy z dużym powodzeniem wdraża program „Prosument”. Zakładano, że do końca 2016 r. zostanie sfinansowanych 2 tysiące 500 projektów za około 200 milionów zł. W przeważającej większości są to małe instalacje służące do produkcji ciepła i prądu, a inwestycje realizowane są przez osoby fizyczne. Z dużym zaniepokojeniem przyjęto zapowiedź przerwania programu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

8 marca na posiedzeniu senackiej Komisji Środowiska wiceprzewodnicząca komisji zadała pytanie, czy istnieje jakiegokolwiek zagrożenie dla dalszego wdrażania programu „Ryś”, a także innych programów, jak „Kawka”, „Prosument” czy „Azbest”. Z odpowiedzi prezesa NFOŚiGW wynika, że programy te mogą zostać zakończone z uwagi na brak środków.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z przedstawionymi kwestiami zwracamy się do Pana z następującymi pytaniami.

1) Kiedy zapadnie decyzja o realizacji zapowiadanego programu „Ryś” i rozstrzygnięcie naboru wniosków o udostępnienie środków wojewódzkim funduszom ochrony środowiska i gospodarki wodnej?

2) Czy istnieje realne zagrożenie, że dotychczasowa współpraca w ramach wspomnianych programów wojewódzkich funduszy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostanie przerwana?

Grażyna Sztark  
Tomasz Grodzki  
Jadwiga Rotnicka

Wiesław Kilian  
Piotr Zientarski

## Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem pani senator Grażyny Sztark oraz grupy senatorów złożonym podczas 14. posiedzenia Senatu 7 kwietnia 2016 r. (pismo z 13 kwietnia 2016 r., znak: BPS/043-14-278/16) w sprawie realizacji przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej programu priorytetowego „Ryś” – *termomodernizacja budynków jednorodzinnych* oraz współpracy z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej, informuję co następuje.

Odnosząc się do pytania: *„Kiedy zapadnie decyzja o realizacji zapowiadanego programu „Ryś” i rozstrzygnięcie naboru wniosków o udostępnienie środków wojewódzkim funduszom ochrony środowiska i gospodarki wodnej?”*, pragnę wyjaśnić, że program priorytetowy *Poprawa efektywności energetycznej Część 4) Ryś – termomodernizacja budynków jednorodzinnych* w dalszym ciągu znajduje się na *Liście priorytetowych programów NFOŚiGW na 2016 r.*, a środki na jego realizację zostały zaplanowane w Planie finansowym Narodowego Funduszu. NFOŚiGW wobec braku możliwości instytucjonalnych obsłużenia dużej grupy odbiorców indywidualnych, a także z uwagi na ogólnopolski zasięg Programu, przyjął formułę realizacji Programu z udziałem pośredników finansowych. W związku z tym NFOŚiGW ogłosił dwa nabory na pośredników finansowych: nabór skierowany do banków oraz nabór adresowany do wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Z uwagi na fakt, że pośrednictwo banków miało być główną ścieżką dotarcia do końcowych odbiorców wsparcia zlokalizowanych potencjalnie na terenie całego kraju, NFOŚiGW zaplanował 300 mln zł na udzielanie przez banki kredytów z dotacją. Nabór skierowany do banków zakończył się jednak niepowodzeniem – w terminie określonym przez NFOŚiGW nie został złożony żaden wniosek. W ramach naboru skierowanego do wojewódzkich funduszy przewidziano do rozdysponowania kwotę 100 mln zł. Nabór ten zakończył się w połowie lutego 2016 r., przy czym spośród 16 WFOŚiGW wnioski, na łączną kwotę przekraczającą założony budżet 100 mln zł, złożyło 10 Funduszy.

W tej sytuacji Program nie ma zapewnionego wdrażania na terenie całej Polski – co było istotne z punktu widzenia tak skonstruowanego instrumentu wsparcia. Natomiast skala potrzeb związanych z termomodernizacją domów indywidualnych w Polsce (spośród których, według szacunków, ok. 70% jest nieocieplonych lub ocieplonych niedostatecznie) sprawia, że samodzielna realizacja Programu przekracza możliwości NFOŚiGW. Przy braku powszechności dostępu do mechanizmu wsparcia w Programie oraz braku wyselekcjonowania inwestycji najbardziej efektywnych z punktu widzenia osiągniętych efektów środowiskowych, wdrażanie Programu w takiej formule nie wpisuje się w potrzeby wszystkich regionów i może nie przynieść oczekiwanych rezultatów. Niemniej jednak NFOŚiGW nadal analizuje celowość wdrażania Programu przez WFOŚiGW, a kluczową kwestią jest ocena efektywności wydatkowania środków. Zakończenie prowadzonej przez NFOŚiGW inwentaryzacji potrzeb związanych z finansowaniem inwestycji ekologicznych i wyznaczeniem priorytetowych obszarów wsparcia pozwoli na określenie optymalnego podziału dostępnych funduszy. Rozstrzygnięcie naboru wniosków o udostępnienie środków WFOŚiGW uwarunkowane jest powyższym.

Odnosząc się do pytania *„Czy istnieje realne zagrożenie, że dotychczasowa współpraca w ramach wspomnianych programów wojewódzkich funduszy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zostanie przerwana?”*, należy wskazać, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej należą do głównych



źródeł finansowania inwestycji ekologicznych. Obecnie trwają prace nad Wspólną Strategią działania NFOŚiGW i WFOŚiGW na lata 2017–2020. Optymalizacja zasad i warunków finansowych współpracy tych podmiotów jest jednym z jej najważniejszych elementów. W tym kontekście dalsza współpraca NFOŚiGW z WFOŚiGW jest niezagrożona, o ile realizowane wspólnie programy wpisywać się będą w założenia Wspólnej Strategii i pozwolą na efektywne wydatkowanie publicznych pieniędzy.

Proszę o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

Z poważaniem

z up. MINISTRA  
Podsekretarz Stanu  
Mariusz Gajda

**Oświadczenie senatora Aleksandra Szweda**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgiewicza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z planami wprowadzenia zmian w ustawie o ochronie zwierząt, dotyczących m.in. potencjalnego zakazu hodowli zwierząt futerkowych, zdecydowałem się zwrócić do Szanownego Pana Ministra o rozpatrzenie argumentów podnoszonych publicznie przez przedstawicieli hodowców.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z faktu, iż hodowla zwierząt stanowi prężną gałąź naszej gospodarki. Fermi prowadzone przez całe rodziny dają aktualnie zatrudnienie kilkudziesięciu tysiącom osób, jednocześnie wpisując się w naszą lokalną wieloletnią tradycję. Hodowcy przez lata funkcjonowania na rynkach europejskich i światowych zyskali markę rzetelnych partnerów handlowych, gwarantujących jednocześnie profesjonalne przestrzeganie zasad dobrych praktyk hodowlanych.

Gdy weźmiemy pod uwagę branże gospodarcze, które funkcjonują w swoistej ekonomicznej symbiozie z branżą hodowców, okaże się, że mamy do czynienia z potężną sferą na naszym krajowym rynku pracy. Co niewątpliwie istotne, gospodarstwa hodowlane bardzo często występują na zdegradowanych i zagrożonych potężnym bezrobociem terenach wiejskich, gdzie procesy wykluczenia społecznego obserwowane są od wielu lat. Dla wielu osób stanowiących kadry tych zakładów praca w branży hodowlanej jest jedyną możliwością odnalezienia się na rynku pracy i stanowi jedyne źródło dochodu, a – co za tym idzie – utrzymania całych rodzin.

Miejsca funkcjonowania dużych prężnych ferm to często doskonałe przykłady dowodzące możliwości rozwoju regionów dzięki aktywności branży hodowlanej. Rozwój ten obserwowany jest na wielu płaszczyznach, począwszy od ekonomii, przez sferę socjalną, a skończywszy na wpajaniu dobrych praktyk ekologicznych.

Niebagatelny pozostaje fakt wielomilionowych inwestycji, które hodowcy poczynili, aby usprawnić działalność hodowli. Inwestycje te, które mocno obciążały hodowców, sprawiły jednocześnie, iż polskie gospodarstwa na przestrzeni lat stały się jednymi z najlepiej prosperujących na rynku światowym.

Wczuwając się w obawy werbalizowane przez środowisko hodowców, muszę podzielić ich zaniepokojenie próbą wprowadzenia zmian, które w niezamierzony sposób mogą uderzyć w wielu zwykłych pracujących w tej branży obywateli. Rodzi to mnóstwo możliwych zagrożeń, z największym z nich – zagrożeniem całkowitego wykluczenia społecznego.

Wprowadzenie zakazu w moim mniemaniu nie wpłynie na podnoszoną w dyskusji przez środowiska ekologów poprawę sytuacji zwierząt, a jedynie przesuwanie hodowli do innych krajów, takich jak chociażby Rosja czy Chiny. Niestety proponowane zmiany mogą bezpośrednio uderzyć w ekonomiczną kondycję naszego kraju.

Zarzuty przedstawiane w stosunku do grup hodowlanych, a poruszające kwestie niedbałości o dobrostan zwierząt, są w moim mniemaniu często bezpodstawne, a motywowane jedynie bezwarunkową ideologią. Hodowcy dbają o specjalistyczne szkolenia hodowców, które mają zapewnić profesjonalne warunki hodowli zwierząt.

Mając na uwadze wszystkie podnoszone przeze mnie aspekty ewentualnego wprowadzenia zmian w ustawie, proszę o wnikliwe przeanalizowanie możliwych niekorzystnych skutków wprowadzenia tych zmian i uwzględnienie stanowiska naszych polskich hodowców.

Z poważaniem  
Aleksander Szwed

## Odpowiedź

Warszawa, 2016.04.27

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Aleksandra Szwe-  
da podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7.04.2016 r. w sprawie planowanych  
zmian w ustawie o ochronie zwierząt dotyczących m.in. zakazu hodowli zwierząt futer-  
kowych, którego treść przekazano pismem BPS/043-14-279/16 z dnia 13.04.2016 r.,  
uprzejmie informuję Pana Marszałka, że znam sprawę hodowców i producentów zwie-  
rząt futerkowych, w szczególności negatywny i zniekształcony odbiór tej hodowli przez  
media i opinię publiczną.

Od wielu lat Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje działania wspiera-  
jące interesy hodowców, między innymi poprzez prezentowanie stanowiska odnośnie  
do braku zgody, aby norka amerykańska (*Mustela vison*) i jenot (*Nyctereutes procyono-  
ides*) uznane za zwierzęta gospodarskie, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 czerw-  
ca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz. U. Nr 133,  
poz. 921, z późn. zm.), zostały wpisane przez Ministra Środowiska na listę roślin, zwie-  
rząt i grzybów gatunków obcych, które w przypadku uwolnienia do środowiska przy-  
rodniczego mogą zagrozić gatunkom rodzimym lub siedliskom przyrodniczym. Infor-  
mowałem również wielokrotnie, że nie mogę zaakceptować propozycji wprowadzenia  
zakazu hodowli gatunków zwierząt futerkowych uznanych za zwierzęta gospodarskie,  
jak również wprowadzenia zmiany w ustawie z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji  
hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich polegającej na wykreśleniu zwierząt futer-  
kowych z tej ustawy w celu pozbawienia ich statusu zwierząt gospodarskich.

W mojej opinii hodowla zwierząt futerkowych w Polsce odgrywa ważną rolę jako  
ogniwo obszaru produkcji zwierzęcej, ponieważ zapewnia miejsca pracy i stanowi  
źródło dochodów dla hodowców i ich rodzin oraz wielu osób związanych z szeroko  
pojmowaną obsługą branży futrzarskiej. Należy zaznaczyć, że oprócz korespondencji  
od przeciwników hodowli zwierząt futerkowych, otrzymuję liczną korespondencję od  
przeciwników wprowadzenia zakazu hodowli zwierząt futerkowych w Polsce, w tym  
nerek amerykańskich. Korespondencję taką przesyłają między innymi pracownicy za-  
trudnieni na umowach o pracę (jak podkreślają) na fermach zwierząt futerkowych  
powstałych w miejscowościach po dawnych PGR, gdzie jest duże bezrobocie, a fer-  
my te są jedynymi zakładami dającymi tym ludziom miejsca pracy. Otrzymuję także  
korespondencję od władz samorządowych, na których terenie istnieją fermy nerek  
amerykańskich. Ostatnio taką korespondencję nadesłał Urząd Gminy w Radzanowie.  
Urząd ten podkreślił, że fermy zwierząt futerkowych, istniejące na terenie tej gminy,  
w sposób znaczący przyczyniły się do zmniejszenia bezrobocia, a tym samym do pod-  
niesienia poziomu życia mieszkańców. Taka korespondencja od zwolenników ferm  
zwierząt futerkowych przychodziła również w latach poprzednich.

Ponadto zwierzęta futerkowe mięsożerne są naturalnym utylizatorem produk-  
tów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi,  
zgodnie z zasadami określonymi w rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady  
(WE) nr 1069/2009 z dnia 21 października 2009 r. określającym przepisy sanitarne  
dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do  
spożycia przez ludzi, i uchylającym rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (Dz. Urz. UE L  
300 z 14.11.2009, str. 1, z późn. zm.). Dla przykładu, zgodnie z informacją przekazaną  
przez Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb z siedzibą w Koszalinie, przetwórstwo  
rybne w Polsce sprzedało hodowcom mięsożernych zwierząt futerkowych w 2015 r.  
około 320 tys. ton produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi,  
kat. 3 za kwotę 350 mln zł. Sprzedaż tak dużej ilości produktów ubocznych popra-

wiła w sposób znaczący opłacalność przetwórstwa rybnego w Polsce. Również Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego informowała o znaczeniu mięsożernych zwierząt futerkowych jako naturalnych utylizatorów produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi występujących w każdej ubojni czy też zakładzie mięsnym. W ocenie tych organizacji nie ma bardziej ekonomicznej, efektywnej gospodarczo i ekologicznej metody zagospodarowania ww. produktów. Szacuje się, iż rocznie około 400 tys. ton takich produktów skarmianych jest na polskich fermach dla mięsożernych zwierząt futerkowych, w tym nerek amerykańskich. Sprzedaż tych produktów hodowcom zwierząt futerkowych daje producentom z branży mięsnej określone dochody, które mają wpływ na poprawę opłacalności tej branży gwarantującej tysiące miejsc pracy. Także spółki drobiarskie ROLDROB SA w piśmie z dnia 22.02.2016 r. i PHPU „IMEX MAREK – SALA” sp. z o.o. w piśmie z dnia 7.03.2016 r., podkreślają znaczenie współpracy z fermami mięsożernych zwierząt futerkowych, które stanowią bardzo ważny element w procesie zagospodarowania ubocznych produktów pochodzenia zwierzęcego. Powstawanie tych produktów jest nierozdzielnie związane z procesem produkcyjnym zakładów drobiarskich. Dzięki tej współpracy obniżane są koszty produkcji, co w konsekwencji wpływa na poprawę rentowności spółek, jak również daje możliwość kupowania mięsa drobiowego przez konsumentów po niższych cenach. Jak podkreślają obie spółki, wskazane czynniki przyczyniają się również do poprawy ich konkurencyjności na rynku europejskim. Spółka PHPU „IMEX MAREK – SALA” szacuje, że hodowcom mięsożernych zwierząt futerkowych, w tym nerek, sprzedaje miesięcznie około 500 ton produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi.

W przypadku braku możliwości skarmienia produktów ubocznych nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi dla zwierząt futerkowych, konieczna będzie ich utylizacja metodami, które w ocenie ww. organizacji i spółek wiązać się będą z potrzebą poniesienia znacznych wydatków przez zakłady zarówno branży rybnej, jak i branży mięsnej oraz drobiarskiej, co skutkować będzie pogorszeniem opłacalności produkcji tych zakładów.

Niezależnie od powyższego, podkreślam, że kwestie ochrony ludzi i środowiska naturalnego przed negatywnym oddziaływaniem obiektów o dużej koncentracji zwierząt, w tym zwierząt futerkowych, są dla mnie bardzo ważne. Oczywiście jest, że lokalizacja, budowa i eksploatacja obiektów utrzymujących zwierzęta futerkowe, w sposób niezgodny z obowiązującym prawem, wbrew protestom okolicznych mieszkańców oraz władz samorządowych, organizacji rolniczych i społecznych, nie powinny mieć miejsca.

W mojej opinii przepisy prawa polskiego, poprzez postawione w nich wymagania, tworzą system ochrony mieszkańców i środowiska naturalnego przed negatywnym oddziaływaniem obiektów o dużej koncentracji zwierząt gospodarskich, w tym ferm zwierząt futerkowych, jak również zapewniają właściwe warunki utrzymania i ochrony zwierząt, pod warunkiem, że będą one przestrzegane, poprawnie stosowane i egzekwowane.

Uprzejmie informuję, że moje stanowisko w odniesieniu do hodowli zwierząt futerkowych w Polsce nie uległo zmianie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z komunikatem, który znajduje się na stronie internetowej Sejmu RP, poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o ochronie zwierząt oraz niektórych innych ustaw, który przewidywał wprowadzenie zakazu hodowli i chowu zwierząt w celu pozyskiwania futer i wywołał liczne protesty zarówno zwolenników, jak i przeciwników wprowadzenia tego zakazu, został wycofany.

Z poważaniem

MINISTER  
ROLNICTWA I ROZWOJU WSI  
Krzysztof Jurgiel

**Oświadczenie senatora Aleksandra Szweda**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Błaszczaka

*Szanowny Panie Ministrze!*

*W związku z przeprowadzeniem likwidacji etatów dyżurnych, która została wdrożona w gminie Ziębice jeszcze w poprzedniej kadencji, zostałem poproszony o interwencję, której celem ma być przywrócenie funkcjonowania etatów dyżurnych w Komendzie Policji w Ziębicach.*

*Jako senator reprezentujący m.in. powiat ząbkowicki, wcześniej zaś radny powiatowy, od kilku lat obserwowałem nieustający proces marginalizowania naszego regionu, który toczy się w wielu sferach naszego życia społecznego. Proces ten dotknął również sfery bezpieczeństwa.*

*Mimo wielu protestów, zarówno samorządowców, jak i mieszkańców gminy Ziębice, przeprowadzony został proces likwidacji etatów dyżurnych. W opinii mieszkańców bezpośrednio uderzyło to w ich poczucie bezpieczeństwa.*

*Służba w Policji, aby była efektywna, powinna opierać się na wyspecjalizowanych kadrach. Jednym z filarów tych kadr byli funkcjonariusze służący na etatach dyżurnych. Zmiany przeprowadzone w Policji w naszym regionie za rządów PO-PSL spotkały się ze zdecydowanym protestem, w przypadku gminy Ziębice zwłaszcza protestem samorządowców, w tym radnych powiatowych, którzy doskonale wyczuwają potrzeby społeczne. Swemu niezadowoleniu dali oni wyraz, gromadząc ponad 1 tysiąc podpisów pod petycją przeciwko likwidacji dyżurek.*

*W ubiegłym roku podczas kampanii przed wyborami parlamentarnymi nasz program wyborczy spotkał się ze zdecydowaną aprobatą ze strony społeczeństwa. Jednym z jego punktów było przywracanie obywatelom poczucia bezpieczeństwa. Sądzę, że jednym z jego elementów winno być przywrócenie wyspecjalizowanych etatów dyżurnych także w gminie Ziębice.*

*Panie Ministrze, w związku z tymi argumentami, działając w trybie przepisów art. 20 ust. 1 w związku z art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2011 r. nr 7 poz. 29 ze zm.), zwracam się z prośbą o rozważenie przywrócenia w Komendzie Policji w Ziębicach etatów dyżurnych.*

*Z poważaniem  
Aleksander Szwed*

**Odpowiedź**

Warszawa, 24 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
w nawiązaniu do pisma z dnia 13 kwietnia 2016 roku (sygn. BPS/043-14-280/16) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Aleksandra Szweda podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 roku w sprawie przywrócenia funkcjonowania etatów dyżurnych w Komisariacie Policji w Ziębicach uprzejmie

informuję, że wychodząc naprzeciw oczekiwaniom zainteresowanych w ww. sprawie stron I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji we Wrocławiu zobowiązał się do zorganizowania spotkania, którego celem będzie wypracowanie ostatecznych i optymalnych rozwiązań dla szeroko rozumianego bezpieczeństwa publicznego mieszkańców Ziębic.

Z wyrazami szacunku

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
I ADMINISTRACJI  
z up. Jarosław Zieliński  
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Antoniego Szymańskiego***skierowane do prezes Rady Ministrów Beaty Szydło*

*W związku z narastającymi atakami terrorystycznymi w Europie, a także napiętą sytuacją międzynarodową, zwracam się z pytaniem, czy rząd rozważa ograniczenie liczby uczestników Światowych Dni Młodzieży z uwagi na wymogi ich bezpieczeństwa.*

*Za polską granicą wschodnią, na Ukrainie oraz na Bliskim Wschodzie trwa wojna. W Europie miały miejsce w ostatnim czasie zamachy terrorystyczne, w których zginęli niewinni ludzie, ostatnio w Paryżu i Brukseli. Służby spodziewały się tych ataków, ale zapobiec im nie były w stanie. W tym kontekście pojawia się pytanie, czy możliwe będzie skuteczne powstrzymanie podobnych ataków na terenie Polski, gdzie w jednym miejscu planowana jest obecność setek tysięcy, a może milionów ludzi, ludzi młodych wyznających i głoszących zupełnie inne ideały niż terroryści z Brukseli i Państwa Islamskiego.*

*Należy mieć świadomość, że poważne zagrożenie może wywołać nie tylko użycie broni czy środków wybuchowych, ale nawet samo celowe wywołanie paniki czy rozpylenie środków chemicznych. Młodzież ta będzie podróżować po całej Polsce, więc zagrożenie obejmuje większą liczbę miast i będzie trwało dłużej.*

*Z tych powodów zasadne wydaje się pytanie o ograniczenie liczby uczestników światowego spotkania młodzieży np. do grup duszpasterskich. Są to grupy, które łatwiej można zweryfikować. Pozostali mogą uczestniczyć w tym wydarzeniu za pośrednictwem mediów, pozostając w swoich domach. Przyjmowanie wszystkich, którzy zgłoszą chęć przyjazdu do Polski, utrudni możliwości skutecznej kontroli i przeciwdziałania wystąpieniu ryzykownych zjawisk.*

Antoni Szymański

**Odpowiedź  
PEŁNOMOCNIKA RZĄDU  
DO SPRAW PRZYGOTOWANIA  
ŚWIATOWYCH DNI MŁODZIEŻY  
KRAKÓW 2016**

Warszawa, 11 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z 13 kwietnia 2016 r.<sup>1</sup> oraz oświadczenia złożonego przez senatora Antoniego Szymańskiego podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r., w odniesieniu do postulatu ograniczenia liczby uczestników Światowych Dni Młodzieży z uwagi na bezpieczeństwo, uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 2 ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z organizacją wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej oraz Światowych Dni Mł-

<sup>1</sup> BPS/043-14-281/16.

dzieży – Kraków 2016 organizatorem Świątowych Dni Młodzieży jest Archidiecezja Krakowska. Wskazanie informacji o zmianie liczby uczestników ww. uroczystości nie leży zatem w kompetencjach administracji rządowej. Ze względu na powyższe, postulat senatora Antoniego Szymańskiego należy uznać za nieuzasadniony.

Niezależnie od ww. argumentów chciałbym wskazać, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy plan zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego opracowuje właściwy wojewoda w porozumieniu z organizatorem. Plan ten podlega uzgodnieniu z właściwymi służbami. W dokumencie tym powinna znaleźć się informacja o przewidywanych zagrożeniach bezpieczeństwa i porządku publicznego. Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że identyfikacja zagrożeń zostanie zawarta w planie sporządzonym przez wojewodę. Organizator oraz odpowiednie służby są zobowiązane do współpracy z wojewodą w zakresie opracowania ww. dokumentu oraz podjęcia działań zmierzających do zapobieżenia wystąpieniu zagrożeń zidentyfikowanych. Jednocześnie pragnę zwrócić uwagę, że organizator ŚDM zapewnił zarejestrowanym uczestnikom oraz wolontariuszom ubezpieczenie na okres pobytu obejmującego ŚDM w Krakowie.

Ponadto informuję, że w dniu 30 marca 2016 r. Decyzją nr 1 Przewodniczącej Zespołu do spraw przygotowania wizyty Jego Świątobliwości Papieża Franciszka w Rzeczypospolitej Polskiej w 2016 r. oraz wsparcia organizacji Świątowych Dni Młodzieży Kraków 2016 r. powołana została grupa robocza ds. bezpieczeństwa. Grupa ta skupia wszystkie służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo, a jej przedstawiciele wyznaczają ministrowie i kierownicy służb odpowiedzialni za te obszary. Celem jej utworzenia jest usprawnienie przepływu informacji i koordynacji działań w zakresie bezpieczeństwa w ramach prac Zespołu. Dodatkowo w dniu 7 kwietnia 2016 r. Decyzją nr 2 Przewodniczącej Zespołu powołano ekspercką grupę roboczą. W jej skład wchodzi eksperci m.in. z zakresu pożarnictwa i logistyki, ratownictwa medycznego, analizy kryminalnej i działań antyterrorystycznych, epidemiologii i zagrożeń sanitarnych. Celem grupy roboczej jest m.in. wskazanie członkom Zespołu obszarów wymagających dodatkowych analiz lub ekspertyz.

Biorąc pod uwagę powyższe należy zauważyć, że właściwe organy i instytucje zgodnie z kompetencjami pracują nad zapewnieniem najwyższego poziomu bezpieczeństwa uczestników ŚDM.

Łączę wyrazy szacunku

Podsekretarz Stanu  
PEŁNOMOCNIK RZĄDU DO SPRAW  
PRZYGOTOWANIA ŚWIĄTOWYCH  
DNI MŁODZIEŻY KRAKÓW 2016  
Paweł Majewski



**Oświadczenie senatora Andrzeja Wojtyły**

skierowane do ministra środowiska Jana Szyszki

Władze miasta Kalisza poprosiły mnie o interwencję w bulwersującej sprawie nielegalnego składowania niebezpiecznych odpadów. Pokrótkę pozwolę sobie nakreślić problem.

Na jednym z osiedli w Kaliszu zostały w sposób nielegalny zgromadzone odpady niebezpieczne. Według szacunków Inspekcji Ochrony Środowiska łącznie stanowią one około 3 tysięcy Mg. Wobec sprawcy zagrożenia, właściciela firmy zbierającej odpady, który nie dostosował się do decyzji prezydenta Kalisza o usunięciu odpadów, wszczęte zostało postępowanie egzekucyjne, a także zgłoszono sprawę do Prokuratury Rejonowej w Kaliszu. W lipcu ubiegłego roku prokuratura zakończyła śledztwo w tej sprawie i skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko sprawcy nielegalnego nagromadzenia odpadów. Sąd Rejonowy w Kaliszu wydał wyrok 2 lat więzienia w zawieszaniu na 6 lat, 10 tysięcy zł grzywny na rzecz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie oraz zakaz prowadzenia działalności w zakresie gospodarki odpadami przez 10 lat.

Sąd wydał sprawiedliwy wyrok, ale władzom Kalisza pozostał poważny problem, nagromadzone odpady niebezpieczne nadal stwarzają bezpośrednio zagrożenie dla środowiska i zdrowia ludzi oraz zagrożenie pożarowe i wybuchowe. Istnieje poważne niebezpieczeństwo rozszczelnienia pojemników zawierających odpady niebezpieczne i wystąpienia niekontrolowanej emisji substancji niebezpiecznych. Bezpośrednie zagrożenie szkodą w środowisku zostało zgłoszone już w listopadzie 2014 r., jednak Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu odmówiła wszczęcia postępowania.

We wrześniu 2015 r. nastąpił wyciek substancji z magazynu poprzez otwory w murze ceglany. Pobrana do badań ciecz ma silny odczyn kwaśny i zawiera jony metali.

Kolejny raz prezydent Kalisza zgłosił Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu bezpośrednio zagrożenie szkodą w środowisku w styczniu 2016 r., ale ponownie spotkał się z odmową wszczęcia postępowania. Na tę decyzję prezydent złożył zażalenie do generalnego dyrektora ochrony środowiska w Warszawie, uzasadniając to tym, że w 2007 r. Sejm, przyjmując ustawę o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie, scedował sprawy bezpośredniego zagrożenia szkodą w środowisku (w tym podjęcie działań zapobiegawczych i naprawczych) na ponadlokalny organ w postaci wojewody. Po zmianie ustawy w poprzedniej kadencji Sejmu powołano specjalistyczny organ – regionalną dyrekcję ochrony środowiska – wyposażając go także w odpowiednie narzędzia finansowe, aby skutecznie chronić środowisko w sytuacjach groźnych oraz nadzwyczajnych.

Mogłoby się wydawać, że problem, z jakim boryka się samorząd Kalisza, powinien zostać rozwiązany właśnie przez Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Poznaniu. Niestety, jako główny powód odmowy wszczęcia postępowania dyrekcja przytacza argument, że usunięcie odpadów powinien przeprowadzić prezydent Kalisza w postępowaniu egzekucyjnym. Z informacji, które uzyskałem od władz samorządowych miasta Kalisza, wynika, że nie jest możliwe wyegzekwowanie usunięcia niebezpiecznych odpadów od sprawcy nielegalnego ich nagromadzenia. Jeżeli zatem Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu nie zmieni wcześniej podjętych decyzji, za usunięcie odpadów zapłacą wszyscy mieszkańcy Kalisza. Koszt takiej operacji, szacowany przez specjalistów, to kilka milionów złotych.

Wnoszę więc o wnikliwą analizę zaistniałej sytuacji i pomoc władzom samorządowym miasta Kalisza w rozwiązaniu tego poważnego problemu.

Z poważaniem  
Andrzej Wojtyła

**Odpowiedź  
PODSEKRETARZA STANU  
w MINISTERSTWIE ŚRODOWISKA**

Warszawa, 11 maja 2016 r.

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,  
przekazuję poniżej stanowisko dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Wojtyłę podczas 14. posiedzenia Senatu RP w dniu 7 kwietnia 2016 r. w sprawie nielegalnego magazynowania niebezpiecznych odpadów na jednym z osiedli w Kaliszu.

Problematyka dotycząca nielegalnego magazynowania odpadów niebezpiecznych w magazynie przy ul. (...) w Kaliszu jest znana Ministerstwu Środowiska.

Prezydent Miasta Kalisza zwrócił się do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska z wnioskiem z dnia 21 stycznia 2015 r. o objęcie programem likwidacji „bomb ekologicznych” nieużytkowanego magazynu odpadów niebezpiecznych zlokalizowanych w Kaliszu przy ul. (...), działki nr (...), obręb (...) (obecnie działka nr (...) posiada adres ul. (...)).

Program likwidacji „bomb ekologicznych” był realizowany w latach 2010–2014. Główny Inspektor Ochrony Środowiska wraz z Prezesem Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zaproponowali opracowanie priorytetu finansowania zadań zmierzających do likwidacji zagrożeń środowiskowych na wytypowanych obiektach i terenach przemysłowych o znacznej skali zagrożenia dla środowiska. W ramach tego programu Główny Inspektorat Ochrony Środowiska powołał zespół doradczy ds. wyznaczania obiektów stwarzających najpoważniejsze zagrożenia dla środowiska, przewidziane do likwidacji w ramach zaproponowanego programu. Jako priorytet przyjęto likwidację zagrożenia powodowanego przez obiekty, dla których nie można było ustalić właściciela, lub których właścicielem był Skarb Państwa. Wykaz takich zakładów (obiektów) został przekazany do NFOŚiGW. Program likwidacji „bomb ekologicznych” otrzymał wsparcie finansowe z NFOŚiGW w ramach programu priorytetowego 2.2. „Ochrona powierzchni ziemi”, Część 1) *Przedsięwzięcia wskazane przez GIOŚ – „bomby ekologiczne”*.

Z uwagi na pojawiające się nowe wnioski w sprawie objęcia programem likwidacji tzw. „bomb ekologicznych”, Główny Inspektor Ochrony Środowiska opiniował te wnioski i w uzasadnionych przypadkach udzielał im rekomendacji i przekazywał je do NFOŚiGW. W przypadku uzyskania rekomendacji, wnioskodawca mógł wystąpić z wnioskiem do NFOŚiGW o wsparcie finansowe na realizację przedsięwzięcia objętego wnioskiem.

Program likwidacji „bomb ekologicznych” wygasł z końcem 2014 r. na skutek zmian wprowadzonych do ustawy Prawo ochrony środowiska i związaną z tym zmianą priorytetów NFOŚiGW.

W związku z powyższym, od początku 2015 r. Główny Inspektor Ochrony Środowiska nie prowadził już listy tzw. „bomb ekologicznych”, a co za tym idzie pismem z dnia 3 czerwca 2015 r. odmówił Prezydentowi Miasta Kalisza udzielenia rekomendacji.

W związku z wygaśnięciem programu likwidacji „bomb ekologicznych” NFOŚiGW mając na uwadze wysokie koszty wykonania zastępczego polegającego na usunięciu odpadów zagrażających zdrowiu i życiu ludzi oraz środowisku oraz biorąc pod uwagę zainteresowanie jednostek samorządu terytorialnego wsparciem finansowym na usuwanie i unieszkodliwienie nielegalnie składowanych/magazynowanych odpadów w sytuacji braku możliwości przymuszenia podmiotu zobowiązanego do usunięcia skutków swojej działalności, w przypadkach toczącego się postępowania egzekucyjnego w formie wykonania zastępczego, w dniu 23 czerwca 2015 r. Rada Nadzorcza NFOŚiGW przyjęła zmieniony Program Priorytetowy nr 2.2. „Ochrona powierzchni zie-

mi”, który umożliwił dofinansowanie przedsięwzięć polegających na usuwaniu odpadów w szczególnych przypadkach. W przypadku wykonania zastępczego decyzji, zadanie można było sfinansować w formie pożyczki z NFOŚiGW. Istniała również możliwość pozyskania finansowania w formie dotacji z NFOŚiGW pod warunkiem, że beneficjentem środków finansowych byłby organ działający w imieniu Skarbu Państwa, tzn. gdyby teren był własnością Skarbu Państwa.

W ramach rozszerzonej oferty finansowania NFOŚiGW umożliwił wsparcie usuwania i unieszkodliwianie niewłaściwie składowanych lub magazynowanych odpadów, stanowiących zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi lub zaistnienia nieodwracalnych szkód w środowisku. Takim przedsięwzięciom dedykowana była nowa część 4) programu *Usuwanie odpadów wraz z remediacją powierzchni ziemi*.

Obecnie program ten nie jest realizowany przez NFOŚiGW. Trwają prace polegające na przeglądzie i analizie dotychczas funkcjonujących programów. Termin zaktualizowanych programów, czy też opracowanie nowych i zaakceptowanych przez Radę Nadzorczą NFOŚiGW przewidywany jest na początek lipca.

Ponadto wyjaśniam, iż ustawa z dnia 12 grudnia 2014 r. *o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie* nie ma zastosowania w przypadku konieczności usunięcia odpadów z miejsc nieprzeznaczonych do ich składowania lub magazynowania. W związku z powyższym, regionalny dyrektor ochrony środowiska nie jest właściwy do podjęcia działań w tym zakresie (art. 24a ustawy *o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie*).

W związku z tym, Prezydent Miasta Kalisza powinien skontaktować się z NFOŚiGW w sprawie uzyskania informacji, na temat możliwości pozyskania środków finansowych na realizację przedsięwzięcia polegającego na usunięciu z nieużytkowanego magazynu odpadów niebezpiecznych zlokalizowanych w Kaliszu przy ul. (...), działki nr (...), obręb (...) w trybie wykonania zastępczego.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU

Mariusz Gajda